Marszałek Seimu PRAS właściwym ezłowiekiem na WUSA

W WSZYNGTON — W środę rozpoczął wiżyte w Waszungonie marszałek Seimu PRL promikołaj Kozakiewicz, Cetem wiryty jest nawiązanie bliższych kontaktów z Kongresem USA

i omówienie niektórych zagadnień dotyczących stosunków polsko-amerykańskich.

W MDD

i accurcia św.

W NRD "potrzebują

nowego rządu"

BERLIN – "Potrzebujemy nowego rządu niezwiocznie", powiedział Manfred Gerlach, przewodniczący Niemieckiej Partii Liberalno-Demokratycznej. 17 października br. Gerlach oświadczy, iż konieczne są zmiany personalne w najwyższych władzach państwowych NRD. Dzień później podał się do dymisji Erich Honecker. Gerlach stwierdził też, że "Egon Kreuz

nie przez kolegium złożone z czterech sędziów i trzech człon-ków ławy przysięgłych. WIADOMOŚCI

PAP i acencje światowe informują: Strajki górników

-letnią Annelis Kimmel.

Dotychczasowy przewodniczący zarządu FDGB, 62-letni Harry Tisch ustapił ze stanowiska,
motywując to koniecznością
przemlan w ruchu związkowym. Christer Pettersson

- niewinny SZTOKHOLM - Sąd Re-gionalny Środkowej Szwecji wy-cofał oskarżenia przeciwko Chri-sterowi Pettersonowi o zamor-dowanie szefa rządu szwedzkiego Olofa Palmego. Ogłoszony

Stracony CZGS

MADRYT – W Madrycie
przebywa z trzydniową wizytą
oficjalną minister Spraw Zagranicznych Albanii Reis Malile. Stwierdził on, że Albania
zamierza rozszerzyć współpracę
ze współnotą międzynarodową i
jej wysiki w tym kierunku
przyczynią się do umoenienia
pokoju w Europie oraz rejonie
Morza. Śródziemnego. Cheemy
odrobić stracony czas – powiedział Malile

Odrzucenie propozycji

BELGRAD — Prezydium.
SFRJ odrzucho wnłosek o ułaskawienie grupy byłych przywódców Okręgu Autonomicznego Kosowo, w tym Azema Vlasiego, który zajmował w przeszłości stanowisko przewodniczącego Prezydium Okręgowego Komitetu Związku Komunistów Kosowa. MOSKWA — Kilkadziesiat tysięcy górników z 20 kopaln Donbasu przeprowadziło w środę 2-godzinny strajk ostrzegawczy, protestując przeciwko opóżnieniom w realizacji lipcowych porozumień, zawartych przez władze i komitety strajkowe. Już ósmy dzień trwał natomiast strajk górników w Workycie,

Proletaniusze wszystkich krajów łączcie sie!



DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Właściciel 15 mln dolarów przebiera

ozmnażanie

w ofertach Wkrótce pierwsze umowy

Nr 254 (11857) Białystok — Łomża — Suwałki,

plgtek, 3 XI 1989 r.

Cena 150 zł Nakład 195 000

Dostawy w ramach "pożyczki zbożowej"

Rozpoczął się skup ziarna w ramach pożyczki zbożowej. Do Gminnej Spółdzielni w Mońkach woj. białostockie żyto na kredyt sprzedał 2 bm. Jan Skutník – rolnik ze wsi Kropiewnica. Ogłoszenie po-życzki zbożowej spotkało się w naszym regionie z zainteresowaniem rolników. Wielu z nich zgłosiło się w czwar-tek do GS-ów w Lapach, So-kółce i Tykocinie z pytania-mi, jakie zboża i kiedy mo-żna dostarować

kty skupu dysponowały

Ciąg dalszy na str. 2

Z GODNIE z zapowiedzią zdecydowaliśmy się obserwować finał transażna dostarczać. W kraju nie wszędzie pun-

kcji i informować Czytelników o tym, jaki użytek bą-dzie z sumy 15 milionów do-larów, którą austriacki menedżer zdecydował się uloko-wać w dobrym, polskim interesie. Do niedawna wspominanie o intratnych przedsięwzięciach na naszym terenie wywoływało prawis wyłącznie watpliwości i nie-dowierzanie. Czy przykład o którym mowa dowiedzie, że rozsądne obracanie taką go-tówką może przynieść więk-szy zysk, niż gwarantują zachodnie banki?

Pierwsze sondażowe kon-takty austriackiego biznesme-

na z krajowym rynkiem nie zapowiadały sukcesu. Centra-

Znaki czasu

Od kilku dni na jednym z najbardziej znanych gmachów Białegostoku, zarazem na budynku najczęściej "obgadywanym" pojawiła się nietypowa tablica oznajmiająca, że w obiekcie zagościła nowa firma. Komentarze zapewne beda różne, a i dowcipów niemało. Godzi się jednak zauważyć, iż gmach KW PZPR służyć zaczyna nie tylko siłom politycznym, ale także siłom - n-zwijmy to — gospodarczym, które nie występują bynajmniej w barwach "czerwonych", ale w kolorze bliższym zieleni.

Czyżby to znak nowych

czasów? Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA



JUTRO W "GAZECIE"

Zastępca dyrektora przedsiębiorstwa i dy rektor spółki to jedna i ta sama osoba. Nie dziwnego, że jednych to oburza, u drugich wzbudza podejrzenia, zwłaszcza że ostatnio spółkach nie mówi się i nie pisze najlepiej – że pasożytują, że cwaniacy, upaństwowiona nomenklatura itd., itp Ale z polaczenia WPEC w Łomży z Przedsiębiorstwem Produkcyjno Usługowym "CELKAL" (spółka ograniczona odpowiedzialnościa) nie takie-- przynajmniej na razie - nie wynika. Wrecz przeciwnie: pracownicy są zadowole-ni. WPEC funkcjonuje lepiej, przy wykonyvaniu okraślonych czynności przez załogę na

rzecz przedsiębiorstwa i spółki uniknięto

NINA OMELCZENKO była

W PASZCZY SMOKA Co widziała, z czym się zetknęla - opisala.

Natomiast IRENA BIERNACKA spędziła aly wtorek z prezydentem Białegostoku -'erzym Czabanem, od niedawna piastującym wą funkcję. Dlaczego wtorek – tego dnia owiem przyjmuje interesantów Wszystkie głoszone sprawy dotyczyły mieszkań. A o wolny lokal – spółdzielczy czy komunalny iest bardzo trudno w stolicy województwa

Czy wszyscy ubiegający się są w takich

varunkach, aby natychmiast przyznać im M-ileś? Wiadomo jednak, że KAZDEGO COŚ "BOLI"

Albania chce odrobić stracony czas

Projekty nowych ustaw w Sejmie

Mieczysław F. Rakowski.

rozmowy

E. Krenza

Wczoraj w Warszawie przebywał z kilkugodzinną wizy-

ta przewodniczący Rady Pań-

stwa NRD, sekretarz generalny KC NSPJ - Egen Krenz.

Przeprowadził on rozmowy z

czołowymi osobistościami pol-

Z E. Krenzem spotkali się: prezydent Wojciech Jaruzel-

ski, premier Tadeusz Mazo-wiecki i I sekretarz KC PZPR

skiego życia politycznego.

W Sejmie znajdują się dwa po-selskie projekty ustawowego ure-gulowania warunków tworzenia i działania, a także finansowania partii politycznych. Jeden — przy-gotowany przez posłów SD kilka tygodni temu i drugi — autorst-wa posłów PZPR wnieslony obec-nie

wa posłów PZPR wniesłony obecnie.

Co do sprawy ogniw organizacyjnych partii politycznych na
terenie zakładów pracy projekt
PZPR dopuszcza możliwość ich
tworzenia Autorzy są zdania, ze
pracownikom nie można zabraniać
przynależności do partii politycznych i prowadzenia działalności
społeczno-politycznej tak w miejscu pracy, jak i poza nim.

Charakterystyczną cechą projektu jest wprowadzenie rozróżnienia na partie polityczne zarejestrowane oraz niezarejestrowane. Projekt przewiduje m.in. wykreślanie zarejestrowanej partii
politycznej z rejestru, jeśli w
dwóch kolejnych wyborach parlamentarnych bądź do organów
przedstawicielskich samorządu terytorialnego nie zglaszała ona
kandydatów. Takie wykreślenie z
rejestru oznaczałoby utratę statusu (szczegółowo oltreślonego w
projekcie) partii zarejestrowanej,
ale nie przekreślałoby faktu jej
istnienia.

Do Laski Marszałkowskiej wpły-nał rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów pra-

zmianie niektórych przepisów prawa karnego.
Propozycje zmian zmierzają w
kierunku choćby częściowego w
chwili obecnej zrównania odpowiedzialności karnej za zabor
mienia – bez względu na formę
jego własności.
Druga nowościa jest rezygnacja
z instytucji umieszczania w ośrodku przystosowania społecznego.
Kilkunastoletnia praktyka funkcjonowania tej instytucji dowodzi, że w ośrodkach takich dominuje funkcja izolacyjna, nie
spełniają one natomiast celów resocjalizacyjnych.

KONFERENCJA LECHA WAŁĘSY Pustka

do zagospodarowania

2 bm. Lech Wałęsa spotkał zię z dziennikarzami na cotygodniowej konferencji praso-wej. W związku z powoła-niem Piotra Nowiny-Konopki na stanowisko ministra stanu. obowiązki rzecznika prasowego przewodniczącego NSZZ "Solidarność" przejął dzienni-karz "Tygodnika Gdańskiego" Jarosław Kurski.

Ciag dalszy na str. 2

Na rynku paliw

la Handlu Zagranicznego Va-

rimex, pełniąca funkcję po-średnika, napotkała zdecydo-

wane przykłady niecheci ze strony jednostek gospodarki uspołecznionej, do których a-dresowana była początkowa oferta. Uznano, że w naszych

warunkach państwowa fir-

ma musialaby stanaé na glo-

wie, aby sprostać wymaga-niom właściciela kapitału –

szybko spłacić zainwestowany

kredyt i to z pokaźną na-wiązką. Varimex wycofał się więc z gry i rolę pełnomoc-nika powierzono spółce ak-cyjnej WTTPH Ekvaria.

Czy była to decyzja trafna? Pokaże to czas, ale doświad-

Ciag dalszy na str. 2

Posucha trwa

Bardzo wielu posiadaczy sa-mochodów, ciągników i róż-nych innych maszyn napędzanych produktami pochodnymi z ropy naftowej wciąż sobie zadaje pytanie: czy 'ę-dzie lepiej? Otóż z informa-cji otrzymanych z 'yrekcji Okręgowej CPN w Białymstoku nie tchnie optymizmem.

Po centralnym zbilansowau możliwości zakupów, dostaw z bieżącej produkcji i porównaniu tych wielkości z istniejącym obecnie zapotrzebowaniem na faliwa, tudzież popytem w najbliższym okresie, wyłania się obraz — deli-katnie mówiąc — mało opty-

Dostawy etyliny E-94 w listopadzie będą na poziomie października, czyli zbyt mało w stosunku do potrzeb. Grudzień zapowiada się gorszy, niż dwa poprzednie miesiące. Nie uzyskalem jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: dlaczego w grudniu bedzie tak drastyczne obniżenie dostaw. Być noże - są to tylko moje przypuszczenia

Ciag dalszy na str. 2



Synoptycy z białostockiego Oddziału IMiGW nadal nie są w stanie nas rozweselić i zapo-wiadaja kolejne deszczowe i mgliste noce i dni. Dziś ich zda-

niem zachmurzenie będzie duże z większymi przejaśnieniami, rano miejscami wystąpia mgły, w nocy możliwe opady deszczu. Temperatura maksymalna wahać się będzie w granicach 9—11 st. C, minimalna w granicach 5—7 st C Z kierunków południowych włać będzie przeważnie słaby wiatr.
Natomiast jutro miejscami wystąpia opady deszczu, będzie nieco cieplej.
A na życzenia i wiązanki kwiatów czekają dziś: Sylwia i Hubert.* (II)

PAMERED MOTERN ATTENDAD. S Warszawskie Pan Fajnacki wraca na scenę



Po Katyniu, Kuropatach-okolice Woroneża

W miejscowości Dubowka w pobliżu Woroneża znaleziono kolejne zbiorowe groby ofiar terroru stalinowskiego. Miejsce to wskazał Iv an Tiekutiew z pobliskiej Sosnow-ki, naoczny świadek jednej z egzekucji, która odbyła :ie 12 lutego 1937 roku. Sędziwy leśniczy twierdzi, że wiosną tego samego roku naliczył tam ponad sto zbiorowych mogil.

W pierwszych pięciu znaleziono szczątki 222 osób. wszystkich czaszkach widoczme są dwa otwory – włoto-wy i wylotowy... Jedna z cza-szek miała otwór w części ciemieniowej, co – jak twier-dzą specjaliści – wskazuje, że ofiara wskoczyła do grobu o własnych siłach, a tam została dobita... Znaleziono też szkielet, którego ręce skrepowane byly drutem kolInformując o tym makab-rycznym odkryciu, dającym wyobrażenie o skali stalinowskaja Kultura" pisze, że znaleźli się świadkowie, którzy gotowi są wskazić podobne miejsca zarówno pod samym Woroneżem, jak i w sąsiednim Boguczarze, Bobrowie, Borysoglebsku...

W każdym mieście - pisze moskiewska gazeta — w którym znajdowało się więzienie trwała planowa ekszienie trwała planowa eksterminacja własnego narodu. Władze zgładziły jedną część narodu, by druga mogła być szczęśliwa, że nie spotkał ją taki sam los i że jedynie przekształciła się w niewolników, budujących na rozystość na kaz świetlaną przyszłość na kościach swoich sióstr i bra-

Kogo "lepiej"

Francuski pisarz, Michel Tournier wywołał falę oburzenia we Francji, opowiaśmierci dając się za karą nia ciąży. W wywiadzie opublikowanym w ostatnim numerze amerykańskiego tygodnika "Newsweek", 64-letni pisarz stwierdza, że zwolennicy przerywania ciąży są nukami potworów z Auschwitz".

Mówiąc o demograficznym starzeniu się społeczeństwa francuskiego, Michel Tournier dodał, że zwolennicy przerywania ciąży "zamiast zabić

w ubiegłym roku 200 tys. nie-narodzonych dzieci, lepiej zrobiliby zabijając 200 tys. starców". Wypowiedzi leciwew prasie francuskiej Wiele dzienników radzi pisarzowi, żeby lepiej przemyślał radę jaką – jak sam wyznał "Newsweekowi" – dal prezydent Francois Mitterrand, aby "nie wykraczał po-za sferę swych kompetencji".

Michel Tournier jest członkiem Akademii Goncourtów, przyznają-cej corocznie prestiżową francus-ką nagrodę literacką, którą sam otrzymał w 1970 r. za swą po-wieść "Król Olch". (PAP)

Ulubieniec dzieciecei publiczności Pan Fajnacki wraca na scene Bialostockiego Teatru La-lek. Po põltoraroeznel przerwie teatr ponownie prezentować bedzie sztukę Wojciecha Szelachowskiego "Pan Fajnacki Dwa" w reżyserii autora, ze scenografia Edwarda Lutezyna I

muzyką Jerzego Derfla. Pierwsze spektakle 4 listopada (sobota) v godz. 11 i 5 listopada (niedziela) o godz. 11. Fot. ROMAN SIEŃKO

Ryszard Karalus: Wierzę w zespół...

W ubiegly poniedziałek tre-ner Jagiellonii Krzysztof Buliński złożył rezygnacje o czym wczoraj informowaliśmy — z prowadzenia zes-klu. Decyzja ta zaskoczyła zarówno zarząd jak i zawodników. W tej sytuacji funkcję renera pierwszego zespolu powierzono trenerowi koordy-natorowi młodzieży mgr. Ryszardowi Karalusowi.

- Znam pana jako solidnego, zasłużonego szkoleniowca, przede wszystkim z pracy z młodzieżą. Sytuacja w drużynie nie jest obecnie najlepsza. Po co to panu? - W ubiegly wtorek zwró-

'l się do mnie Zarząd Klu-

Ciag dalszy na str. 2



Gdzie mieszkać, za co się utrzymać? PB w pierwszej chwili za-mierzała wymówić Filii UW

7 PUSTEGO i Salomon Inie naleje, czyli jak po-dzielić to czego nie ma za wiele, a starczyć musi wszystkim? Sprawy socjalno--bytowe białostockich studentów były ostatnio przedmiotem dyskusji środowiskowego kolegium rektorskiego. Tu warto podkreślić, że po raz pierwszy zaproszony został na nie (i odtąd będzie stałym gościem) przedstawiciel Wyższego Seminarium Duchownego.

KACIK DLA ZAKA...

...w tym roku urasta do problemu, z którym bez odwołania się do niezbyt wygó-rowanej życzliwości białostoczan uczelnie same nie poradzą. A co więcej, może on stać się ością niezgody między Fi-ia UW i PB, na co jakby tro-

ne sie zaniosło Jeszcze do niedawna białostoccy studenci w odróżnieniu od swoich kolegów z innych miast, mieli doskonale

warunki mieszkaniowe. Nie było kłopotów z otrzymaniem pokoju. Kiedy brakowało ich we własnych DS-ach, zwracano sie o pomoc do Politechniki, będącej gospodarzem o-

niem naboru, więcej niż zwykle miejsc w akademikach potrzebuje sama Politechnika. Podczas kiedy w ubiegłym roku przyjętych zostało 330 osób, to obecnie indeksy osiedla przy ul. Zwierzyniec- trzymało 710 studentów, z

Studenckie dylematy

bardziej korzystala Filia Uniwersytetu Warszawskiego, wynajmując ostatnio 1100 miejsc.

W tym roku sytuacja nieco się skomplikowała W związ ku z uruchomieniem dwóch nowych kierunków i dwóch specjalności oraz rozszerze-

czego 70 proc. jest spoza Bialegostoku.

Natomiast w Filii UW na 3,5 tys studiujących trybem stacjonarnym blisko 2 tys. to zamiejscowi Zakwaterowanie zdołano zapewnić 1279 osobom, z tego we własnym a-kademiku tylko 264.

300 miejsc, ale ponieważ taka decyzja naruszałaby wcześniejszą umowę, przyjęto rozwiązanie kompromisowe – zagęszczenia pokoi. Problemu nie zlikwidowano. 140 osób z Filif pozostało na lodzie i 124 podania studentów z PB zalatwiono odmownie W przy-szłym roku będzie gorzej, po-nieważ DS I musi być pod-dany remontowi, którego termin i tak już przełożono.

Obecni na spotkaniu studenci, zwłaszcza aktywni z Filii UW, zgłosili propozycje powołania środowiskowej komisji składającej się wylącznie z samej młodzieży która dzieliłaby miejsca w akade mikach w zależności od po trzeb uczelni. Ponieważ z gó ry wiadomo, że takowe naj większe miałaby Filia rekto Politechniki stanowczo zapro testował Akademiki służą ca

Ciąg dalszy na str. 2

Dobiega końca tegoroczny sezon spływów Dunajcem. CAF - STANISŁAW

MOMOT

Uciekli na Węgry ze stadem owiec

W poniedziałek cano granicę Węgier w rejonie miasta Mezoehegyes (województwo Bekes) przekroczyła rodzina rumuńskiego pasterza wraz z dobytkiem. Uciekinierzy rzte ech mężczyzn, dwie kobiety i dwoje dzieci - zabrali ze soba ponad tysiac owiec dwa konie, dwoje źrebiąt cztery osły jak również amochód osobowy Jak się okazało, okazją do ucieczki ało się prowadzenie wypa-

w pobliżu granicy Rodzina udala sie do obozu dla uchodźców w miejscowości Bekescsaba, zaś zwierzęta noddano kwarantannie. (PAP)

Pustka do zagospodarowania SKROCIE

Cing dalsay se ste, 1

如何不是我的知识 一日 好了到我的人

Nowy rzecznik na wstępie poinformował o planowanej na 10—22 listopada podróży L. Wałęsy do Kanady, USA i Wenezueli.

To bedzie mój najtrudniejszy wyjazd – powiedział L. Walesa - Ameryka pomagała nam w różny sposób przez ostatnich 45 lat, więc jadę tam, żeby podziekować za wszystko. Ale chcę także zachęcić Amerykanów, by w warunkach zmiany systemu w Polsce, gdy potrzebujemy wzorców i pomocy, byli także i teraz obecni w naszych re-formach. Jade tam, by podziękować i prosić o zrozumienie dla naszych problemów. Spodziewam się, że w wyniku polskich reform, to do nas będą ludzie uciekać z Ameryki. Bo tylko u nas, na Wschodzie, są jeszcze wielkie interesy do zrobienia. Nie u mich, gdzie niczego nie braku-

- Nie jestem zadowolony z te-go typu pomocy - podkreślił L

Watem, komentując zapowiedzia-ną w Porcie Gdyńskim dostawą amerykańskiego sbota – bo bar-dziej zależy mi na polsko-amery-kańskiej współpracy gospodar-czaj

kanskej współpracy gospodarczej.

Na potanie o perspektywy
współpracy "Solidarności" z Konfederacją Polski Niepodlegiej, L.
Walesa odpowiedział: Współpracować bedziemy s każdym partnerem poważnym pod względem
programowym i organizacyjnym.
Podoba mi się KPN-owskie hasio: "Wolna Polska", ale za tym
hasłem jest na razle pustka, doplero do zagospodarowania...
Poproszony o ceenę sytuacji w
NRD, L. Walęsa stwierdził:

— Nikt nie powiniem ingorować
w ich sprawy. Spółeczeństwa zame potrafia rozwiązać swoje problemy i nie potrzebują żadnych
interwencji z zewnątrz ani rad
"dobrych wujaszków", ani karcących. Pozwólmy im się rozwiąci
reformować.

Wyjaśniając, dlaczego zdecydował się stanąć do wybo-

dował się stanąć do wybo-rów i objąć stanowisko przewodniczącego Komisji Zakła-dowej NSZZ "Solidarność" w Stoczni Gdańskiej im. Lenina - L. Wałęsa podkreślił, że podał się procedurze demokratycznych wyborów "od dołu" dlatego, że czuje się po-

Rozmnażanie waluty

Ciąg dalszy ze str. 1

czenie uczy, że spółka ta wcale nieżle radzi sobie na rynku. W odróżnieniu od podobnych jednostek żerujących na koniunkturze i bogacących się cudzym kosztem na zwykłym pośrednictwem, Ekvaria de monstruje w wielu dziedzinach sensowną robotę.

Przykład? Stołeczny Oddział podjal się remontu kotlów centralnego ogrzewania, które - zdaniem ekspertów nadawały się li tylko na złom. Wykonał zadanie w półtora miesiąca. Urządzenia są jak nowe i służyć mają z pięt-naście lat, co z niedowierza-niem przyjęli kibice ze specjalistycznych jednostek, którym potrzeba byłoby na to 2-3 lat i to przy 3-4-krotnie wyższych cenach.

Austriacki milioner dobrze przyjrzał się temu partnerowi nim powierzył mu coś w rodzaju pełnomocnictwa. Spółka rozreklamowała propozycje i zebrała kilkadziesigt ofert. Dolarowy biznesmen kończy właśnie analizę najcenniejszych. Można spodziewać się, że w ciągu naj-bliższego tygodnia przeprowadzone zostaną uzupełniające rozmowy z wybranymi kontrahentami i podpisane zostaną pierwsze umowy.

Czego mają dotyczyć? Prawdopodobnie rozmaitych przedsięwzięć gwarantujących m.in. wpływy z eksportu Mówi się o konkurencyjnych warunkach wysylki za granicę runa leśnego, o korzystnych metodach obrobał drewna i przedszy produktów o bezystnych w przedszych w prz wna i sprzedaży produktów, o bu-dowie hoteli (trzy oferty) i usłu-gach świadczonych w oparciu o

Po nieudanych próbach zawar-cia porozumień z jednostkami gospodarki uspołecznionej, tym razem zainteresowanie koncentruje sie na prywatnej iniciatywie, głównie z północno-wschodniej części kraju. Tu wszak sprawa zyskała największy rozgłos. Nie bez znaczenia jest też fakt, że w Białymstoku mieści się centrala S. A. Ekvaria. Oczywiście dotychczasowe analizy i decyzje nie gwarantują sensownego zagospodarowania całej sumy 15 min dolarów, toteż można spodziewać się uzupełniających propozycji. I jeszcze jedno: Ekwarii i

I jeszcze jedno: Ekvarii i naszej "Gazecie" zarzucano,

że wokół problemu utrzymujemy atmosfere tajemniczości, że nie podajemy nazwisk oferentów, reflektantów, adreśrednio nalizowane. Nie na gotówka". (apo)

sów i konkretów wynikających ze wzstepnych porozu-mień. Nie jest to jednak rezultat niedopatrzenia, lecz zastrzeżeń ze strony bezpozainteresowanych, którzy uważają, że nie wszystkie szczegóły można ujawniać zwłaszcza w fazie, kiedy transakcje nie są-jeszcze sfipozostaje nam nic innego jak uhonorowanie tych wymogów, co nie przekreśla decyzji sprzed trzech tygodni: będziemy wracać do sprawy i na tyle precyzyjnie na ile to możliwe informować Czytelników o tym, co dzieje się z "zielo-

natomiast określenie "Dziemnik polityczny". SCIŚLE TAJNE 1.300 tys. tajnych dokumentów z okresu władzy radzieckiej znajduje się w Archiwum Polityki Zagranicznej ZSR. Udostępnienie uczonym i dziennikarzom tych imponujących zbiorów bedzie możliwe dopiero po przyjęciu ustawy o archiwach i tajemnicy państwowej. Projekt takiej ustawy jest przygotowany. Przewiduje ona ograniczenie "bezterminowego", jak to jest obecnie, okresu utajnienia dokumentów państwowych — proponuje się, aby były one powszechnie dostępne po upływie 30 lub 50 lat. KONIEC Z OPŁATAMI ZA REWERSY Po interwencji Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie niezgodnego z prawem poblerenia oplat za rewersy przez bibliotekę Uniwersytetu Warszawskiego (oraz część innych w kraju) Ministerstwo Kultury i Sztuki postanowiło, że zgodnie z ustawą o bibliotekach zasada bezpiatnego udostępniania książek we wszystkich tego typu placówkach powinna być utrzymana. Równocześnie zgodnie z ta ustawą możliwe jest pobleranie oplat za usługi: bibliograficzne, dokumentacyjne, za reprodukowanie i mikrofilmowanie materiałów bibliotecznych, za nie zwoćone w terminie książki i materiały, za ich uszkodzenie, lub zniszczenie, a także jako zwrot kosztów przesylki materiałów bibliotecznych. Kośliwe jest także pobleranie kaucji zabezpieczającej wypożyczone materiały biblioteczne. (opr. nil) Posucha trwa

Ciąg dalszy ze str. 1

- wzięto pod uwagę zmniejszenie przewozów płodów rolnych, oraz powtarzające się co roku zmniejszenie ilości pojazdów będących w ruchu, co dotyczy szczególnie samohodów osobowych. Etylina E-86. W listo-

padzie zapowiada się znacznie lepiej, niż w ubiegłym miesiącu, a już wcale dobrze ma ryć w grudniu. Po prostu. będą zwiększone dostawy ZSRR. Przy-okazji odpowiedź na liczne pytania dotyczące importu tego rodzaju paliwa z Zachodu: — Stamtąd "niskiej" nie możemy importov/ać, ponieważ nie jest tam produkowana. Majac na uwadze krytyczną sytuację z E-94 i dobra z E-86 można by zastanawiać się - po uprzednich stosownych regulacjach silników - nad mieszaniem obydwu tych paliw.

Podobnie jak z etylina "wysoką", wystąpią kłopoty z do-stawami oleju napędowego. Na listopad zapowiada się powtórzenie sytuacji październi-kowej, natomiast w grudniu

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

CZYSZCZENIE dywanów. 418-871. ZAKŁAD Poligraficzny gatrudni g 6775-1 mężczyzn i kobiety de pracy.
MALOWANIE, tapetowanie. Tel. Białystok, Satelitarna 17, tel. 413-945 (dzwonić po 20).

KOMUNIKAT

W okresie od 30 października 1989 r. do 11 listopada

1989 r. autobusy Nr 2, 4, 7, 10 jadące w kierunku os. "Południe" kursować będą ul. Rządową do skrzy-

żowania z ulicą Kaznodziejską i skręcą w Pl. Zeg-

Autobusy jadące od Pl. Niepodległości ul. Giełczyń-

ską Nr 2, 4, 10, 12 kieruje się ul. 22 Lipca w dół do

Przystanek dla ww. autobusów przy sklepie "Zurt".

UWAGA ODBIORCY GAZU

OSIEDLA STAROSIELCE

Zakład Gazowniczy w Białymstoku

UPRZEJMIE INFORMUJE

odbiorców gazu os. Starosielce, że w dn. 7 listopada

1989 r. w godz. od 8 do 16, wystąpią przerwy w do-

stawie gazu, ze względu na wykonanie prac związa-

nych z przebudową istniejącego gazociągu Ø 100 mm

Za wynikłe z tego powodu kłopoty - serdecznie

ul. Swierczewskiego i dalej do Placu Kościuszki.

lickiego objazdem do ul. Giełczyńskiej.

Przystanek dla MPK przy księgarni.

w ul. Gomułki.

przepraszamy.

6747-1

jeśli nie będzie gorzej, to lepiej na pewno nie!

Rzadko się zdarza, by agencje gazety tak bardzo różniły się

gazety tak bardzo różniły się w ocenach wielkości demonstracji ulicznych, jak stało się to w wypadku ostatniej nielegalnej demonstracji w dniu Swięta Narodowego Czechosłowacji na Placu Wacława w Pradze. Agencja CTK określika iłość obecnych na 3 tys., Reuter na 5 tys., "Gazeta Wyborcza" na 30 tys., a włoska gazeta "La Republica" pisała o 50 tysiącach. Wapliwości przeciął rekonek prezydłum KC KPCz., I sekretarz praskiej organizacji partyjnej Mirosłav Sztiepan, mówiąc w czesie spotkania z dziennikarzami w środę o 30 tysiącach demonstrantów ("nie można dyskutować z dwudziesłoma tysiącami ludzi na placu").
Jest to pierwszy wypadek, by tak wysoki rangą funkcjonariusz partyjny poddawał publicznie w wappliwość oficjalne informacje rezdowe.

R MAXWELL WYKUPIZ

watphwose officiants information in the state of the stat

R. MAXWELL WYRUPIL

UDZIAL

w "MAGYAR HIRLAP"

40 proc. udziałów dotychczszowej wegierskiej gazety rządowej
"Magyar Hirlap" zostało wykupionych przez koncern "Mirot
Group Newspapers", stanowiący
własność brytyjskiego magnata
prasowego Roberta Maxwella.

W środę po raz pierwszy "Magyar Hirlap" ukazał się bez podtybułu "Dziennik rządu wegierskiego". W winietce znalazło się
natomiast określenie "Dziennik
polityczny".

scisle Tajne

Zaprezentowana wyżej sytuacja na rynku paliw zmu-sza do wyciągniecia odpo-wiednich wniosków. Warto chyba zadać sobie pytanie, a od odpowiedzi na nie uzależnić dalszą eksploatację samochodu, czy innego posiadanego pojazdu. Wiadomo, że biednemu wiatr w oczy, nam wieje nie tylko z przodu. Sytuacja i bez tego krytyczna została jeszcze pogłebiona przez niedawny pożar w rafinerii płoc-

Rozważmy - każdy na swój użytek - mając na uwadze ceny paliwa i jego dostępność, czy odstawić jazdy na kołki, czy też nie bacząc na koszty i zmarnowany czas w tasiemcowych kolejkach, w dalszym ciągu je eksploatować. Rozumiem, że czasem występują okoliczności, w których użycie włas-nego samochodu jest wręcz konieczne, ale nie są to przypadki częste i ograniczenie się tylko do nich będzie rozwiazaniem w miarę racjonalnym.

Katastrofy ukrywane przez lata

O katastrofach ukrywanych przez lata pisze na lamach dziennika "Socjalisticzeskaja Industria" kontradmirał A. Puszkin. Omawia on amerykańskie i francuskie by atomowe na Oceanie Spokojnym, między innymi wy-buch na Atolu Bikini, w którego wyniku setki osób zapadly na chorobe popromien-

"Nie lepiej bylo i u nas pisze — pierwsze próbne wy-buchy bomby wodorowej przeprowadzano na poligonie w Semipalatyńsku bez zachowania elementarnych nawet zasad bezpieczeństwa. Na promieniowanie narażonych zostało wielu mieszkańców pobliskich osiedli. W latach 40. i 50. normy Ministerstwa Zdrowia ZSRR dopuszczały, jako nieszkodliwe, promieniowanie w pierwszej dobie do 50 rentgenów, a w okresie ty-godnia do 100 rentgenów. W 1958 r. na samym poligonie w Semipalatyńsku przeprowadzano 30-40 prób, ale w archiwum nie ma tadnych da-nych o radiacji wywołanej tymi wybuchami".

Jednym z najgrożniejszych dla ludzi był wybuch bomby wodorowej o mocy 58 mega-

Clag dalszy ze str. 1

lemu środowisku, jednakże ich

gospodarzem od początku jest

uczelnia techniczna, która zaj-

muje się utrzymaniem i eks-

ploatacją osiedla. Komisja

może co najwyżej nadzoro-

Przyzwyczailiśmy się do

czestych podwyżek, wreszcie doczekaliśmy się obniżek cen

i to podstawowych artykulów

zmniejszenia cen zbytu przez

mleczarzy oraz ustalenia niż-

szych marż handlowych przez

PSS "Spolem" w Białymsto-ku, od dzisiaj tanieje nabiał sprzedawany w sklepach nale-

Mleko pelne tanieje z 900

do 800 zł za litr, śmietana (0,5 l., 12 proc.) z 1480 do 1330 zł, 0,25 l — z 745 do

680 zl., twaróg tlusty z 3880

do 3500 zł za kg; serki wa-niliowe z 830 do 740 zł za o-pakowanie oraz jogurt z 290

Od 27 października obniżono

Rejon Przewozów Kolejo-

wych w Białymstoku informuje, że do 5 listopada br.

10 stycznia 1990 r. koleje

Związku Radzieckiego przy-

wróciły kursowanie pociągu osobowego Wilno-Sokółka-

-Wilno, Przyjazd pociągu do Sokólki o godz. 14.20, odjazd

do Wilna — o godz. 14.50.

BOAZERIE - sprzedam. 751-511.

oraz od 18 grudnia br.

również ceny na sery żółte,

średnio o 2 tys. zl za kilog-

Pociagiem

do Wilna

do 250 zl

żących do tej spóldzielni.

Nabial

təńszy

ton nad Nowa Ziemią. Jest to sila równa trzem tysiącom bomb, które zniszczyły Hiroszimę i Nagasaki, Jeszcze wymowniejsze jest inne porów-nanie — ta jedna bomba miała dwudziestokrotnie większą moc niż wszystkie bomkonwencjonalne zrzucone podczas drugiej wojny świa-towej. Nie ulega wątpliwości, że na skutek tego wybuchu na Półwysep Kolski spadło więcej cząstek radioaktywnych niż po katastrofie w Czarno-bylu, a wiatr rozniósł po ca-lej kuli ziemskiej zabójczy

Stront-90 1 Cez-137.

Stront-90 i Cez-187.

Próby s bronia jądrową nadał odbywają się i nie można s cata pownością stwierdzić jaki jest ich wplyw na środowisko. Nie ulega jednak watpliwości, że okolice Semipalatyńska czy też tereny stanu Nevada są poważnie zagrożona. Statystyka wskazuje, że czestotliwość zachorowań na raka jest w okolicach Semipalatyńska znacznie wyższaniż średnio w calym Kazachstaniż średnio w calym Kazachstaniż średnio w calym Kazachstaniż średnio w calym Kazachstanie. Od 1976 r. dwukrotnie wzrosła w tych okolicach częstotliwość występowania chorób krwi. Podziemne wstrząsy nie pozostają bez wpływu na bezpieczeństwo pracy kazachstańskich górników. Na posiedzeniu Rady Najwyższej deputowany z tej republiki stwierdził, że jeśli próby będą nadal prowadzone, to pracownicy kopalń w tych okolicach podejmą bardzo zdecydowaną akcję protestacyjną... (PAP)

Studenckie dylematy

wać tryb przyznawania miejsc – stwierdził prof. Kazimierz

Pieńkowski — a powinna ra-czej przyjrzeć się temu, jak

młodzież szanuje powierzone

jej pokoje. Wypośrodkowa-niem wynikiej w tym miej-scu dyskusji było przyjęcie

wniosku, że celowym jest ist-

nienie zespołu, który opraco-

wałby kryteria przydziału miejsc oraz regulamin miesz-kańców DS-ów. Problem jed-

nak nadal pozostaje otwarty.

KOMU, JAKIE STYPENDIA?

W tej kwestii punktów spor-nych nie było. Zarówno rek-

torzy, jak i studenci zgodzili

sie, że obecny system przy-

znawania pomocy materialnej

budzi wiele watpliwości, po-

czynając od wiarygodności za-

świadczeń o dochodach rodzi-

ców.

Dotyczy to zwiaszcza osób zajmujących się rzemiosiem i właścicieli gospodarstw rolnych. Dochodzi do paradoksalnych sytuacji, że stypendia przekraczająpensje rodziców. W Akademii Medycznej np. 10 proc. ublegających się o pomoc legitymuje się (jak wynika z przedłożonych dokumentów) dochodem w wysokości dwoch, dziesięciu tysięcy na osobe w rodzinie. Dlatego też należy niezwłocznie zweryfikować obowiązujące dotychczas zasady i odstąpić od automatycznego naliczania stypendiów. Te sprawę podnoszono także na niedawnym zjeżdzie samo rządów studenckich, gdzie sama młodzież orzekła, iż system jest wadliwy. Trzymając się jego kryteriów 90 proc. studentów należałoby przyznać stypendia.

W PB tylko za październik

(w niepelnej wysokości i nie wszystkim osobom, niektóre

nie zdażyły z zaświadczenia-

Konflikt goldapski czyli woda w mózgu

Jak poinformował nas rzeeznik prasowy Tymczasowego Zarządu Regionu "Pojezie-rze" NSZZ "Solidarność" w Suwałkach – Leszek Lewoc, 31 października br. Lech Walęsa spotkał się z przewodni-czącymi komisji zakładowych NSZZ "Solidarność" z Rominckiego Kombinatu Rolnego. Podczas spotkania obecni byli przedstawiciele TZR "Pojezierze" w Suwalkach, członek Prezydium KKW Lech Kaczyński oraz Stanislaw Marczuk i Piotr Zurnal-

ski. Omówiono sytuację w Rominckim Kombinacie Rolnym w Goldapi. Poruszono sprawę grupy pracowników reprezentowanych przez panią Moni-kę Borowską-Kolankiewicz. ke Borowską-Kolankiewicz W tej sprawie KKW wydało zaświadczenie, które za-mieszczamy poniżej:

"Stwierdza się, że w minckim Kombinacie Rolnym w Goldapi komisjami zakladowymi, które działają strukturze NSZZ "Solidar-ność" są komisje zakładowe zarejestrowane w Tymczasowym Zarządzie Regionu Po-

W skali roku i kraju szykują

się astronomiczne kwoty. Co-

raz częściej więc powtarza się

postulat (popierają go także studenci), by na okres nauki udzielano młodzieży kredytów

bankowych, które później -

w zależności od osiągniętych

ocen - mogłyby zostać częś-

ciowo umorzone. Promowano

by w ten sposób najlepszych

absolwentów, a także stwa-rzano motywację do termino-wego kończenia studiów.

RÓWNO

NIE ZNACZY

SPRAWIEDLIWIE

Kolejną sprawą, która wy-

maga bliższego przyjrzenia się jest odplatność za akademiki.

Koszt jednego miejsca w DS-

-ach Politechniki skalkulowa-

no w tym roku na 34 tys. Do

tej pory studenci pokrywala połowę. Zniżka obejmowała

wszystkich mieszkańców. Do

studenckiego komornego Aka-

demia Medyczna dokładać mu-

si obecnie 43 mln zi miesięcz-

nie.

Czy nie należałoby zatem —
padło pytanie, eo do którego również nikt nie miał watpliwości
— zindywidualizować opłaty w zaneżności od sytuacji materialnej.

I tym powinny się zająć Rady
Mieszkańców, samorządy studenckie, bo leży to w ich własnym
interesie. Wygospodarowane pieniądze można byłoby przeznaczyć
na inne cele, służące całemu środowisku.

Zasygnalizowany został tak-

Zasygnalizowany został tak-

że problem studentów zagra-

nicznych. Do tej kwestii po-

wrócimy w oddzielnym mate-

Jak komendant

ALICJA ZIELIŃSKA

jezierze NSZZ "Solidarność": 1. KZ NSZZ "Solidarność" Kozaki z siedzibą w Jabramowie, przewodniczący Jan Wróblewski; 2. KZ NSZZ "Solidarność".

Wronki, przewodniczący Roman Graciszewski; 3. KZ NSZZ "Solidarność", Boćwinka, przewodniczący -Jan Jankowski; 4. KZ NSZZ "Solidarność",

Galwiecie, przewodniczący – Józef Zenkowski; 5. KZ NSZZ "Solidarność", Kośmidry, przewodniczący -Anatol Lobanowski.

Członek prezydium KKW dr Lech Kaczyński (podpis)". Publikujemy kolejne dokumenty związane z gołdapskim konfliktem. Poprzednie, podpisane
przez Monikę Borowską-Kolankiewiez (chodzi o jej korespondencję z L. Walęsa, a szczególnie o
podziekowanie, zamieszczone w
numerze czwartkowym "Gazety")
spowodowały wiele pytań. Jak to
jest? — pytają czytelnicy. — Z
jednej strony publikujecie

oświadczenie TZR, te "Solidarność" reprezentowana przez p.
Monike Borowską-Kolankiewicz
nie jest zarejestrowana w
strukturach TZR, a z drugiej
strony podpisane przez nią podziękowanie — pod adresem Lecha Walesy i KKW "za przeznaczenie funduszy na wypłatę po
100 tys. zł zapomogi dla każdego
strajkującego pracownika".
Czy to oznacza, że KKW i
Lech Walesa uznają to, czego nie
uznaje region? Trudno odpowiedzieć jednoznacznie. Pozostaja
faktem również dzisiejsze oświadczenie, że "Komisjami zakłado-

faktem również dzisiejsze oświadczenie, że "Komisjami zakładowymi, które działają w strukturach NSZZ "Solidarność" są komisje zakładowe z a re jest row an e w Tymczasowym Zarządzie Regionu Pojeziesze".

KKW po prostu nie chce
się odcinać od żadnej grupy,

która występuje pod sztan-darem "Solidarności". A my? — Publikujemy, zgodnie z przyjętą od początku zasadą, wszystkie oświadczenia, by nikt nie zarzucał nam, odbieramy mu prawo do publicznego zabrania głosu.

Dostawy w ramach "pożyczki zbożowej"

Ciag dalszy ze str. 1

pierwszym dniu obowiązywania pożyczki wyczerpującymi informacjami, na jakich zasadach prowadzony będzie kredytowy skuo ziarna konsumpcyjnego. Państwowe Zakłady Zbożowe w woj. rzeszowskim ogłosiły czwartek

2 bm. dla swych pracowników dniem wolnym od pracy. Tekst zarządzenia zawierający szczególowe przepisy e pożyczce zbożowej przekasany zostanie w teren po wejściu w życie ustawy budże-towej, rozpatrywanej przez Sejm w miniony poniedzialek - 30 października.

Ryszard Karalus: Wierzę w zespół...

Ciag dalszy ze str. 1

bu, abym objął do końca rundy pierwszy zespół. Poprosi-lem o czas do zastanowienia się. Wcześniej rozmawiałem z Krzyśkiem (Bulińskim) aby zmienił swoją decyzję i przynajmniej do końca rozgrywek poprowadził zespół. Powiedział szczerze, że z tymi ludźmi nie jest w stanie czegoś jeszcze zdziałać. Po południu prowa-dzilem trening z młodzieżą, podczas którego zjawili się członkowie Rady Zawodni-czej z prośbą, abym popro-wadził zespół. Po szczerej rozmowie postanowilem przyjąć funkcję trenera. szość z piłkarzy znam, jak to się mówi, od podszewki. Wiem, że wielu z nich się zmienilo i to na gorsze. U-

ważam jednak, że można z

nimi jeszcze powalczyć i to z efektem. Gdybym nie wierzył, to bym nie podejmował się tej roboty. Po meczu z Legią do 19 listopada jest przerwa rozgrywkach, a zatem troche czasu na "uporządkowanie" formy zespołu. Liga moim zdaniem spowszedniala; wśród piłkarzy i działaczy nie ma już tego entuzjazmu, jaki oglądaliśmy przed paroma je szcze miesiącami. Tak jes zresztą wszędzie w całym kraju. Tylko dobra gra może odzyskać zaufanie sympaty-ków futbolu. Mam też prośbe do kibiców, aby swym dopingiem i cierpliwością pomogli nam w tym trudnym kresie. Po tych trzech me-czach dopiero podejmę dal: szą decyzję: zostać czy zre-

> Notowal: (let) kiedy?

W niedzielę w 13 kolejce spotkań ekstraklasy, piłkarze Jagiellonii zmierzą się (początek godz. 11) na stadionie na Nowym Mieścię z Legią Warszawa. Trener Jagiellonii Ryszard Karalus, który póprowadzi zespół przeciw wojskowym stwierdził, że jak dotąd to "trzynastka" jest dla niego liczbą szczęśliwą. Oby to się spełniło, Tymczasem od 24 maja czyli od 26 seri gier poprzedniej rundy, Legia nie poniosła w 16 kolejnych pojedynkach porażki. Czy ta dobra passa zostanie przerwana w Białymstoku? Jeszcze raz chcemy podkreślić, że w sporcie nie ma faworytów i wiele, a może najwięcej zależy od ambicji i woli walki. To ostatnie stwierdzenie dedykujemy piłkarzom Jagiellonii.
Niedzielny mecz poprowadzi jako arbiter główny Zygmunt Zieber z Przemyśla.
W sobotę (godz. 18) i w niedzielę (godz. 10) piłkarze ręczni AZS Białystok walczący o mistrzostwo II ligi zmierzą się w hali AMB z liderem tabeli ze Stalą Mielec. Bez pełnej mobilizacji nie wródymy sukcesów białostockim akademikom.
W III lidze piłkarskiej mnożą się walkowery. Najpierw przeciw piłkarzom Górnika Konin nie staneli zawodnicy etckiego Mazura, teraz z kolei Gwardia Białystok oddaje punkty walkowerem Górnikowi Konin. Jak tak dalej pójdzie, to zapomną oni jak się walczy W III lidze. Dlaczego gwardziści nie jadą do Konina? Brak pieniędzy!
Koszykarki Wiókniarza Białystok zmierza się w sobotę we Wroe-

niędzy!

Koszykarki Włókniarza Białystok zmierzą się w sobotą we Wrocławiu z tamtejszym AZS. Będzie to kolejny mecz na szczycie w II lidze.

Natomiast siatkarki AZS Białystok grać będą w Białej Podlaskiej ze swoją imienniczką. W spotkaniach sparingowych białostoczanki wygrywały z AZS Biała Podlaska (beniaminek). Jak będzie w II-ligowych bojach dowiemy się w niedzielę.

Inne ciekawsze imprezy w naszym regionie

PILKA NOŽNA. III liga. Wigry Suwalki zmierzą się w Plasecznie z Polcelorem (sob. g. 11), a Mazur Elk w Belchatowie z tamtejszym GKS (niedz. g. 11).

Klasa "M" juniorów: Białystok. Stadion przy ul. Antoniukowskiej, niedz. g. 13, Włókniarz Bestok — Mławianka Mława.

Klasa okregowa Wszystkie

B-stok — Mławianka Mława.

Kiasa okręgowa. Wszystkie
mecze w niedzielę: Włókniarz
B-stok — Mamry Głżycko (g.
11), Husar Nurzec — Grom Czerwony Bór (g. 11), Rominta Goldap — Mazur Pisz, Pogoń Lapy
— Nida Ruciane Nida, Sokół Sokółka — Sparta Augustów, LKS
Lega — Warmia Grajewo, LKS
Lomża — Tur Bielsk Podl. (poczatek tych spotkań o g. 13), Jagiellonia II — Olimpia Zambrów
(stadion przy ul. Jurowieckiej,
g. 13.30).

PILKA RECZNA. Białystok, ha-la AMB, sob. g. 13 — eliminacje XVII OSM juniorów młodszych, AZS B-stok — Orkan Ostróda. BOKS. Białystok, sala Gwardii

jednak, iż zgodnie z Konstytucją NRD -

NSPJ przypada rola siły kierowniczej. On

Uczestnicy obradującego niedawno w Pradze Plenum KC Czechosłowackiej Partii Ludowej większością głosów potepili próby rozlamu w tej partii, podjęte przez 70-osobową

grupę działaczy. W przeddzień Plenum kierownictwo Cze-

chosłowackiej Partii Ludowej przyjał sekretarz generalny KC KPCz Milosz Jakesz.

W ciągu 9 miesięcy br. liczebność Komsomołu zmniejszyła się o 4 mln członków i wy-

"Czechosłowacja jest dziś jedną z ostatnich

wysp neostalinizmu w Europie" - głosi list otwarty skierowany do członków KPCz przez

Klub na rzecz socjalistycznej przebudowy

(ul. Lenina 3), sob., g. 16 i niedz, g. 10 — turniej juniorów miodszych o Puchar Mistrzów Olimpijskich. Startują reprezentację OZB: Kielce, Opole, Poznań, Zislona Góra, Legnica, Białystok. KOSZYKOWKA. Białystok. Sala SP 19 (ul. Mieszka), sob. g. 14, eliminacje XVII OSM kadetów — Instal III B-stok — Roś Pisz. SZACHY, Białystok. Klub Rozrywki (ul. Wierzbowa), sob. g. 10 "Grand Prix" dzieci i miodzieży.

dzieży.

WARCABY. Białystok. Klub
Ziemowit (ul. Warszawska) godz.
9, turniej warcabów stupolowych.

ADONIESIENIA

CHYBA NIE DOGONIA... "Gwoździem" piątej rundy drużynowych szachowych trzostw świata w Lucernie

meczach o wejście do półfinalów piłkarze Argentinos Ju-niors pokonali Cruzeiro (Brazy-lia) 2:0, a Gremio wygrało w Es-tudientes de La Plata (Argenty-

EXPRESS LOTEK 6-15-16-17-32 SUPER LOTEK 7-9-17-18-23-26-36

wiele dziwnych, złożonych i niezrozumiałych

(na podst. PAP opr. jed)

Kubański przywódca Fidel Castro stwier-

dził, że w dzisiejszym świecie dzieje się

posterunku MO COTKA! położnikiem został

 Wprawdzie od zdarzenia upłynęło już kilka dni, ale wciąż jestem pod wrażeniem tego, czego bylem świadkiem mendant Posterunku MO w Kowalach Oleckich, młodszy chorąży Wacław Bobowicz. — W niedzielę, 29 października przybył do mnie mieszkaniec wsi Lakiele - Zbigniew Kalwajtys prosząc o szybkie wez-wanie pogotowia ratunkowe-Zona Barbara, którą przywiózł ciągnikiem, odczuwała silne bóle, porodowe. Po-łożyliśmy kobietę na kozetce w posterunku. Linia bezpośrednia, poprzez RUSW, powiadomilem pogotowie prosząc o

natychmiastowy przyjazd. Obiecali, że się zjawią, a tu widzę, że z panią Barbarą Kalwajtys sytuacja coraz po-ważniejsza. Dwadzieścia jeden lat służę w milicji, ale z porodem zetknąlem się po raz

Towarzysz Nicolae Ceausescu oznajmił, że

Rumuni jedzą więcej niż wynoszą normy

międzynarodowe. Wymagają one spożycia

dziennie 2650 kcal na osobe, a w Rumunii średnio spożycie jest wyższe o 650-700 kcal.

Poslowie z ramienia Czechosłowackiej Par-

tii Socjalistycznej skrytykowali praktykę le-

gislacyjną panującą w ich kraju. Rządowe

projekty ustaw wpływają do parlamentu z adnotacją: "omówione, nie można nic zmie-

niać". Organa polityczne przekazują posłom pisemne dyrektywy: "przedyskutowanie ja-

Węgry mogą opuścić Układ Warszawski, nie bolmy się tych zmian — oświadczył przedstawiciel wydziału zagranicznego KC

KPZR Mikolaj Szyszlin. - Jak dotad, odpo-

wiedzialni politycy węgierscy twierdzą, że są gotowi pozostawać w strukturze UW — do-

Na Plenum KC Związku Komunistów Ju-

gosławii dyskutowano o "ideowo-politycznej

istocie ataków na imię, rolę i dzieło Josipa

Broz Tito oraz o zadaniach komunistów w

Egon Krenz określił siebie jako zwolenni-

ka pluralizmu i demokratyzacji. Przypomniał

ich demaskowaniu i neutralizacji".

kiejkolwiek zmiany - niemożliwe".

Prosilem panią Kalwajtys, aby starala się uspokoić i —

jeśli to możliwe — "pocze-kać" z rodzeniem dziecka. Podałem wodę, bo chciała pić. Nagle zaczęła krzyczeć. Po-biegłem po swoją żonę i żonę jednego z funkcjonariuszy. Zaraz też wróciłem do budynku. Widzę, że zaczyna się poród. Razem z mężem pani Barbary staraliśmy się pomóc i... dziecko przyszło na świat. Córeczka! Potem przybiegły obie zaalarmowane żony, ale już było po wszystkim. Przyjechała karetka, która panią Kalwajtys i jej maleńką córeczkę odwiozła do szpitala w Goldapi. Odetchnąłem z ulgą, gdy

porozumialem się ze szpitalem: matka i dziecko czują się dobrze. Potem potwierdził to jeszcze pan Kalwajtys. Ale przeszedłem straszną nerwówkę. Dobrze, że wszystko tak się skończyło. Gdy ta najmłodsza obywatelka naszej gminy wraz z mamą zjawi się w domu, to je obie serdecznie powitamy... (h)

Kronika międzyepoki

zaś jest legalistą...

nosi obecnie 32 mln.

"Odnowa".

MAGENCYJNE

trzostw świata w Lucernie był mecz nie pokonanych dotad zespotów ZSRR i Anglii. Po bezkompromisowej – nie było gier remisowych – walce zwycieżyli wysoko arcymistrzowie radzieccy 3:1. Na uwagę zasługuje zwyciestwo Murraya Chandlera czarnymi nad Jaanem Ehlvestem (ZSRR). W zespole radzieckim wystapił na pierwszej szachownicy Anatolij Karpow, wygrywając z Nigelem Shortem.

Z tabeli po 5 rundach wynika, że supremacja szachistów radzieckich jest jednak niepodważalna i tylko "trzesienie zieni" mogłoby ich pozbawić drugiego tytułu mistrzów świata.

SUPERPUCHAR AMERYKI PŁD.

SUPERPUCHAR
AMERYKI PŁD.
Znamy już półfinalistów rozgrywek o Superpuchar, w którym występuja czołowe drużyny Ameryki Południowej. W półfinalach zmierza się Grempo (Brazylia) – Boca Juniors (Argentyna), Argentinos Juniors (Argentyna) – Independientee (Argentyna)

na) 3:0.

NA KORCIE

Już w drugiej rundzie turnieju
Grand Prix w Paryżu doszłodo
ciekawego pojedynku Stefan
Edberg — Miloslav Mecirz. Wygrał Edberg 7:6, 6:4.

(opf. jed)

ZAPRASZA

twartego sklepu do nowo

w Łomży, ul. Kazańska 6, tel. 69-500 POLECAMY

ATRAKCYJNY ASORTYMENT ∇ sprzętu RTV i wyposażenia mieszkań. Sklep czynny codziennie w godz. 10-17, a w pierwszą I ostatnią sobotę miesiąca w godz. 9-15. ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW! k 5572-00

128p (1989) — sprzedam. Bosnowa 43/1. g 6762-1 NADWOZIE F-126p, automat "Lu-na", sprzedam. 433-502. g 6765-1

POSZUKUJE pomieszczenia z si-lą. Oferty Biuro Ogłoszeń "6767". g 6767-1 M-2 Bialystok - sprzedam. Augustów tel. 37-83. TV "Elektron" -

POSZUKUJĘ wykonawcy toczo-nych elementów z drewna. O-ferty Biuro Ogłoszeń "6768". g 6768-1

"MALUCHA" (1988) — sprzedam. Elk, tel. 32-01 wew. 272. VOLKSWAGEN jetta (1984) — ta-nio sprzedam, Włościańska 65. NYSE (1983) — sprzedam. Tel. FIATA 131 mireflori (XI 1979 rok)
— sprzedam. Antoniukowska DZIAŁKĘ 2308 m — g 8768-1 Zaścianki 36/a. ZAGINAL wilczur — g 6769-1 343-70.

Pogrążeni w glębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 1 listo-pada 1989 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł Aleksander

Kuderski Wyprowadzenie drogich zwłok z kaplicy cmentarza komunalne-go nastąpi 4 listopada o godz. 12. Pogrążeni w smutku żona, dzieci, wnukl, rodzina. Wyrazy serdecznego współczucia kol. Edwardowi Jackowi Kozłowskiemu s powodu zgonu

g 6776-1

OJCA

składaja: dyrekcja oraz współpracow-nicy Białostockich Zakładów Graficznych.

29 października 1989 r. sginął tragicznie przeżywszy 60 lat

pracownik aparatu partyjnego od 1956 roku i zasłużony działacz. Był instruktorem, kierownikiem i sekretarzem instancji powlatowych w Ostródzie i Nidzicy oraz wojewódzkiej w Olstynie. Od 1976 roku pełnił funkcje I sekretarza KM PZPR w Giżycku, następnie pracował w WKKP j ostatnio jako kierownik ROPP w Węgorzewie.
Był odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaka "Zasłużony dla Warmii i Mazur" i wieloma innymi. W Zmarłym tracimy oddanego idel członka partii, wiernego towarzysza i doświadczonego działacza.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI
Wyrazy najglębszego współczucia i żalu
ŻONIE I SYNOM **Towarzysz Aleksander Szyfers**

ZONIE I SYNOM

składają:
Sekretariat KW PZPR i Prezydium WKKR w Suwalkach oraz Egzekutywa KM PZPR w Giżycku.

Z glębokim żalem zawiadamiamy, że 27 października 1989 r.

dr n. med. Michał Grygoruk

Orkologicznej Specjalistycznego ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.
Białostocka służba zdrowia straciła zasłużonego, oddanego chorym lekarza, wspaniałego człowieka, nauczyciela i wychowawce młodej kadry lekarskiej, jednego z pierwszych organizatorów lecznictwa onkologicznego w północno-wschodnim regionie Polski. Za wieloletnia prace za wodowa i społeczną Zmarły odznaczony był wieloma odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i resortowymi.

RODZINIE Zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia Dyrekcja, współpracownicy i organizacje społeczno-po-lityczne S ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie w Białym-stoku.



Ejsmont skulit się, glębiej wcisnąt się w fotel, przyszło mu to latwo be właśnie Boeing nabierał szybkości. Nie był okazalego wzrostu, ale teraz skurczył się jeszcze bardziej. Kilkanaście razy był już za granicą, kilkanaście razy siadał do różnych samolotów, jednak zawsze miał w kieszeni paszport służbowy, leciał i wracał, miał po co lecieć i dokad wracać. Teraz też miał w kieszeni polski paszport, ale leciał donikad. Bilet miał do Montrealu, ale lot był donikad. Gdzieś tam na Okęciu zostało paru przyjaciół, gdzieś tam w kraju zostalo troche dalszej rodziny — przed nim był nowy świat i pustka. Pustka z której sobie doskonale zdawał sprawę, ale sam też był pusty. Nic lecialo donikąd.

LAT TEMU też prze- le i pracowała, a jemu też powodziło się nieźle, był drubyła podła pogoda, sią- gim uczniem w klasie. Mupilo i bylo zimno. Długo pociąg z repatriantami wdrapysie na most na Bugu. przez chwile zawisł brudnoszarą rzeki a kosmatym listopadowym niebem, jakby się wa-hał przekroczyć Bug czy do Brześcia. Po chwili jednak z przyspieszonym łoskotem k6ł potoczył się do Terespola, do Polski.

Miał za sobą 16 lat i 9 klas szkoly w Baranowiczach. Matka, teraz już świętej pa-

Poczekaj synku, skończysz "diesiatiletku", będziesz miał maturę wówczas pojedziemy do Polski". Ale on się nie zgadzał. "W 1946 roku też chcieliście wyjechać, nie zdązyliście, zamknięto granicę. Teraz znów możemy się spóź-Okazało się, że Władek miał rację. Rzeczywiście wracali do Polski jednym z ostatnich repatriacyjnych po-

Ostatnio nie było im tam žle. Siostra byla juž po szko-

nal w nocy, rano już na tym miejscu rosly bratki, a Griszka jakby nigdy nie wrócił do klasy. Dyrektor na szczęście już nie wrócił. W ten sposób Griszka zyskał szacunek i uznanie, a w szkole zaczęło się dziać wreszcie normalnie. Władek nawet w nauce saczął dorównywać córce ważniaka.

Stanisław Poznański

częto nazywać go kacapem, a najczęściej tego przezwiska używali dzieci rodziców, którzy 10 lat wcześniej powrócili do Polski. Władek w Eiblagu wytrzymał 3 dni i po-wrócił z płaczem do domu Rada familijna postanowila, że teraz będzie dojeżdżał do szkoły w Nowym Dworze Gdańskim. Cłuchcią trzeba

W sumie bylo nieźle, ale zza Uralu zaczęli wracać bliscy i znajomi. Zatrzymywali się na krótko i jechali Polski. Gdy szwagra zabrali w 48 roku, Władek wówczas jeszcze brzdąc pomagał siostrze chować bibliotekę. Biblioteke to może za dużo powiedziane, ale były tam książki Mickiewicza, Słowackiego, Sienkiewicza, Żeromskiego, historia Polski Konopezyńskiego i pare innych, których już nie pamięta. Potem to wszystko przeczytal, niektóre kilka razy. Redutę Ordona znał na pamięć. Sam nawet zaczął pisać wiersze pod wpływem tych co ongiś utracili

W Polsce rok szkolny się dawno zaczął. Władek najpierw trafił do II Liceum w Elblagu. Język znał, ale nie znal ludzi. W internacie zabyło jechać godzine w jedną strone, ale przynajmniej wracało się do swoich. Tu w szkole było też więcej repatriantów z nowego rzutu i jakoś było bardziej swojsko. Mundek Malinowski pochodził gdzieś spod Grodna. Szybko się więc zaprzyjaźnili.

Pierwsze wypracowanie z polskiego, - nigdy go nie zapomni. Opisywał swoje wrażenia z podróży do Polski i swój pobyt w ZSRR. Opisywal jak pracował w kolchozie i jak nie mógł siegnąć, żeby kobyle nalożyć właśnie "homont" przez leb. Tam pod Baranowiczami tak się mówilo, a tu nauczyciel niósł wypracowanie i pokazał całej klasie. Władek się zaczerwienił po uszy i od tego czasu zamknął się ·w sobie. Koledzy zaczęli go przezywać "homontem". Ci ze wschodu

peinoletni i mogę sam decy-dować o sobie. Wracam tam skąd przyjechałem. Widzisz, każdy człowiek musi mieć swoje miejsce na ziemi, swego psa, który go pogryzie i swoją brzoze, pod którą może się wypłakać. Ja tu nie mam nic. Brat ma swoje sprawy a ja swoje". Władek mu nie odradzał, a Mundek jak postanowił tak i zrobił. Dopiero po paru dniach zauważono jego nieobecność. Wychowawca, gdy dowiedział się, że Mun-dek wyjechał, zrobił znaczące kółko na czole, ale klasie by-ło przykro, niektórym nau-

Szkoda, że nie mamy na podorędziu jakiegoś

Zdani jesteśmy zatem na:

W Białymstoku, o

pada do minus 20 stopni. Že

przez kilka lat niebiańska "góra" była łaskawsza, prze-

wymawiali h dźwięczne, au-

tochtoni mówili po prostu

Malinowski z polskiego był jeszcze gorszy. Spokojny chło-

życia nie miał. Trzecią klasę

liceum jakoś zaliczył, ale w

klasie maturalnej zaczęły się prawdziwe klopoty. Pewnego

dnia przyszedł Mundek i po-

widział: "Wiesz mam tego dość. Przyjechałem do Polski

z bratem, a teraz już jestem

pak nikomu nie wadził,

"chomat".

służbowego bacy. Górale

zaszkodził. Kiedyś przyszedł historyk do klasy i ni stąd ni zowąd powiedział: "Ty, Ejs-mont, jesteś znakomitym Połakiem, przyjechaleś tu z daleka, to powiedz nam jak

czycielom też.

logii i chemii. Doszlo do tego, że na trzeci okres w klasie maturalnej miał dwie pozytywne oceny: trójkę z rosyjskiego i piątkę ze sprawo-

Byla wiosna 1960 roku. W szkole nie było co już robić, Władek kupił rower, spakował plecak i ruszył w Polskę. Ludzi już trochę poznał, teraz chciał poznać kraj, zrobił so-bie rajd dookoła Polski.

Na jesieni znów zapisał się do szkoły. Tym razem w Ło-dzi. Pozbył się już śledzikowania i nikomu nie wspomniał nawet o swoim pochodzeniu. Zamieszkał u wujka, który też wrócił stamtąd, ale dużo wcześniej bo przez Iran, Palestynę i Włochy. Nauka poszła gładko. Trójkę miał tylko z rosyjskiego, ale to tylko tak dla kamuflarzu.

ale tylko paliwo, dostarczane z kopalni "Halemba" zawiera ok. 20 proc. weglowego śmiecia. Inne dostawy mają to nie alarmowano nas, że na domu tego "dodatku" znacznie wię-"długi sopel zwisa z dziadcej". Jeśli zatem zima ostro przypiecze - nie bedziemy Lepiej jednak nastawić sie się śmiać, proszę Państwa, na gorsze i potem doznać nie będziemy!

Czy termometr się przeziebi?

przyjemnego zaskoczenia, że jednak nie było tak źle, niż odwrotnie. Nam jest łatwiej podejść do tej pierwszej metody, jako że i przesłanki w białostockiej EC-II, główamy ku temu sprzyjające. nym "grzejniku" miasta, jest co prawda na placu 100 tys. t węgla i co dwa dni dojeżdża go ze Ślaska coś z tysiąc ton,

wygladały dzieje Pomorza

Szczecińskiego za pierwszych

czerwienił się i nie powiedział nic, bo i nie miał nic do po-

wiedzenia. Lufa była muro-

wana. Gdy wkul historie Po-

morza, historyk siegnał do Piastów Opolskich, a potem

miał jeszcze w zanadrzu ksia-

żąt mazowieckich, a potem..

Potem okazalo się, że Władek

i o matematyce nie ma poję-

cia. Posypaly sie lufy z bio-

Piastów?" Władek wstał.

przykład gdzieś w

Z góra 80 proc. mieszkańców Bialegostoku korzysta z gazu ziemnego. Z nim nie powinno być klopotów - ci, co już go w domach maja. mieć będą. Że jednak nasze piękne, wielkopłytowe bloki, o ile idzie o hermetyczność, czasami psu na bude zdać mogą, lokatorzy hajcują kuchenkami gazowymi, ile wlezie. Cóż bowiem uczynić, gdy paprotka więdnie na ścianie a nieletnie dziecię żałośnie w betach z zimna kwili? Mimo. "zimowego" gazu idzie na ogrzewanie domków jednorodzinnych specjalnymi piecami, w blokach też zużywa sie go niemalo i to nie tylko do smażenia jajek. W tym czasie zużycie gazu wzrasta dwukrotnie!

Mogą być niewąskie "wąskie gardla" z propanem-butanem. Rafineria w Plocku ma trudności z surowcami do produkcji i niechaj modla się ci, co muszą korzystać z tej mieszanki gazowej, aby nam zima lekką była! Rosjanie zaś, główni nasi dostawcy obu rodzajów gazu, jakoś dziwnie uparli się i ponad planowe umowy dawać nie chca! Może premier Mazowiecki, jak pojedzie do Moskwy, to coś wynegocjuje?! Oby!

Wielu też zechce zimą siąść przy ciepłym piecu, by grzać kości lub uwarzyć stra-

Ciąg dalszy na str. II

naukę, a w końcu już jako ekspert Polimexu. Opatento-Przed maturą nawet rosyjski wyciągnął na czwórkę, a na wał parę wynalazków. Pod koniec lat 70-tych był u szczyświadectwie przeważały piątki, trójek nie było. Potem zdał na chemię do Wrocławia tu sławy, nawet nie zauwa-żył, że zbliża się rok 1980. w terminie ukończył studia Na staż jako świeżo upieczo-Nie miał pojęcia co się kraju dzieje, słyszał o Radomiu i Ursusie, ale jego interesowała praca, chemia, twony inżynier udał się do Dębicy robić opony. Tam dopie-ro się przekonal, że wiedza politechniczna którą zdobył rzywa - w tym był dobry. Zaczęto nawet bąkać, że zonie bardzo przystaje do reastanie dyrektorem, gdy się zapisze do partii. Jednak to liów fabrycznych. Władek jednak szybko się uczył, pozgo nie interesowało, nie interesowała go polityka, nie chciał siedzieć na stołku. nal nową technologie, zrozumiał biurokrację i po stażu Chciał być inżynierem i nim wyjechał na Podlasie już jako inżynier nie tylko z tytu-

łem. Zaczął pracować. Strajki go zaskoczyły. Wiedział, że coś się dzieje nie tak, ale u niego w fabryce wszystko grało. Już jako szef Pracował w swoim fachu zgodnie z kwalifikacjami. Cenili go robotnicy, cenili przeprodukcji miał kłopoty z sułożeni, szybko też awansował, rowcem i z częściami zamien-Fabryka miała liczne kontaknymi, ale przecież te kłopoty zawsze były. ty z zagranicą. Znajomość języków więc była Władek rosyjski miał w pa-W sierpniu przyszła do nieluszku, niemiecki techniczny go delegacja, zaproponowali mu wstąpienie do NSZZ też opanował, zaczął się uczyć

> temat go nie interesował Dopiero po paru dniach w fa-

> odmówił. Nie dlatego, że był

przeciwko, ale dlatego,

nim świat. Często wyjeżdżał za granice po surowce, po Ciag dalszy na str. II Już za tydzień rozpoczynamy druk obszernych fragmentów znakomitego eseju historycznego Janusza Niczyporowicza pt. "Czerwony pająk". Jest to historia zbrodniczej kariery stalinowskiego oprawcy Ławrientija Pawłowicza Berii - szefa NKWD, ukazana na tle wydarzeń rozgrywających się w tamtych czasach w ZSRR. Fragment tego eseju zamieszczamy

Na początek – "Syrena"

nach w Giżycku i Mońkach, stalo sie od października kinem agencyjnym Kierują nim dotychczakierownik kina "Pow Białymstoku - Ryszard Dobrosz oraz dziennikarz Rozgłośni Polskiego Radia w Białymstoku - And-

- Skąd pomysł przejęcia kina w agencie?

- Nie od dzisiaj wiadomo, że od dłuższego już czasu w calym kraju panuje tendencja przejmowania w ręce pry-watne tzw jednostek uspotecznionych My spróbowaliśmy tego w dziedzinie kultury. zwłaszcza że w kraju kiagencyjne nie są rzadkością. Pomysł zrodził się nagle,

INO "SYRENA", po ki- uznaliśmy że praca ta może być bardzo interesująca z wielu powodów, a co za tym idzie - dać nam sporo fraj-

siał być drugim, bo pierwsze

miejsce było zarezerwowane

dla córki jakiegoś ważniaka.

Byl jednak lubiany przez ko-

legów i nauczycieli. Tylko

gdy chciano mu dokuczyć

przezywano go "przekiem". Sam nie wiedział skąd to się

wzięło, prawdopodobnie od

słowa przepraszam, a może

od tego, że w języku polskim

bardzo dużo wyrazów zaczy-

na się od prze. Specjalnie za

to przezwisko na nikogo się

miał tego dość. Najgorzej mu

było w siódmej klasie, gdy

dyrektorem został Polak z po-

chodzenia Gienrich Tomasze-

wicz. Nie lubił on Polaków.

Chyba się po prostu bał i tę-

wszystko co polskie. Dyrek-

torowi zaszkodził jednak Bia-

łorusin Griszka Bartoszuk,

który kiedyś po wyjściu z

parku obsiusiał pomnik wo-

dza. Griszkę wsadzono do pu-

dla, a dyrektora wyrzucono

ze szkoly. Chyba gdzieś po

tygodniu pomnik wodza znik-

z zacieklościa neofity

gniewal.

podczas sprzeczek,

ale chwilami

- Do tej pory kino "Syrena" spełniało w upowszechnianiu kultury tilmowej określone funkcje. Przeważały filmy powtórkowe, tylko tutaj można było pożegnać się z filmami kończącymi licencję. Czy przewidujecie zmianę formy pracy kina?

Nie zapominajmy, że w Białymstoku działają tylko kina. W kinie "Forum" Miejskiego Domu trwa remont. "Studio" należące do MPiK-u z niewiado-mych nam powodó nie wyświetla filmów, a widownię z nieniono tam na czytelnię.

W tej sytuacji trzy pozostale kina biora na siebie ciężar

zadośćuczynienia gustom wićwierćmilionowego miasta. Chcielibyśmy, by nasze kino było placówką ot-wartą dla każdego, a co za tym idzie, na ekranie nie może zabraknąć filmów o różnym ciężarze gatunkowym i dla widza w różnym wieku. Już teraz nawiązaliśmy wspólprace z kilkoma szkołami podstawowymi i przedszkolami; do współpracy takiej zapraszamy inne placówki oświatowe. Proponujemy zestaw filmów pod hasłem: "Kino lektur szkolnych", a także duży wybór filmów dla najmłodszych. Nie schodzi z ekranu cykl "Pożegnanie z filmem". Konsekwentnie chcemy ukazywać te obrazy, które kończą licencję w Polsce. Czesto jest to ostatnia chwila na obejrzenie ich. W naszych zamierzeniach jest stworzenie Klubu Filmowego,

w którym moglibyśmy prezentować doniosle propozycje światowej kinematografii. Spróbujemy zapraszać na

spotkania autorskie znanych polskich reżyserów i aktorów filmowych. Myślimy również o "starym kinie", a w nim o filmach archiwalnych, o przeglądach wybitnych reżyserów i aktorów. Ost tn : projekcje filmów z Robertem de Niro świadczą o potrzebie takich prezentacji, choć tu zainteresowanie publiczności było oczywiste, związane z wizytą tego aktora w Polsce. - Czy podołacie tym pla-

- Sami oczywiście nie, ale

liczymy na pomoc i współpra-

cę Okręgowej Instytucji Rozowszechniania Filmów w Białymstoku, która nam przecież umożliwiła ta działalność dzięki której mamy dostep do wielu tytułów. Cieszy nas fakt, że odezwali się pierwsi chętni do pomocy w organizacji przeglądów filmojak np. znany białostocki twórca radiowy i filmowy Andrzej Bartosz. Zaproponował on nam pomoc w nawiązaniu kontaku z Andrzejem Mularczykiem i pokazaniu jego dorobku artystycznego na ekranie. - Co wiec zatem zoba-

czymy na ekranie kina "Syw najbliższym czasie? - Przypomina...y słynny w

czty, Telegrafu i Telefonu już

Na frontonie gmachu Wo-

M. Skłodowskiej miejsce

Związków Zawodowych przy

słusznych haseł wywieszanych

z okazji świąt państwowych

zajmuje od kilku dni opozy-

cyjne do rzadu zawołanie. Ale

do końca będzie, więc ów protest pobrzmiewa niczym pisk

nie wiadomo jaki ten rząd

kota z przydeptanym ogonem:

"Nie możemy dogonić cen. Państwo musi je kontrolo-

wać" - bija blałe litery na

czerwonym tle wprost w o-

le roboty na nic. Przechodnie wpatrzeni sa w puste siatki

Szkoda było zachodu. Ty-

nie mniej wymiatane dro-

żyzną portfele. Na transpa-

renty przestali zwracać uwa-

ge ju? dosyć dawno temu, gdy tani obiad kosztuje ty-

W pobliskim barze "Ekspres"

porcja postnego makaro-

nu, najtańszego dania kosztu-

drożej Ludzie jednak oszczę-

dzaja na sosie, co widać go-

czy przechodniów.

Porozumienia

jewódzkiego

Boga", uprzednio już cieszący się dużym zainteresowaniem białostockiej ności "Piłkarski poker", czekujemy na kopię premierowego filmu produkcji argentyńskiej pt. "Tunel", w którym rolę główną gra znana z serialu telewizyjnego "Wojna i pamięć" Jane Sey-mour. W każdą niedzielę w godzinach porannych zapraszamy na bajki dla Prawdziwą jednak gratką dla kinomanów będzie rozpoczynający się 4 listopada przegląd współczesnego polskiego kina politycznego prezento-Wanego na ostatnim Festiwalu Filmów Fabularnych w Gdańsku pod haslem: "Początek

we jadłodajnie, jak ów "Eks-

pres". Załogi nie otrzymują premii bo liczą się obroty. I tak w kółko Macieju, czyli u-

To wszystko. co wyżej na-

pisalem nie dotyczy załogi

sklepu "Agricoop" przy tejże M. Skłodowskiej. Jak mało kto

tu doceniają mądrość ludo-

wą wyrażającą się w porze-

kadle "lepszy mały handelek, niż duży szpadelek". Być mi-

nistrem w rządzie premiera

Mazowieckiego czy sprzedaw-

cą u dyrektora Jaźwińskiego

to tylko pozornie paradoksal-ne porównanie. Otóż mini-

strowie zarabiają po ostatniej

podwyżce u premiera w gra-

nicach 702-720 tys zl, gdy dy-

rektor płacił już we wrześniu po 800—900 tys. zł na głowę sprzedawcy W październiku

natomiast zarobki w "Agricoo-

pie" skoczyć miały do 1 mi-

liona na handlującą głowę

dziewczyny skarżacej sie re-

porterowi, że praca ciężka,

skrzynki trzeba taskać i jesz-

cze użerać się z klientami,

rynkowiania portfeli.

"Stan wewnetrzny", "Stan posiadania", "300 mil do nie-"Stan "Kornblumenblau" "Ostatni dzwonek". W listorozpoczniemy również cykl filmów archiwalnych, a w nim takie pozycje "Wrzos", "Profesor Wilczur", "Znachor", "Trędowata", "Or-dynat Michorowski", "Nikodem Dyzma" i inne.

żemy 5 filmów. Będą

na ostatniej stronie Magazynu.

angielskiego. W ciągu trzech

lat zdał egzamin w British

Councill na litere A, czyli ce-

lująco i otworzył się przed

- Wróćmy na chwile do powodów, które legly u podstaw Waszej decyzji: dlaczego wasz wybór padł na kino a nie np. stoisko ze sprzętem elektronicznym?

- Lubimy kino. Uważamy, że każdy powinien robić to, co lubi, i co go pociaga. Nas urzekło kino. Jeden z nas wywodzi się przecież z kina, drugi zainteresowania filmem realizował jako dziennikarz radiowy. To prav a, że po-trzebne są dobrze zaopatrzone

którzy nie zawsze wiedzą, cze-

akurat nie znamy Natomiast wiedzę o filmie i dobrym funkcjonowaniu kina damy Dlatego właśnie wyb-raliśmy je, bo prywatnych rozgłośni radiowych jeszcze w Polsce nie ma. Specjalne życzenia do

widzów?

- Tak, szczególnie do tych młodszych, by nie jedli pod-czas projekcji pestek słonecznikowych Jest to plaga wszystkich kin w Polsce. Widownia po każdym seansie wyglada jak śmietnik. A ważniej, oczekujemy od widzów propozycji repertuaro-wych, co chcieliby oglądać na ekranie kina Numer naszego telefonu: 219-

- Dziękuję za rozmowe.

Kulisy polskiej motoryzacji (Fotoreportaż z komentarzem)



Mimo licznych i w dodatku obiektywnych trudności, kształt nowego polskiego samochodu wyłania się wolno z niebytu. Jak widać na zdjęciu bedzie to niewatpliwie kareta, choć nie wiadomo jeszcze gdzie usiądzie stangret /wany kiedvś pogardliwie woźnicą. Nie wiadomo też ile nasz nowy wóz będzie miał kół. Fachowcy mówią o czterech, ale nie wyklucza się rozwiązań bardziej nowoczesnych. (cd. str. II)

świecie obraz "Dzieci gorszego drogi". W ciągu 10 dni poka-JÓZEF MAKOWIECKI W popliskim barze "Ekspres" porcja postnego makaronu, najtańszego

dania, kosztuje 462 zł, z sosem 100 zł drożej.

miał mawiać cesarz rzymski Wespazjan okładając specjalnym podatwłaścicieli szaletów. Działo się tak w I stuleciu naszej ery. Od tego czasu ta sentencja ewoluuje skutecznie, a zawsze oznacza dążenie do pieniędzy bez względu na źródło ich pochodzenia. Reprezentant ostatniego za-

DECUNIA NON OLET -

pewne rzadu wyznającego zasadę prymitywnego egalitaryzmu czyli całkowitej równości między ludźmi pod względem ekonomicznym Wilczek wyszedł przed orkiestrę swym głośnym zawolaniem - bogaćcie sie ludzie otwierając tym nowy rozdział stosunków miedzy socjalistycznym państwem, a jego pod-

Ale słowo się rzekło. Dzisiaj nowy rząd umywa ręce, wspólnego z cenami, a te zarówno u prywaciarzy jak i w państwowych przedsiębiorstwach winduje się na same szczyty zinstytucjonalizowanego paskarstwa. Już wszystko

Mój przyjaciel Henryk zażyczył sobie wstawienie reduktora do gazu. Za pietnastominutowy montaż zaplacił 200 tys. zł. Gdy poprosił zdziwiony — a coraz mniej ludzi potrafi się dziwić, o kalkulację - urzędniczka wysłała go na Berdyczów, każąc pisać podanie do dyrekcji w tej sprawie. Szczęśliwcy. rym dyrekcja wojewódzka przyznała dosyć dawno prawo do telefonu musza pła-

łym okiem. Talerz frytek to już ekstrawagancja za 683 zł. Ale życzliwa ludziom obsługa 330 tys. zł. Znam delikwenta, który po dziesięciu latach nie odmawia szklanki wody, oczekiwania teraz rezygnuje gratisowo, z odruchu serca, do ze szczęścia, bo nie ma czym zapicia dania. Pustoszeje eksopłacić "numeru".

go im potrzeba Słowem tyl-ko iść w ministry, bo spokojniej, przy robocie się nie kurzy, dlatego mniej tam placa. Nawet premier ze swoją kluzywny "Cristal", ale i ta- niespelna 900 tys. zi pensją

Ale dyrektor firmy sie zapark, obniżył prowizję o 0,15 punktu, żeby nie przesadzać z tak pojmowanym egalitaryzmem. A tu zaloga stanela okoniem. Nie daje się, o nie! Tracić to my nie będziemy twierdzą.

sklepie nie zakończył jako klient pobliskiego, samoobsłu-gowego "Opałka" wiem, że nic na tym sporze nie zyskam. Póki co nie dostrzegiem pikiet klientów obstawiających wszystkie sklepy w mie-ście — my chcemy taniej! Dlatego mimo wszystko bliższa jest mi treść hasełka na gmachu WPZZ niż spory am-

bitnej załogi "Agricoopu". Kto wygra w tym sporze. skoro tylu przegranych wokół, już mniej mnie interesuje.



bryce zauważył, że robotnicy do niego nabrali dystansu patrzą jakoś nieufnie. W dzień strajku w fabryce przyszedł do pracy normalnie. Dyrektorzy i kilku urzędników stali pod brama, jego, szefa produkcji nikt się nie odważył zatrzymać. Przeszedł się po halach, zobaczył, że jest porządek, usiadł wiec przy biurku i zaczał robić remanent. Po chwili zadzwonił telefon. Ktoś dzwonił w imieniu i prosil o przybycie do Komitetu. Poszedł.

- Wy macie wpływ na ro-botników - usłyszał - spró-bujcie jakoś zakończyć ten strajk, was ludzie posluchają.

- Po pierwsze nie wiem czy posłuchają, a po drugie, strajk to ich sprawa. Może mają rację - odparl.

- Nie chcecle to trudno, ale piastujecie wysokie kierownicze stanowisko, do partii nie należycie, kto was obroni, gdy to się wszystko skończy?

- Nie potrzebuję ani brońców, ani popleczników. Znam swój fach i to mi wy-

starczy -- warknął i wyszedł z gabinetu.

Długo jeszcze potem bląkal się po mieście, nie miał dokad pójšć, nie miał się z kim podzielić swoimi watpliwościami. Zona opuściła go już dwa lata temu, podczas rozwodu w sądzie powiedziala, że jest nieprzystosowany

Hustawka nastrojów jeszcze ciagle trwala, ale praca w fabryce jakoś ruszyła. Potem przyszedł stan wojenny. Nie rozumiał jak do tego do-5210

1982 rok spotkal w lóżku,

ot zwykła grypa, a potem za- kiepskie świadectwo, a więc palenie oskrzeli. Leżał jesz- ponownie udał się w Polskę. cze, gdy 3 albo 4 stycznia zadzwonił w domu telefon. Dzwonił dyrektor, glos miał oficjalny i złośliwy. Inżynierze, kiedy przyj-

tu na was? Dyrektor przed stanem wojennym co chwila pokazywał ię w hali, chodził, klepał robotników po ramieniu, miał dla każdego dobre słowo. Po 13-tym grudnia bez litości wyrzucił wszystkich działaczy

dziecie do fabryki, czekamy

byłego związku z fabryki. No cóż, ten człowiek wiedział, co Inż. Ejsmont stawił sie do pracy 7 stycznia, w sekretariacie wręczono mu kartę urprotestował. Przypomniał so-

bie rok 1960 i Liceum w No-

wym Dworze. Znów miał

Za praca zaczał sie rozglądać dopiero w marcu. mówił o swoich kwalifikacjach - witano go z otwartymi ramionami. Gdy mówił, kiedy przestał pracować zamykano mu drzwi przed nosem. Nie pytano nawet za co został zwolniony. Decydowala tylko data. Na początku 1982 roku zwalniano ludzi na ogół z jednego powodu i to wystarczyło.

W końcu inż. Ejsmont wstawil do swego samochodu taksometr i wviechal na miasto. Długo nie wytrzymał w tym fachu. Kledyś zdarzyło mu się podwieźć znajomego ze studiów i tamten się żachlopowa i wypowiedzenie. Nie nał: "Władek, ty w gablocie, protestował. Przypomniał so- czy ci nie wstyd?" Owszem, bylo mu wstyd. Rzucił taksówkę, zajął się tłumaczenia-

mi z angielskiego i rosyjskiego, ale też mu było wstyd. Znajomy prywaciarz robil wyroby z tworzyw, ale gdy Władek zaproponował mu swoje usługi, ten mu odpowiedział: "Ty jesteś za duży

spec, a mnie potrzebny zwykly robotnik, a poza tym ty steś Jonasz". Miotal się jeszcze przez pare lat, aż zdecydował sie wsiąść do tego samolotu, do

Montrealu. Kiedyś był na urlopie koto Gdańska. Przypomniał sobie Grabana albo Grabmana. Byl to Kaszub z dziada pradziada, stary, niedolężny, dzieci go już dawno opuściły, zaraz po podpisaniu porozumie-nia Polska — RFN. On zostal zostal na ziemi swoich przodków, ale później w ramach tzw. łączenia rodzin ludzie we wsi mówili, że zostal sprzedany. Graban był zawsze Grabanem, ale w 1941 roku jakiś urzędnik w rubryce nazwisko zapisał Grabman. Po Grabmana przyjechal elegancki Mercedes a on nie chciał do niego wsiąść. Wreszcie wziął chustkę i tak jak matka przed laty w Baranowiczach chwycił grudkę ziemi i wsiadł do samochodu.

Władysław Ejsmont machinalnie zapiął pas. Samolot podchodził do lądowania. Był już przekiem, kacapem, inżynierem, taksówkarzem, tłuma-czem, kim teraz będzie, tu w tym nowym swiecie. wet nie wziął ze sobą ziemi do chusteczki, bo i skąd ją miał wziać – z Wybrzeża, z Debicy, Białegostoku czy Ba-

P.S. Z Władkiem przyjażnilem się w 1961 roku przed

maturą. W klasie znaliśmy go jako miłośnika poezji Jesienina, Mandelsztama, Norwida i Przybosia, wszystkich nas zaskoczył swoją politechniką, Początkowo listy otrzymywałem dość często z różnych miast Ameryki. Ostatni nadszedł 2 lata temu z jakiejs dziury w Kanadzie. Był bardzo niewyraźny, trudno było odczytać, prawdopodob-nie Władek był nieźle wstawiony. Zrozumiałem tylko coś, że pies, że brzoza, Baranowicze, ale do kupy tego nijak nie mogłem złożyć. Jedni ludzie mówią, że zginał w wypadku, inni, że po-pełnił samobójstwo. Ja w to nie wierzę. Myślę, że siedzi, gdzieś w knajpie i pije, pije bo chce zapomnieć kim jest.

STANISŁAW POZNAŃSKI

Narkomania jest zjawiskiem wielowarstwowym mówi doktór ANNA. – Alkoholizm zresztą również. Zacznijmy od banałów. Na samym dnie duszy narkomana leżą zagrzebane pokłady dobra. Można tam odszukać – ambicje, aspiracje, marzenia o idealnym "ja" w idealnym świecie. Na te pokłady nakłada się krótka, lecz najczęściej bardzo burzliwa historia dziewczyny albo chłopaka. Pasmo niepowedzeń jako skutek złych relacji – z domem, ze szkołą. Rodzą się kompleksy, lęki, agresje. Trzeba z tym wszystkim gdzieś uciec. W śmierć samobójczą? A może wybrać drogę powolnego odchodzenia w nicość poprzez narkomanie,

ROBERT:

Na poczatku drogi nicość jest fajnie: obrazy iluzje, doliny słońca, kwiatów, trawy... Ten, który pierwszy czy drugi raz zaćpał, unosi sie nad tym lekuchno, zwiewnie. Motylem jesteś! Czy ladnie to namalowalem? MAREK:

lekkość, ułuda Jest szczęścia, stan nirwany. Ciężary i lęki codzienności początku odchodzą gdzieś daleko. Matka nie krzyczy. ojciec nie klnie i nie jawi się takim chamem, jakim jest; nauczycielka nie szczerzy zebów...

Złapałam się na koraliki, rzemyki, krzyżyki, pacyfy "wolność", "równość", erstwo". Przyłączyłam ..braterstwo". się. Spodobał mi się jeden chłopak. Cpał. Dotąd go męczyłam, aż dał mi spróbować. Potem brałam z koleżankami z klasy. Nie przyszło dyskusje o "zagadkach du-

mi nawet do głowy, że mogę się uzależnić. Inni tak, ale ja? To było niemożliwe.

MUNDEK: — Pojechalem na obóz wę drowny. Dziewczyna, miała czarną opaskę na głowie, kilku jej kolegów było calkiem ubranych na czarno. Godzinami shichali Presleva i medytowali nad zagadkami filozofii Wschodu. W rekach dziewczyny błysnely pod namiotem – ampułka i strzypod kawka. Chwycitem ów błysk! - Musze złaczyć sie z ta dziewczyną — pomyślałem. Początkowo nic mi nie dawała, potem dała strzykaw-

kę. - Hiva sie nie boisz? spytala z przekąsem. - Nie! - odpowiedziałem

stanowczo. Po pierwszym dożylnym wystąpiło calozastrzyku dzienne oszolomienie. Trochę to mnie przerazilo, ale kontakty z ludźmi w czerni i

mocno mnie podniecily. Zacząlem brać coraz częściej. Budzę się któregoś razu, czuję – pościel mokra, ja cały mokry; kości bolą. W środku ssie jakaś siła nieczysta. Gdzie to życie - pomyślałem - które jeszcze nie tak dawno rozpieralo mnie? Strach. Kości jakby swędzą. Nie ciało, tylko kości. To niesamowite uczuciel Chce sie raz wszystko się wymieszało. Łącza nawet ćpanie z alkoho-

MAREK:

Opisać głód? Mundek to już próbował zrobić. Ale to chyba niemożliwe. Nie ma skali porównawczej. Głód to ból, pot i smród. Bola wszystkie mięśnie, stawy i kości. Każda cząstka ciała. Nawet włosy i paznokcie. Reumatyzm przy tym - to prawie

Widzisz pompkę z towarem, a nie możesz podać, bo haf-tujesz. Koszmar! Po paru takich wpadkach decydujesz się leczyć, ale przedtem mu-sisz przejść odtrucie.

DR ANNA: — Myli się ten, kto uważa, że po odtruciu wszystko już jest w porządku. To się do-piero zaczyna. W ciągu 21 dni detoksu przestawia się meta-

le w stawach. Reagujesz na każdą zmianę pogody, każdą pełnię księżyca. Nie ma mowy o normalnym spaniu. Czasami człowiekowi odbija, wpada w szał, rozgląda się sznurem.

Pamietam mój pierwszy pobyt — w Garwolinie. Miałem obsesję, że mnie podsłuchują i podglądają. Rozmontowałem wszystkie gniazdka i kontak-

mikrofilmów. A ktoś inny

miażdżył urojone pluskwy na

Po Garwolinie - udalo

nam się przez dwa tygodnie nie ćpać. Marek złamał się pierwszy. Wszedł w to samo

towarzystwo. Raz wrócił za-

ćpany, drugi, trzeci... Ile moż-

na znosić katusze? Huknąlem

cykl trzeba powtarzać. Czy

warto? Z moich znajomych

trzech już wącha piasek. Raz

ja. Po tym wszystkim cały

ścianie.

ROBERT:

chwili odepchnął mnie

MUNDEK: W ciągu nie myśli się

śmierci, o przyszłości, o życiu. Wszystko jest wytłumaczalne. Ktoś umarł, bo przedawkowal, kupil lewy towar. Ciebie to nie spotka. Zawsze myślisz, że jesteś mądrzejszy, ostrożniejszy. W końcu pęka bariera strachu. Nawet przed

W tym ośrodku jest

szansa na wyleczenie.

czy coś w tym rodzaju.

ROBERT:

sują ostro psychoterapią in-dywidualną i zbiorową. Wy-

chodzą z zalożenia, że w na-

szej psychice jest jakiś po-

kład – pierwotna przyczyna

narkomanii. Jakis kompleks

— Nie lubię analizować sie-bie, rozkładać na czynniki pierwsze. To straszne! Zawsze

bałem się dochodzić do u-

krytych prawd, drapać w so-

bie. W "Monarze" wolę wy-kopać rów niż psychoterapię. Ale czasami uświadamiam so-

bie, że terapeuta, psycholog.

ma rację. Jestem na niego

wściekły, te coś takiego wbił

DR ANNA Musisz z tymi sprawami otworzyć się przed "społeczno-

mi do glowy. A potem

mogę sobie wybaczyć, że ta-

- Chodziły mi już po gło-

wie myśli, żeby kogoś zgła-

dzić, dożyć lat osiemnastu i

zgładzić siebie. Teraz inne

myśli mnie nawiedzają. Mo-

że przestanę żyć jak luzak i

jeszcze komuś się przydam? Chociaż w to nie wierzę, bo

widze, jak wszędzie, na kat-dym kroku — silniejszy prze-śladuje słabszego i bezbron-

ki zadzior we mnie siedzi.

MUNDER: Wezoraj probowaleza. Nie widzę szans na przysw lość. Za bardzo boli.

DR ANNA: — Właśnie po to jesteśmy, aby każdy wyłożył swoje. Zycie nasze polega na ciąglym oczyszczaniu trzewi. Kto nie czuje bólu, gdy się o nim môwi, nie ma na razie szans w leczeniu. My tu skrobiemy zewnętrzne, zrogowaciale warstwy psychiki po to, by dotrzeć do żywych, bolących

tkanek... Czy po to się żyje, żeby

STANISŁAW FIEDOROWICZ

ubrać - spodnie nie wcho-

Czy po to żyć – żeby sionka. Jak najszybciej wziąć nowa działkę. Większą, żeby zabić strach. Wymioty i bie-

gunka. Lzawienie i katar... ROBERT: Na Zachodzie jak ktoś bierze here, to tylko ja, jak kokę, to też, jak pali hasz to

hasz. Nie mieszają. Środki też lepsze, czystsze. U nas musisz brać wszystko. To, co jest dostępne. Jak brakowało odczynników - brałem prochy. Ale zawsze starałem się brać same opiaty. One mniej wyniszczają organizm niż w polączeniu z barbituranami. Kiedyś u nas też działy. Byli tacy, którzy brali tylko prochy, speedy, pili makiware, palili trawe. Te-

pieszczota. Najbardziej bolą ręce i nogi. Mięśnie lędźwiowe tak ciagna, że masz wrażenie, że wyrywają ci nerki. Wtedy szukasz najwygodniejszej pozycji. Podkładasz poduszki, podstawiasz krzesła, układasz sie w łamańce. Najchetniej zawiesiłbyś nogi na suficie. Czasem przychodzi ulga, ale tylko na moment. Po chwili wszystko zaczyna się

Ratuje cię tylko kop. Ale kop na głodzie jest trochę inny. Boleśniejszy i to cholernie! Bez przerwy rzygasz zieloną pianą, czasem krwią. Ewa doszla do tego, że na głodzie rzygała na widok strzykawki!

"urynkowienia". Niby jej co-

raz wiecej na tymże rynku,

coraz bardziej pluralistycznej,

bolizm komórek mieśni, Te są już czyste. Po trzech miesiącach zaczynają oczyszczać się kości, watroba, serce, nerki. Pojawia się tzw. wtórny zespół abstynencyjny. To lat-wo poznać przy oddawaniu moczu - cuchnie. Resztki barbituranów wychodzą z kości. Znowu zaczyna glód. Po dwóch tygodniach najgorsze objawy przechodzą. Zostaje ból w stawach i bezsenność. Zamiast spać zapadasz w letarg. Wydaje ci się, że śpisz, ale odbierasz i reagujesz na wszystkie bodźce z Po takiej otoczenia. wstajesz jeszcze bardziej zmęczony niż przedtem... MUNDEK:

Dłuższy czas ciągną się bó-

nej chwili przerodziła się w

najbardziej wpływowe pismo

nie swój nakład i prestiż. Jak to się mogło stać? Otóż z pel-nym mistrzostwem, bardzo

starannie i umiejętnie wyko-

rzystała niezwyklą okasję, ja-ką stworzył jej, niedługo przed swoją śmiercią Reinach. Rei-

nach byl w tym czasie taj-

nym doradca rządu francu-skiego, a jednocześnie tym,

kraju, zwiększając ogrom-

próbowałem zrobić sobie "złoty strzał" — przedaw-kować. Nie zdążyłem podać calej działki. Później chcialem się rzucić pod pociąg, ale jakiś kolejarz w ostatniej

tyly od rana do nocy, jak na rozzarzonych weglach. Pismo roslo w potegę i — co najważniejsze - rozchodziło się do ostatniego numeru w oka

Adzis? Proszę tylko sobie uzmysłowić, jaką furo-rę zrobił numer organu KC RPCz "Rude Pravo" i jak szybko rozszedł się cały jego nakład, gdy czytelnicy do-strzegli na jego łamach zdję-cie znanego czechosłowackiego pisarza — dysydenta Vaclava Havela, Otóż Havel sprawil sobie wielka radość wysylajac, pod pseudonimem oczywiście, własną fotkę i płacąc za to 500 koron, z prośbą o zamieszczenie na kolumnie otym, że chce w ten sposób uczcić swoje 53 urodziny. Zamówienie zostalo wykonane ku zdumieniu i uciesze czytelników oraz... zaktopotaniu

Są to, mimo wszystko, jed-nak sposoby, jeśli nawet komuś mogą wydać się zbyt śmiałe.

POSPRZATAJCIE TROCHE, ZARAZ BEDZIE TU DEMOKRACJĄ!

nych warunkach żaden dy- nio przestali mówić cudzym sydent nie ma szans. Gdyby nawet wystał zdjęcie, to w gazecie, także naszej, ukaże się - jak zwykle - zupelnie nieczutelne.

Tylko w naszych, regional- dzą się aktorzy, którzy ostattekstem, a zaczęli swoim chcąc mieć wpływ na naszą rzeczywistość. I stało się. Na szklanym ekranie pojawiła się oto pani Joanna Szczepkowska w niezwykłej dla siebie roli. Zdecydowanie wolę ją jednak jako krwawą Lady Makbet niż jako krwawą przeciwniczkę bylego systemu.

(L.Ch-P.)

LUKSUSOWA KWESTIA

a moje pytanie: co sty-N chać w kulturze? pewien miejscowy bywalec, prezes renomowanego towarzystwa społeczno-kulturalnego, odpowiedział z rozja dopiero z domu.

Kultura udomowiona. Symbol naszych czasów. W kapciach, z filiżanką herbaty, przed telewizorem. Rzadziej z gazetą, jeszcze rzadziej z książką. Czy jest to tylko kwestia wygody? A może ofer-

Otóż teatry, filharmonie w coraz mniejszym stpniu two-rzą sztukę, działalność upowszechnieniowa nieczęsto wybiega poza styl lat pięć-dziesiątych, książki, te z księ-garskiej pólki, z racji cen, stają się coraz mniej dostęp-

Można przecież mówić także o tym, że istniał (istnieje?) domowy kontakt z tzw. kultura niezależną, książkami drugiego obiegu, prywatnymi najróżnorodniejszych filmów.

Jerzy Adamski to swoim nowym raporcie pt. Katastrofa kultury" pisze, iż ów pro-ces udomowienia miał w naturalny sposób, z punktu widzenia pojedynczego człowieprzeciwa stkiemu, co w postępującej dezintegracji symbolizowało rozpad kulturotwórczej funkcji państwa.

I trudno się z tym nie zgo-dzić. Zwłaszcza, że nikt nie potrafił zapanować nad postępującymi dyspropor-cjami życia kulturalnego. Ani polityka kulturalna, któ-ra byla, ale właściwie jej nie-

bylo, ani także niestety ad-ministratorzy kultury. Bezradny był wobec tego zarówno ów bierny uczestnik oglądacz programu telewizyjnego "jak leci", ale też osoba "za biurkiem", której się wszystko z rak wymykało. A skutki są takie, jakie są

K ultura przeżywa szcze-gólnie trudny okres. Po-słowie z Sejmowej Ko-misji Kultury i Środków Prze-

kazu zastanawiają się czy ją urynkowić. Nie brakuje

między nimi, w tym wzglę-dzie, spieć i polemik. Jedni

są "za", drudzy — "przeciw", jedni — za mecenatem spo-

lecznym i prywatnym, przy— rzecz jasna — odpowiedniej polityce podatkowej, inni —

koniecznością wymiany kadr.

Tak czy owak - jest to cią-

W tej dyskusji mieści się — jak się wydaje — problem presy. Także chyba jej

gle jeszcze dyskusja.

Havel

ale w domach — jakby co-raz mniej. Spadają nakłady, rosną zwroty gazet. O przyczynach tego stanu rzeczy zwykło się u nas mówić, że bardzo złożone. Złożoność nie wyklucza wszakte potrzeby czynienia na nowo prób zdobywania czytelnika, Jakich prób? Kiedyś sposo-

z ogłoszenia by te byly — jak się wydaje który przekupywał dziennika-— nad wyraz proste, ale — co przyznaję z nieco ironiczną - naganne za-

W slynnej sprawie Dreyfusa, przypomnianej ostatnio przez Hannah Arendt ("Polityka"), a absorbującej od końca XIX wieku nie tylko Francję, był taki oto niewielki e-pizod. Niewielki, ale nadzwy-czaj wymowny. "Libre Parole" — mala gazeta, pozbawiona politycznego znaczenia, w jed-

rzy, deputowanych i wszystkich wyższych urzędników uzyskać zgodę na nopożyczki dla Towarzystwa Panamskiego budującego Kanal Sueski. Po bankruc-Towarzystwa, Reinach twie popelnil samobójstwo, ale wcześniej – jak wspomnia-lam – przekazal prasie listę przekupionych przez siebie deputowanych. Listy oskarżo-nych publikowano w małych ratach, aby setki polityków

redakcji.

LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

P.S. W felietonie sprzed tygodnia pytalam, czy spraw-

zy termometr się przeziębi?

Ciąg dalszy ze str. I

we na weglowej kuchni, bo innej nie ma. Górnicy niby wyrabiają ostro na przodkach ale watpliwe, aby dotarly na Podlasie ilości "czarnego złota", jakie zamówili handlowcy tej branży w Bialymstoku. Jako że gazownia w mieście nie podłączy do gazu ani jednej nowej chalupy, zatem i chętnych węgiel znajdzie się sporo.
Dzielić zaś, jeśli w kościach wyczują, że zima może
być dość tęga, trzeba będzie

jakby z kroplomierzem w re-ce. Przysłano do Białegostolekko ponad 13 tys. t wekoksu, brykietów, miału zamawiano zaś – kilka dobrych tysięcy ton wię-cej. Wysiano na Śląsk apel o sześć dodatkowych tysięcy ton. Może więc...? A i tak dobrze, że tyle nam dano, bo w "pierwszym podejściu" zanosilo się, że wystąpią oplomierzem producenci

Gdy "czarne złoto" pojawi się na placach "węglówek"— robi się od razu spora wędrówka ludów w te rejony. Jako te pierwszeństwo przy-sługuje m.in. na przykład osobom mocno po siedemdziesiątce — z pewnością nie trze-ba się będzie dziwić, że uj-rzymy w kolejkach opalowych zgarbione starowinki, które kochane dzieci wyślą, aby su-rowiec energetyczny sprowadziły w domowe pielesze. Pewnie przy tym wykażą niechcący troskę o zdrówko ww., jako że plucka na świeżym powietrzu rosną!

No a potem - aby do wio-

(mip)



Póki co preferujemy rozwiązania już sprawdzone, choć może nie do końca i nie we wszystkim. Tajemnicą tej maszyny jest niewątpliwie jej ruchliwość. Do dzisiaj nikt właściwie nie wie na jakiej zasadzie, czy też jaśniej mówiąc jakim cudem poruszała się ona do przodu, a czasem nawet do tyłu. (cd. str. III)

Salon odrzuconych

Kosze i archiwa redakcyjne wszystkich gazet pelne są różnych tekstów, które z takich czy innych powodów nie zestały zakwalifikowane do druku. Magazyn Współczesny postanowił zerwać z tą nie najlepszą tradycją. Uważamy, że w dobie powszechnego pluralizmu każdy winien mieć prawo do publicznego ogłaszania swoich sądów, przemyśleń i pomysłów. I właśnie w tym celu powołaliśmy do życia Sa-lon Odrzuconych, drukujący teksty wszystkich i wszystkie. Jedynym wymogiem jaki stawiamy tekstom jest ich objętość, która nie powinna przekraczać dwóch stronic reko lub maszynopisu.

Jan Tarnowski, kombatant emerytowany nauczyciel Liceum Ped. w Siedlcach zamieszkały w Bielsku Podl. przy ul. Sadowej nr 5

Bielsk Podlaski, dn. 12.09.1989 r.

nim. Nuty marsza mam i na żądanie Pana Redaktora w każdej chwili mogę je przesłać na adres Reakcji. Zastanawiam się czy w podtytule można dodać przymiotnik "Tryumfalny" co jest zgodne z treścią czterowiersza, Łączę wyrazy głębokiego szacunku Jan Tarnowski

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Posylam Panu mojego marsza koncertowego. Posylam jedynie tekst i w razie pozytywnej oceny Sz. Pana Redaktora, prosiłbym uprzejmie o łaskawe wydrukowanie w Swym poczytnym piśmie. Jeśli to jest możliwe to w wydaniu sobot-

Orły Piastowskie

Muzyka i słowa Jana Tarnowskiego (Marsz koncertowy na 50-lecie Września) Orly piastowskie ze snu powstaly, Droge do zwycięstw Polsce wskazały. Lecac glosiły sławę przed światem, O bohaterach na Westerplatte.

Marsz koncertowy

Wiodly do boju tych spod Lenino, Innych na gruzy Monte Cassino. Piękna Warszawo! Droga stolico! Wróg zrównał z ziemią twoje dzielnice. Narwik i Tobruk tam żolnierz krwawił, Tam wiekopomną slawę zostawił. Ostrza bagnetów wolność nam daly. To wielki tryumf żolnierskiej chwaly. Polak zadziwił świat swoim męstwem Wojnę zakończył chlubnym zwycięstwem. Graly fanfary na świata strony, Sztandar w Berlinie bialo-czerwony!

Bielsk Podlaski, wrzesień 1989 r.



Paryż w październikowym słońcu

CŁONCE, istnie letnia pogoda jaka nawiedziła również nie tylko nas ale i zachodnią Europę, spowodowała najazd turystów na atrakcyjne miejscowości. Paryż oblegany był przede wszystkim przez Japończy'żów i Erefenowców. Najwięcej można było ich zobaczyć pod wieżą Eiffla, która w tym roku obchodzi jubileusz 100-lecia. Z tej być może okazji wjazd windą na najwyższy pomost kosztuje 45 franków, czyli około 7,5 dolara. Odświeżone, a właściwie pozłocone zostało popiersie twórcy wieży inż. Gustave Alexandra Eiffla. Warto wiedzieć, że był on budowniczym wielu śluz, mostów; dworców i Kanału Panamskiego.

Nieco mniejszy ruch obserwuje się pod Łukiem Tryumfalnym. Wśród setki wyrytych nazw miejscowości, gdzie

Napoleon stoczył zwycięskie bitwy 84 Ostrołęka i Pułtusk. Pod Łukiem plonie wieczny ogień na grobie nieznanego żołnierza.

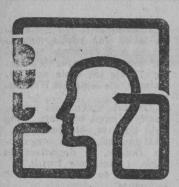
Po drugiej stronie Sekwany na osi Pól Elizejskich wznoszony jest Paryż XX wieku. Robi niesamowite wrażenie. Szkło, aluminium, forma na granicy fantazji. Większość wieżowców sięga niemalże chmur. Między nimi stoi miniaturowa Statua Wolności jaką można zobaczyć w Nowym Jorku. Warto wiedzieć, że twórcą miniatury jest także G. A. Eiffel.

Aby przenieść się w przeszłość, należy zrobić spacer na Plac Zgody i do Luwru. Tam tłok jest także jak w paryskim metrze.

> L. TARASIEWICZ Fot. autor i CAF

Z teki Henryka Wilka

Dawne i współczesne



Kiedy świat milczy...

Zapytałem kiedyś doroslego niewidomego człowieka, czy większym nieszczęściem jest od urodzenia być niewidomym czy gluchym? Odpowiedział, że największym nieszczęściem jest jednocześ-nie nie widzieć i nie słyszeć... Mimo to nawet i tacy ludzie są w stanie pokonać swoje kalectwo, nauczyć się nie tylko porozumiewać z otoczeniem, ale także tworzyć np. pisać książki.

Niewidomy poznaje świat wszystkimi "czynnymi" zmyslami, głównie jednak dzieki słyszeniu i mówieniu. Mój pacjent pamietal, jak matka omagała mu poznawać przedmioty, ich ksztalty i cechy szczególne, nie tylko za po-mocą dotyku, lecz przede wszystkim przemawiając do niego diugo i cierpliwie.

Dziecko calkowicie giuche

od urodzenia, pozbawione jest podstawowej możliwości pierwszego kontaktu z najbliższym otoczeniem za pomoca słowa. Niemowię nie posiadające jakichkolwiek wad wrodzonych reaguje na glos matki spojrzeniem, ogólnym ożywieniem, a po pewnym czasie zaczyna mówić. Dziecko głuche nie gawo-

rzy. Spośród najważniejszych zmysłów ma do dyspozycji przede wszystkim wzrok. Od-czytuje wszystkie informacje

wzroku uczy się rozróżniać o-

taczające je osoby. Tak jak inne niemowięta placze, śmie-

je się i krzyczy, sam jednak nie odbiera bodźców słucho-wych. Widzi poruszające się wargi, lecz nie słyszy dźwię-

ku ani też słów wypowiada-nych przez innych. Jego świat

Nie znaczy to jednak, że po-

zbawione słuchu dziecko nie

może nauczyć się mówić. Jest to możliwe, Musi być

jednak poddane jak naj-

wcześniejszemu procesowi te-

rapii logopedycznej. Naukę

mówienia rozpoczynamy od...

rodziców niesłyszącego malu-

cha, którzy powinni zdobyć

wiedzę potrzebną do kształ-towania mowy, a następnie wytrwale nad tym pracować. Postawa rezygnacji i niewiary w powodzenie często staje się wyrokiem podpisanym na dziecko. Mały człowiek wyrasta i pozostaje niemową.

Rozbieramy mur --cegia po cegie

Powszechnie wiadomo, sluch ma ogromne znaczenie

Głuchy nie znaczy

pośledzenie może być przy-

czyną występowania wielu zaburzeń. Głuchota i płynąca

z niej niemota (jeżeli dziecko

nie jest rehabilitowane logo-

pedycznie), tworzą ogromny

mur z otaczającym światem.

Sytuacja ta powoduje pow-

stawanie braku wiedzy o tym

wszystkim, co dziecko normal-

nie tak szybko i zwykle tak

Od czego zatem zależą

u dzieci z wadami słuchu?

Od następujących czynników:

chu, O charakteru wady słuchu

- miejsca uszkodzenia narza-

O stopnia upośledzenia stu-

niepostrzeżenie poznaje i cze-

go tak łatwo się uczy.

du sluchu (część percepcyjna lub przewodzeniowa), O czasu trwania uszkodze-

• środowiska w jakim tyje jednostka z wadą słuchu. Istnieją różne podziały i stopnie upośledzenia słuchu. Dla potrzeb pedagogicznych i rehabilitacyjnych stosuje się taki oto podział dzieci z wadami shichu:

a) dzieci niedosłyszące, które najczęściej uczą się w nor-malnych szkołach, b) dzieci

z resztkami stuchu, c) dziect

Dzieci z resztkami słuchu,

jak i dzieci całkowicie glu-che, uczą się w szkołach specjalnych dla osób glu-chych lub w szkołach maso-

ryto ich wady słuchu i zor-ganizowano odpowiednią opie-

Jakie są przyczyny

gluchoty?

Rozwój techniki powoduje, że na świat przychodzi coraz

więcej dzieci z uszkodzenia-

mi słuchu. Przyjmuje się, że

ok, 0,20 proc. ogółu ludności naszego globu cierpi na wady

sluchu. Na 10 tys. mieszkań-

kę logopedyczną.

jeżeli wcześnie wyk-

gluche.

ców, od 15 do 20 to glusi. Jakie zatem są przyczyny głuchoty? Dotąd nie ujawniawyczerpujących danych na ten temat. Wiadomo jednak, że jedną z ważnych przyczyn są środki stosowaw nowoczesnej medycynie, np. antybiotyki, które ratując niejednokrotnie życie przyczyniają się jednak

rwałych upośledzeń.
Podczas mojej pracy w
Poradni Rehabilitacji Dzieci
z Wadami Słuchu w Białym-

niemy

stoku (lata: 1962-1972), pro-

wadzilem badania służące o-

kreśleniu przyczyn. Ustaliłem,

że 15 proc. przebadanych dzieci zostało głuchymi w wy-

niku nagminnego zapalenia

uszu. Inną grupę - 8 proc.

powodu przebytych chorób

(odra, świnka, grypa), 4 proc.

nie słyszało lub niedosłyszało

po zapaleniu opon mózgo-wych. Natomiast aż 73 proc.

cierpialo na te wade na sku-

tek zażywania antybiotyków

Myślę, że do wymienionych

dzieci oraz nadmierny hałas.

Warkot silników pędzących

nie maja, i aby sobie poszli. Ale nie chcieli.

Spragniony podniósł się

spokojnie zaczął przeszukiwać

kieszenie Trzeciego. Koledzy

nie reagowali. Stali spokoj-

nie, przypatrując się rewizji osobistej.

Wtedy też Zgłodniały po

wiedział Drugiemu, aby dał

mu 2 tysiące, co ten skwapli-

dować kieszenie Trzeciego, odwrócił się do Pierwszego i

bezceremonialnie zaczał ob-

macywać jego kurtkę. Zoba-czywszy saszetkę — w której była otrzymana dzisiaj po-

prosil o wręczenie przedmio-

Pierwszy wyraził sprzeciw.

Spragniony wściekł się, zła-

pał flaszkę po wódce, stłukt

i tak uzbrojony rzucił sie na

mężczyznę. Ponieważ napad-

niety zasłaniał się rekami, na-

pastnik pokaleczył mu obie i,

grożąc dalszymi okaleczenia-

mi, spowodował zaniechanie

z kumplem oddalili się w kie-

runku ulicy Słonimskiej.

Wyrwawszy saszetkę, obaj

obrony, oporu...

życzka! – paluszkiem

Spragniony skończył rewi-

wie uczynił.

(głównie streptomycyny).

przyczyn należałoby dodać zjawiska ekologiczne,

nieprawidlowe

gluche

stanowity dzieci

po ulicach samochodów, słuchanie muzyki "na cały regulator", nadmiernie przepelnione, halaśliwe szkoly przedszkola - to obraz naszej współczesnej rzeczywis-

Czy potrafimy osłonić siebie przed niszczącym działaniem cywilizacji?

> dr ANTONI BALEJKO -0-

Od redakcji: Jest to już nasze ostatnie spotkanie na łamach rubryki, która zatytułowaliśmy: Biało stocki Uniwersytet Logopedyczny. Staraliśmy się w niej przedstawić najważniejsze problemy związane z mową 1

Dziekujemy wszystkim autorom poszczególnych publikacji za współpracę w redagowaniu BUL-u, a wiernym Czytelnikom - za żywą reakcję. Listy, które trafiały do nus za pośrednictwem redakcyjnej poczty często kierowały naszą pracą (podpowiadaly nam temat kolejnej edy-

Jeżeli dzięki nam wiecie nieco więcej na temat wad mowy i wymowy, jeżeli czujecie się mniej bezradni... to znaczy, że nasze istnienie na lamach Gazety miało jakiś

Żegnamy się i życzymy po-

wodzenia. (olp)

Rolls Royce wśród satelitów

DIERWSZY ETAP tej supertrudnej i arcykosztownej speracji końca. Amerykański prom kosmiczny "Atlantis" wynidel w przestrzeń kosmiczną najdroższą i najbardziej akomplikowaną sondę, prawdziwe laboratorium — ważą-2,5 tony "Galileusza" Skoro już w samych superlatywach o tym produkcie ludzkiej myśli, warto wiedzieć, że jest to zarazem najdroższa "zabawka" wysiana przez człowieka w kosmos, że kosztuje 1,4 mld dolarów! Z upodobaniem — w wielu informacjach — używa się porównania "Galileusza" do Rolls Royce'a, z powodu jego ceny i trwalości.

Ta ostatnia cecha bedzie mu

swojej drodze w kierunku Jo-

wisza napotka on olbrzymie

przeciążenia, bardzo wysokie

temperatury, dochodzące do 8000 stopni Celsjusza, wresz-

cie gorace fale uderzeniowe.

Po zbliżeniu się do celu po-

grudniu 1995 roku, "Galile-usz" zacznie okrążać tę naj-

większą planetę w Układzie

Sionecznym — 318 mas Zie-

mi! Przez 22 miesiące apara-

tura pokładowa będzie zbie-

Amerykańscy uczeni - a

myślę, że nie tylko - otrzy-

mają setki razy bardziej pre-

cyzyjne zdjęcia powierzchni Jowisza. Po prawie dwulet-

nim pobycie na orbicie, z

"Galileusza" wystartuje pró-bnik, który w ciągu 75-mi-

nutowego lotu zbierze jesz-

cze bardziej dokładne infor-macje, z bardzo wielu dzie-dzin. Ten krótki czas lotu ma

mu wystarczyć nie tylko na zgromadzenie danych, ale

także na ich przetwarzanie i

przekazanie do "Galileusza"

rala informacje.

dróży, co ma nastąpić

skąd zostaną wysiane w kierunku Ziemi. Próbnik po wejściu w gęste warstwy atmosfery ulegnie zniszczenfu.

Wróćmy jednak na Ziemię. Brakowało bardzo mało, że-by "Galileusz" wcale nie wystartował. Powodem było paliwo, którego konstruktorzy z NASA użyli do napędu tej sondy. Generator nuklearny wprawiający w ruch tę sonde i jej urządzenia wyposażony został w dwie baterie zasilane 22 kilogramami plutonu 238. Po prostu, nie można było używać baterii słonecznych dlatego, że "Galileusz" w swoim locie będzie oddalał się od słońca... Ato-

powodem do ostrego sprzeci-

wu amerykańskich organiza-

cji ekologicznych. Argumento-

waly one, że w czasie startu "Atlantisa" może nastąpić a-

waria i ten rozszczepialny

pluton 238 zostanie rozsiany

na znacznej przestrzeni, ze

stąd konsekwencjami. Ponad-

startem na właściwą trajekto-

rie - w kierunku Jowisza -

dwukrotnie obiegnie Ziemie, w latach 1990 i 1992 i to na

niskim pułapie, ok. 300 km. Inżynierowie z NASA prze-

konali sąd o zupelnej nie-szkodliwości "Galileusza". a

zwoliły na uzyskanie zgody

na start. "Atlantis" wystarto-

wał bez żadnych sensacji i

bardzo precyzyjnie "wyrzu-

cił" sondę w przestrzeń kos-

miczną, tak precyzyjnie, że nie trzeba było dokonywać

najmniejszych korekt lotu.

Pierwszym zadaniem "Ga-lileusza" jest dotarcie na wy-

ich rzeczowe argumenty

wynikającymi

jeszcze

wszystkimi

to, sonda ta

znaczoną mu orbitę. Dopiero z niej zbliży się do Wenus, minie ją i po powtórnym przelocie nad Ziemią weżmie kurs na Jowisza. To będzie bardzo długi lot, którego początek zaplanowano na grudzień 1992 roku.

Na pokladzie tego "Rolls Royce'a" obok radiowej stacji nadawczo-odbiorczej za-instalowano kamery telewizyjne i dziesiątki innych bardzo skomplikowanych urządzeń, w wielu wypadkach są to zupelnie jednostkowe unikalne konstrukcje. Pora na odpowiedź: - jaki jest cel tej wyprawy? Przed wszystkim uczonych interesuje skład atmosfery Jowisza, kształt i wielkość pola magnetycznego, Jowisza, kształt i

temperatury 1 - co bardzo

istotne - oddziaływanie Jo-

wisza na jego naturalne sa-

Próbnik tej sondy w trak-

cie swojego lotu ma zebrać dane o pokrywającej planetę

100-kilometrowej grubości po-włoce lodowej, o wulkanicz-

nym księżycu Io i pooranych

kraterami satelitach Jowisza

— Ganimedesie i Kallisto.

Wreszcie - być może - bo

jest to pasjonująca zagadka

chodzenie wielkich czerwo-

nych plam i gigantycznych wichrów wiejących na po-

Astronomowie liczą także na informacje, które pozwolą

na bardziej precyzyjne okre-ślenie nie tylko wieku i pra-

początków Układu Slonecz-

nego, ale także czasu, kiedy

Jowisz jako planeta, w at-mosferze której znajduje się

jeszcze uran przechwycony w początkach powstawania U-

kładu Słonecznego jest au-

tentycznym laboratorium, gigantycznym "wykopalis-kiem", którego dokładne zbadanie może wyjaśnić wiele zagadek Wszechświata. (jag)

Bros szczuplejszy

ILKA MIESIĘCY TEMU pi-

ILKA MIESIECY TEMU pisałem, że podczas jednego z koncertów rozchorował się na dobre Craig Logan, który musiał przerwać trasę koncertową i poddać się wielu zabiegom w jednej z klinik Berlina Zachodniego. Nie wiedziałem jeszcze wtedy, że choroba Craiga stała się początkiem konfliktu w grupie, o którym dziś w rozmowie z Mattem Gossem.

— Co sprawito, że w trójkę zaprzyjażnionych ze sobą osób wkradło się nieporozumienie, które dato początek rozpadowi zespotu?

które dato początek rozpadowi zespotu?

— Na początek wyjaśnienie, że zespół Bros nigdy nie rozpadł sie, odszedł tylko od nas Craig, któremu widocznie nie podobałc się to, co robiliśmy. A jak do tego doszło? Otóż przez ostatnich kilkanaście miesiecy, kiedy to trafiliśmy na wszystkie Top w Europie, pracowaliśmy bardzo dużo. Każdy dzień to były jakieś zajęcia w studiu, próby, koncerty, ciągłe podróże, hotele, samoloty, dworce i tak do obłędu. Zastanawiałem się

nastapil Wielki Wybuch

poczatek Wszechświata.

wierzchni tej planety.

ulegnie wyjaśnieniu po-

telity.

to oblać. li się do skiepu przy ulicy Starobojarskiej, gdzie nabyli dwie "małpki", faszerowaną rybkę i chlebus, a następnie "Galileuszem" DO JOWISZA

Po rozlokowaniu się na trawie zaczęli rozpracowywać flaszeczkę. Nie upłynęło wie-le czasu, jak butelczyna uka-zała dno i prawie równocześnie między drzewkami ukazało się dwóch młodzieńców. Rybka z chlebkiem leżały sobie na papierku wśród zieleni. A kiedy młodzińcy zbliżyli się, jeden z nich, niższy, o śniadej karnacji, okazał się być głodnym. Bozia kazała się dzielić - głodnych nakarmić, spragnionych poić - więc kiedy zapytał, czy można coś zjeść - wyrazili zgode.

nie można by czegoś wypić. Milczeli.

ze strony mężczyzn słoik i — sprawiedliwie każdemu sypnął działkę. wszyscy, cała piątka, jeden po drugim, wypili. Wówczas ten zgłodniały zaproponował, żeby wypić jeszcze może co nieco. Drugi zreflektował się

§ WOKANDA §

odżywianie

Podwieczorek na trawie

cowników jednej z białostockich fabryk otrzymało w lipcu odznaki zaslużonych.

Nie tyle nie każdego dnia, co nawet nie każdego lipca człowiek dostaje nagrodę. Trzej zasłużeni postanowili

W tym celu najpierw uda-

skoczyli do jednego z pobliskich ogrodów, by skonsumować te dary boże w cieniu owocowych drzew. Jeden z tych trzech, nazwijmy go Pierwszy, akurat tego dnia otrzymał także pożyczkę w wysokości 100 tysięcy.

Zglodnialy przysladł ochoczo i rzucił na wiktuały niczym szczerbaty na suchary. Teraz buziunię otworzył koleżka.

Też miał pytanie. Calkiem pokrewnej natury. Chodziło mianowicie o to, czy

Omiótł ich wzrokiem i u Drugiego odkrył - w wewnętrznej kieszeni marynarki — drugą butelczynę. Bez wahania skoczył za wzrokiem i bez ceregieli, ale i bez braku jakiejkolwiek reakcji dobył flaszkę na światło dzienne. Następnie sięgnął po Napadnięty, z ranami cię-tymi dłoni i uszkodzonym ścięgnem, pobiegł na komisatydzień później gotowy był akt oskarżenia.

Przesłuchany przyznał się do winy, wyjaśniając przy o-

W miejscu zamieszkania (na pinie ze wzgledu na utrzymywanie kontaktów ze śro-

W roku ubieglym Sąd Rejonowy dla Nieletnich "załat-wił" – wtedy szesnastoletniemu - spragnionemu miejsce

siecznym urlopie! Napadniety ma lat piecdzie-

W październiku przed Są-Wojewódzkim w Bialymstoku odbyła się rozprawa. W czasie pobytu w areszcie oskarżony miał zabieg chirurgiczny związany z usunięciem wyrostka robaczkowego i ciała obcego po polyku. Oskarżonego reprezentował adwo-

Złakniony przebywa w Pań-stwowym Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym,

kładnie całego przebiegu wy-darzenia, gdyż był zbyt pijastałe) posiada negatywną o-

dowiskiem przestępczym.

kat, gdyż ten czuł się źle. Rozprawę odroczono.

WYDMA

na obrzeżach miast i wsiach jak grzyby po desz-czu, mówi się różnie: kry-tycznie i pochlebnie. Jedni są zatroskani, wygląd współcześnie budokazji, iż nie pamięta zbyt do-

jednorodzinnych,

jacuch - mimo dotkliwego

inych domów na Podlasiu,

sposób uprawy ziemi i pro-

wadzenia hodowli są iden-tyczne. A te właśnie czyn-

niki muszą mieć przecież

wyraz w architekturze do-

mów mieszkalnych i zagród. I nie można odmówić ra-

cji wyrażanym przez użyt-

kowników architektury wiejskiej, którzy po prostu chcą żyć i pracować w no-

woczesnych warunkach, a

gospodarskie użytkować zgo-

dnie z zasadami współczesnej kultury i wymoga-mi dzisiejszych metod pro-

dukcji roślinnej i zwierzę-

cej. Jest to logiczny porzą-dek rzeczy i żadne nawoły-

wania do stosowania trady-

cyjnych form budownictwa

Natomiast w miastach, w

tych monumentalnuch wil-

ludowego nie pomogą.

zabudowania mieszkalne

kryzysu gospodarczego

Kurpiach, Mazurach i Ma-zowszu właściwie niczym się nie różni od architektury innych regionów Polski. Drudzy zaś na to mówią, jak dziś odróżnić na przyklad Kurpia od Podlasiaka, gdy ich warunki życia lub

w Zakładzie Poprawczym. Teraz przebywał na mie-

lach (a nie domkach) udekorowanych łukami i otoczonych często bezużytecztury milionerous s nad cie-

O współczesnej architekplych mórz i oceanów, a nie turze, zwłaszcza budynków do tradycyjnych form bu-

downictwa rodzimego. Zresztą jaki powinien być ten regionalizm w architekturze naszych czasów i czy w ogóle jest on naprawdę możliwy jeszcze żaden ar-chitekt w kraju nie odpowiedział. I wydaje się, że nie jest w stanie odpowiedzieć dlatego m.in., że pojmowanie regionalizmu wciaż jeszcze polega na naśladowaniu historycznych stylów budownictwa ludowego lub też na ich "unowocześnia-

Tymczasem mimo wszystko postępująca cywilizacja zmienia ludzkie warunki życia i potrzeby. Zasadniczym zmianom ulegać rówmusi architektura. Szybko, tanio, lekko, funkcjonalnie i pięknie — to wymogi budownictwa współ-

Sprzeciw natomiast budzi powstawanie zabudowy nie mającej nic wspólnego zasadami sztuki architektonicznej — budownictwa stylu bunkrowym", które wprost szpeci krajobraz naszych wsi, miast i miasteczek, nie mówiąc już o jego watpliwej funkcjonalności, nieekonomicznym wy-korzystaniu materialów bu-

Chodzi więc o to, żeby te tysiace nowoczesnych dom-ków były w ogóle ARCHI-TEKTONICZNE, czyli estefunkcjonalne i tanie. Będą one z pewnością tworzyć regionalizm, wyrażający nymi tarasami, wyraża się regionalizm, wyrażają tęsknota raczej do architek- współczesną rzeczywistość.

H. WILK

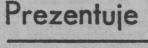
DZÍWY ŚWIATA ROŚLIN Ziele z ostroga

Rolnicy zaliczają ją do chwastów zbóż ozimych. Wyrasta do wysokości 30 cm, na delikatną, galęzistą lodygę i trój-dzielne liście o wąskich odcinkach. Kwitnie od czerwca do późnej jesieni niebieskimi, rzadziej bladoróżowymi kwiatami. Kielichy kwiatów zakończone są długą ostrogą, w której gromadzi się nektar. Z jej powodu roślina nosi nazwę

Ostróżka (Delphinium consolida) pochodzi z rejonów Morza Sródziemnego, skąd rozprzestrzeniła się na całą Europą jednocześnie z uprawą zbóż. Ziele od dawna stosowano do leczenia głe bokich ran, co odzwierciedla nazwa tacińska – consolidare – goić. Roślina zawiera alkaloidy terpenowe, z których deljimina jest silnie toksyczna. Dlatego jej wyciągi stosuje się tylko zewnetrznie do zwalczania wszy głowowych i tonowych. W krótkim okresie działania giną nie tylko dorostę pasożyty, ale również ich larwy. Herbapol wykorzystał ostróżkę do produkcji preparatu Delacet; jest to wyciąg spirytusowo-octowy, dobry, bezpieczny lek przy wszawicy, chorobie która uznana za zwalczoną, wróciła z niespotykaną energią. (Leng.)



Jedną z licznych i niewątpliwie cennych zalet naszej motoryzacji jest autentyczna łatwość zdobycia potrzebnych części zamiennych. Wystarczy dobrze się rozglądnąć i znika problem ramy, błotnika czy nawet siedziska. (cd. str. IV)



Krzysztof

KURIANIUK

kiedyš e eo w tym wszystkim chodzi, kim jesteśmy i po co tyle pracujemy. Wiedziałem jednak, że Bros jest teraz na fali i wszyscy musimy to wykorzystać, aby potem mieć kilka mjesięcy spokoju i zadbać o swoje sprawy. Prowadząc taki tryb życia byliśmy bardzo wyczerpani i słabi, ale jakoś trzymaliśmy się. Podczas koncertu w Berlinie Craig poczuł się źle, myśleliśmy że robi jakieś numery, że nie chce mu się pracować i nawet zbesztaliśmy go "ale nie było to na poważnie. Rozmawialiśmy z nim potem i tłumaczyliśmy, żeby przez kilka tygodni podleczył się, odpoczął i znowu wziął się do roboty. Chyba się po tych rozmowach obraził, bo wyniósł się z dawnego mieszkania, zmienił numer telefonu i nikt go nie mógł znależć.

Craig Logan wystąpił do sądu o jakąś zawrotną sumę jako odszkodowanie za nieprzyjemno-ści, które spotkaty go ze strony bract Goss.

- Najpierw Craig napisał list do kierownictwa firmy, w której pracujemy, z żądaniem zaplace-nia mu pewnej sumy. Poniewsż

zawsze byliśmy przyjaciółmi i u-ważaliśmy, że takie sprawy na-leży załatwiać we własnym gro-nie, zaproponowaliśmy mu kwo-tę na zasadzie – kumpie rozli-czają się z kumpiem. Crają nie chciał jednak o tym słyszeć i po-leciał natychmiast do sądu. Cze-ka nas więc włóczenie się po tych przybytkach i publiczne pranie przeróżnych brudów. Strasznie tego nie lubię.

— Mówi się o milionie 350 tys. - Mowt sie o milionie 350 tys.

odszkodowania...

Tak piszą gazety, ale im nie zawsze należy wierzyć.

C od dalej z zespożem BROS?

Grupa istnieje nadal, tyle tylko, że jest już duetem. Być może, że kiedyś zaprosimy jeszcza kogoś podobnego do stalej

współpracy, ale czy to będzie konieczne? Jak do tej pory jakoś soble radzimy. W sierpniu pierwszy raz zagraliśmy na Wembley jako duet i wypadło to nawet, nawet. Niebawem ukaże się nasz nowy LP, przygotowujemy się też do koncertów promocyjnych. Pracy więc nie powinno zabraknąć.

— A co robi teraz Craia?

zabraknąć.

— A co robi teraz Craig?

— Nie wiem. Przez pewien czas był w szpitalu, ale kiedy z niego wyszedł natychmiast dowiedzieliśmy się, że jeżdzi samochodem, robi zakupy i wszędzie jest go pełno. Może nie był aż tak chory. Teraz nie utrzymuje z nami kontaktów. Do Bros jednak już nigdy nie wróci, nawet nak już nigdy nie wróci, n gdyby się z nami pogodził.

KALEJDOSKOP

♦ Sensacyjnego odkrycia wśród swoich taśm dokonał niedawno były kierowca Beatlesów — 60-letni dziś Alf Bricknell. Otóż starszy pan odnalazi taśmę, którą niegdyś podarował mu John Lennon i ku zadowoleniu wielu fanów The Beatles znalazi na niej nieznane utwory "Złotej Czwórki z Liverpoolu". Znaleziskiem zainteresowało się wielu producentów i wydawców chcących jak najszybciej opublikować wszystkie utwory.

Najbardziej zadowolony jest Ali, który wozli "bitlów" aż do ich ostatniego koncertu w San Francisco w 1966 r. Twierdzi, że szczęście miał dwa razy w życlu: plerwszy, kiedy przez czterech młodych i niezwykie sympatycznych ludzi jego życie stało się bardzo barwne, drugi – to wtedy gdy znalazi ową taśmę, o której dawno już zapomniał...

TRACY CHAPMAN przyret dawno już zapomniał...

 TRACY CHAPMAN przypomniała o swoim istnieniu wydając drugi album zatytułowany

"Crosstoads", Na płycie piosenkarce towarzyszą m.in. Larry Klein (b), Russ Kunkel (dr.), Neil Young, który gra na gitarze i harmonijce ustnej. Zapowiada się, że "Crosstoads" przyniesie ciemnoskórej Tracy kolejny sukces i to nie tylko finansowy...

† Zespół GUNS N'ROSES poinformowali, że przygotowują nowa płyte i są już w fazie realizacji utworów. Na rynku pojawiła się oczekiwana duża płyta BOBA DYLANA "OH MERCY". Mnie się podoba, choć nie przepadam za skrzeczącymi staruszkami. Najszybciej rozchodzącą się płytą w Stanach Zjednoczonych jest ostatni album grupy BEASTIE BOYS "Licensed To Ili"...

→ Jednym z marzeń MICKA JAGGERA jest kupienie niewielkiej wysepki w pobliżu Wielkiej Brytanii. Wydawać by się mogło, że marzenie gwiazdora zostanie spełnione – znalazła się bowiem wysepka i właściciel, który chce ją nawet sprzedać. Cena jest jed-

nak wysoka — 6 milionéw fun-tów i ani pensa mniej...
Być może, że i w dzisiejszych "HITACH..." rot szę od biędów w pisowni tytułów czy innych wyrazów angielskich, Oświadczam, że nie jestem ich autorem, Kto

to robi możne się tylko domyś-lać – są to albo tzw. chochliki lub przeoczniki korektorniki. Prawdziwy fan wie, że istnieje tylko SIMPLY RED, który wy-dał płytę "A NEW FLAME".

Hitowy koncert życzeń

W ostatnich listach, które od Was dostałem, prosicie o adresy i zdjęcia swoich idoli, jak też o słowa różnych popularnych piosenek. Wika z Białegostoku natomiast błaga o nuty "Lambady". Niestety — w dzisiejszym pierwszym wydaniu Hitowego Koncertu Życzeń — spełnie tylko dwie proeby — Ewy Matyńskiej z Łomży i Magdy Popek z Białegostoku. Dalsze — z braku miejsca w skromnym okienku Hitów — za jakić czas.

KTO PISZE DO JASONA, MOŻE MIEĆ NADZIEJE, że gwiazda przyśle mu swój autograf, zdjęcie a nawet dolara australijskiego. Oto adres JASONA DONOVANA

\$8 Arthur Street, 5th Yazza, Melbourne, Victoria Australia

I kolejna dziś spełniona prosba. Polskie słowa ostatniego hitu TINY TURNER "The Best".

Dzwonię do ciebie, gdy cię potrzebuję A moje serce płonie. Przychodzisz do mnie, przychodzisz do mnie, Dziki i naladowany. Przychodzisz do mnie, dajesz mi wszystko Przychodzież do mnie, przychodzież do mnie, Dziki i naladowany.
Przychodzież do mnie, dajesz mi wszystko
Czego potrzebuję
I przynosisz życie
Petne obietnic
I świaż marzeń
Mówisz językier milości
Jakbyś wiedział, co ona oznacza
I nie może być źle
Weż moje serce i wszyń je silnym
Bo jesteś natłepszy
Lepszy niż cała reszta, lepszy niż ktokolwiek inny,
Niż wszyscy, których spokkalam.
Jestem więźniem twojego serca, wsłuchuję się w twoje słowa
Gdyby mnie od cieble oderwano kochanie.
Wolałabym umrzeć.
Glęboko w twoim sercu widzę gwiazdę
Każdej nocy i każdego dnia
I ginę w twoich oczach, rozpływam się
Po prostu tak długo, jak długo tu jestem
W twoich ramionach
Nie mogłabym znależć się w lepszym miejscu.



oo maja wyjeżdżać skoro Ameryka może być u nas. Jeś-li Pan przyłączy Polskę do Stanów Zjednoczonych będzie Pan miał same zyski, zniknie nasze zadłużenie, a poza tym będzie Pan miał 38 milionów biznesmenów więcej, bo my wszyscy jesteśmy biznesmena-Interesy potrafimy lepiej robić od was bo to już 50 prawie lat jak wydajemy więcej niż zarabiamy Kiedys taki dziennikarzyna francuski Jean Paul Sartre przyjechał do Pol-ski i napisal, te my wydaje-my więcej niż zarabiamy i to jest prawda. Jak Jean Paul pisal swój reportaż, to już minelo 40 lat, a u nas ciagle się nie nie zmieniło. Wciąż wydajemy więcej niż zarabia-my. Sam Pan widzisz, że je-steśmy narodem urodzonych

Jeśli Pan tę okazję przega-pi, to Pan przegrasz. Kiedyś dawno, dawno temu Polacy

walczyli ze Szwedami. Niech

Pan sobie wyobrazi, że po

dzień dzisiejszy Wazowie są

pełnoprawnymi królami w na-

szym kraju. Nikt u nas Wa-

zów nie zdetronizował, żaden

sejmik nie odwołał i w każ-

dej chwili jakiś Waza (a oni w Szwecji jeszcze panuja) może się upomnieć o tron na

Wawelu. Niestety będzie miał

rację. Zamiast Ameryki w Polsce będziemy mieli Szwe-

cję. Też nieźle.
Z pożądliwością teraz pa-

trzą na nas Japończycy. Oni

tu się chcieliby w Srodkowej Europie usadowić i uzdrawiać nam swoimi towarami socjalizm My ich nie bardzo chce-Panie Prezydencie! Wy za

my, wolimy już Was. nas ponosicie pewną odpowiedzialność. Myśmy pierwsi rozpoczęli wojnę. Myśmy pierwsi przeciwstawili się nazizmowi. Potem było różnie. W Teheranie, w Jałcie, a później w Poczdamie Pański kolega de-cydował z towarzyszem Józefem Wissarionowiczem o nas bez nas. Myśmy stracili 6 milionów ludzi w wojnie, a Pan tylko 400 tysiecy. U nas 6 milionów to 1/5 narodu. U Pana 400 tysięcy – to zaledwie ułamek procenta Chciałbym też aby Pan mi wytłumaczył dlaczego Francuzi, którzy właściwie się poddali, potem byli przy stolach negocjacyj-List otwarty do prezydenta

niej wojnie był nieporówny-walnie większy niż Francji, ale Francja była w Poczda-

mie, a nas nie było i to m.

in, z woli Pańskiego poprzed-

Długów i tak Wam nie za-

- ja naprawdę nie

placimy, bo nie mamy z cze-

go, a poza tym Panie Prezy-

wiem komu udzielaliście tych

pożyczek. Oficjalnie mówiliś-

cie, że to był reżim, który nie

było. A skoro był to reżim, który nie reprezentuje naro-du, a Wy im udzielaliście po-

życzek, to nie rozumiem dla-

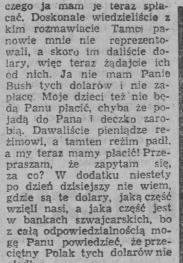
reprezentuje narodu. I

nika pana Roosevelta,

kim rozmawiacie Tamci panowie mnie nie reprezentowali, a skoro im daliście dopłace. Moje dzieci też nie bejada do Pana i deczko zaro-Dawaliście pieniądze repraszam, że zapytam się za co? W dodatku niestety po dzień dzisiejszy nie wiem gdzie są te dolary, jaka część ziadł.

Szanowny Panie Prezydenstanie zniszczyć tylu Żyupomniał we właściwym cza-

Szanowny Panie Prezyden-Zjednoczonych, a póki co, pojade do Warszawy i niech Pan mi umożliwi abym dostał Waszą wizę. To Pana nic nie ko-



cie! Wiem, że Pan był dobrym żołnierzem, walczył Pan w II wojnie światowej, myś-my też walczyli. Gdy niszczono polską inteligencję naj-pierw w 39. roku, potem w 45., palcem nie kiwnęliście w jej obronie Hitler nie byłby dów, gdyby Zachód o nich się

cie! W związku z powyższym-jeszcze raz Pana proszęł o przyjęcie Polandu do Stanów sztuje, a ja przyjadę tam i mogę być nawet bezrobotny. Z poważaniem

ZENEK PODLASIAK



Szefowie Jagiellonii z otrzymanymi jesienią tego roku pucharami za zwycięstwo w tzw. lidze stadionów, w której białostoccy kibice zdobyli I miejsce. Oznacza to, że fani Jagiellonii są najspokojniej-si i najkulturalniejsi w Polsce, w niedziele mecz z warszawską Le-gią. Miłej lektury tekstu red. Macieja Biegi.

Zadyma

"Teraz to Legia jest na czwartym miejscu" — mówi mi blondynek. Ma blekitne oczy, sympatyczną buzię, ale ze szramą koło nosa.

"Na czwartym miejscu w tabeli?" — pytam glupio. "W jakiej tabeli? W zady-mie!" — prostuje brunet,

"Pierwsza to jest Wisła" tłumaczy cierpliwie blondyn - "Jak się wysiada z pociągu w Krakowie trzeba patrzeć dookola. Kolega nie spojrzał i od razu dostał łańcu-chem. Nosił ślady przez kilka tygodni."

Nie ma strachu, wszyscy jeszcze żyją. Czasami pójdzie parę zębów, może też być o-Ale najważniejsze, żeby

nie bylo długów."
"Za Wisłą to chyba jest
JAGIELLONIA, Oni nie są może tacy twardzi, ale ida ku-pą. Zawsze jest ich ze stu, albo więcej."

albo więcej."
"Musi pan przyjść do nas jak przyjedzie BIAŁYSTOK" — powiedział mi w trzy dni później major. "Zrywają metalowe taśmy w przedziale t z tego robią kastety. A ostatnio przywieźi SIEKIERY. Pan się dziwi? Powtarzam, siekiery na długim toporzysku."

Jagrellonia to nie ma z na mi lekko Jak gdzieś jadą to już na nich czekamy, bo muszą przebrnąć przez Warszawe. To sie ich lapie na Centralnym, ale lepiej na Wschod-

"Ostatnio tylko byla plama. Poszly z nami małolaty. Niby bylo nas stu, ale jak Białystok wyszedl, to malolaty chodu. Dobrze, że dopadlem do kibla, i mnie nie trafili." "Trzeci to pewnie Ruch?"

"Trzeci to pewnie Ruch?"

— pytam.
"Coś pan z tym Ruchem. Powiedzieliście w "Płice w grze",
że rozpędzili kamieniami pżywalnię w Zamościu na Superpucharze Kamienie byży, bo przyjechaliśmy pierwsi i dopadli nas wosamych kapielówkach. Ale zkoczyliśmy do tawek, rozebraliśmy
że trzy i ze sztachetami na nich.
Poszli jak króliki Ruch to nie
zadymiarze Oni są najlepsi w
demolec." (...)
"W pociągu to zawsze jest dobra zadyma No boisku pilnują,
chochż teraz na Legii to się siedzi na zakolu i patrzy czy któryś nie lażle za potrzebą. Jak
nie przytrzyma, to już jest nasz.
Na stację idą pod eskortą, tylko
jak się któryś opóźni, to bierze
w grzbiet. Ale r Warszawy nie
jest tak łatwo wyjechać." (...)
Mimo wczesnej pory czują

Mimo wczesnej pory czuję zapachy zbliżone do gorzelni. Już coś przyjeli do organizmu. W kilka dni później dowiaduję się, że człowiek prze-widujący przychodzi na sta-dion dzień wcześniej i tę butelkę zakopuje w ziemi, albo chowa w krzakach.

MACIEJ BIEGA (Fragmenty wiekszej całości z magazynu "Sportowiec")



Alaskę. Ja za to Pana bardzo tej chwili jest zapewne wie-przepraszam. Ale Pan musi cej niż w kraju, a reszta stoi wiedzieć, że Alaskę wam pod ambasadą w kolejce, i po

jojne wenture

Rozmowa z CZEŚKIEM TARASEWICZEM,

Jak tam leci, panie Czesiu? poleciało, kurna jego Olek, Cukier w sklepach sie pokazał, szynka na ladzie. balerona pełno na haku, no to czego wiencej chcieć? I zdrowie dla mnie domaga, a to najważniejsza dzisiej spra-

No a pieniadze? Jakie piniondze?

Szanowny Panie

WACH SLO-

Czukczę, który naubliżał pań-

skiemu poprzednikowi. Pan zapewne nie wie, ale był ta-

ubliżał za to, że gdy Amery-

kanie kupowali Alaske, nie kupili Czukotki. Mój kolega

Czukcza nie wiedział nieste-

przepraszam. Ale Pan musi

, że to nie Reagan kupował

pan, który Reaganowi na-

WACH swojego listu

chce Pana przeprosić za

Prezydenciel

Zwyczajne. Achał Żep tak prawde po-wiedzieć, to o piniondzach ostatnio nie myślał wcale. Ja i nawet zapomniał, jak oni wyglondajo.

Jejbogu! Mojo emeryture Lilka prosto z rone listonosza bierze i do swojej wsadza, mnie do niego pod-chodzić nie daje. Skonczyli sie żarty - mówi. I prawda. Co razem z babo od panstwa my dostajem, ostatnio na dwa tygodnie nam starcza, a i to

Więc z czego tyjecie?

mieszkańcem ulicy Młynowej w Białymstoku Najwiencej ze spółki gospodarskiej. Założyli my jo z żonko jakeś dwa tygodni temu nazad. Partnera zagranicznego dorwać nam sie udalo i teraz jojne wenture walim. Co to za spółka, co za par-

sprzedał w imieniu Jego Ce-sarskiej Mości za psie pienią-

dze Polak. Dzięki temu Pan

masz teraz gaz, rope, renife-

ry i 80 km do Związku Radzieckiego. Masz Pan na swo-

im sztandarze chyba 50

gwiazdek, już nie pamiętam

ile, i nic to Panu by nie szko-

dziło, żeby dorzucić jeszcze

jedną, jeszcze jeden stan Po-land. My jesteśmy za Panem.

Od dawien dawna obiegowa

monetą w naszym kraju jest

Polaków w Ameryce już w

tner zagraniczny? Spółka normalna, a partner, prawde powiedzieć przeważnie

Proszę coś więcej powiedzieć na ten temat. Któregoś razu Lilka poszła

na bazar, wraca, jakeś kobiete ze sobo prowadzi. Poznajcie sie — mówi do mnie — To jest Natasza, nasze jo oskubali Przyjechała z Grodna po miesioncu, znaczy miesionc wcześniej była u nas na handlu, no i zamiast sie rozpytać co i jak, zaodrazu polazia na Bema plac, Przez pół godzi-ny opendzlowała cztery toboły towaru, co jego ledwo z dworca przytaskała. Myślała na poczontku, że to kryzys u nas już taki, że każde jed-

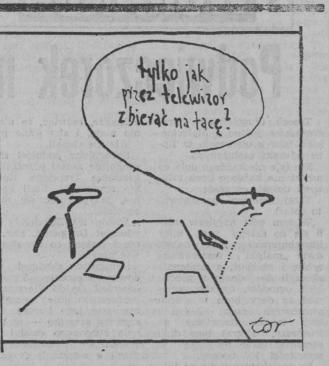
no gówno od renki idzie, i dopiero potem sie połapała w karkulacji. Piniondz miesione temu to nie dzisiejszy, czy nawet wczoraszni. No i my tak od słowa do słowa, aż nareszcie uradzili interes zakładać mieszany. Towar zagraniczny, rozeznanie nasze, Nataszka pojechała, rozpowie-działa komu trzeba i teraz drzwi sie u nas nie zamykajo. Lilka siedzi na tołkuczce, co rusz świerzych cen dla mnie dostarcza, a ja ich wpi-suje do ksiengi, a kiedy trzeba, obznajmiam: Kamaszy, towaryszcz, po soroku tysiency stojuć. Stare! Albo: Zarzygałki po wosiem, ale tolku sra-

I w ten sposób zarabia pan pieniądze?

Już ja mówił, że i zapomniał jak oni wyglondajo. Rus-lie żesz piniendzy nijakich nie majo kiedy do mnie z towarem o porade przyłażo, na to ja biore od nich oplate w towarze. Co popadnie. Raz kafelek z kompletu, drugo razu widelec czy łyszke, a i słonino wendzono też nie pogardze. U nich o nio najlat-

Co panu po tym widelcu czy łyżce?

Jak to co? Kochany! Jusz nawet w sklepach nie chco brać za bardzo. Baba kurtke mnie zimowe pedecie kupiła. Myśli, że za same piniondze, i że oni wisili sobie o tako, na sali? Spod lady dostała za garnek amaliowany, plus do łyszkowy plater, taki dosyć słabawy. Garnek sklepowa cobie wzieła, plater dla kierow-niczki oddała. Dziś takie czasy, że każdy jeden jakoś





ZLOWIEK, który był mnie odwiedził, gdym znajdował się w rozpaczliwej wręcz sytuacji finan-sowej, już na pierwszy rzut oka nie wyglądał normalnie. Chudy i pokraczny, odziany w surdut czarny, takiż płaszcz skórzany z nastawionym kolnierzem, buty z cholewami i kapelusz myśliwski jakby, podobny był do nietoperza lub traszki, albo do obu tych wstretnych zwierząt razem. Wzrok miał przenikliwy świdrujący, oczka male umiejscowione w płaskiej twarzy bez żadnego wyrazu. Roz-glądnął się uważnie po mym nędznym mieszkaniu i zaczał

jestem, bo gdybyś wiedział nie mógłbyś zasnąć. Spię na ogół dobrze – odparłem, skromnie oczy spuszczając ku ziemi.

Zapewne nie wiesz,

- Uważaj, bo na wieki zaśniesz — warknał, i jakby nigdy nic kontynuował, że powiem, dalej. - Przyszedłem do ciebie z polecenia pewnych osób bardzo wysoko postawionych, których jestem wiernym poddanym. Słyszały one otóż o twych tarapatach i pomóc ci zamierzają.

- Podziękuj im pania rzekłem głowę skłoniwszy natychmiast zapytalem. Kiedy i jak wiele pieniędzy

Po raz pierwszy na twarzy tego człowieka zagościł coś jakby uśmiech, wszelako jednak kaprawy.

 He, he, pfuf! — parsk-nal. — Pieniadze jakieś do-staniesz, ale najpierw musisz zapracować sobie na nie.

Nie będę dłużej relacjonowal tej rozmowy, była ona bowiem ogólnikowa i tajemnicza do tego stopnia, że nawet dla mnie, jasnowidza, częściowo nie bardzo zrozujasnowidza, miała. Najważniejsze jest to, iż następnego dnia rano czar-ne auto silnie zamaskowane po mnie przyjechało. Z wnę-trza wysiadło dwóch mężczyzn w takich samych skórzanych płaszczach, z gębami bez wyrazu. Ci słowem się nawet nie odezwawszy pod rece mnie ujeli i niczym kartofli do bagażnika włado-

długo, ani dokądżem jechal, powiedzieć tego nie potrafię. Dość, że na końcu tej drogi niespodzianka na mnie oczekiwała. Wprowadzony otóż zostalem do pokoju nader obszernego, w którym biurko jedno stało i rosły cztery palmy. Za biurkiem siedział meżczyzna okazały, z



(5) łysiną, brzuszkiem wydatnym i nosem silnie poczerwienia-tym. Spojrzał on na mnie jowialnie, a potem grzecznie poprosił siadać.

Obywatelu gdym już był przysiadł na półdupku prawym. — Popro-siliśmy was tutaj do siebie, ponieważ jesteście człowiekiem światłym oraz niewątpliwie prawym, dzięku czemu zrozumiecie jak szlachetne infencje nam przyświecają... Chcemy mianowicie świat uszczęśliwić bardzo, w czym,

niestety, różne bydlaki nam przeszkadzają. Tych wyrznie-my bez litości, problem jed-nakże w tym, iż maskują się oni w sposób sprytny nadzwyczajnie i będąc wilkami owcze skóry przywdziewają. Czy teraz kapujesz bracie, w ja-kim celu tutaj siedzisz miast przebywać w jakimś pięknym miejscu odosobnienia lub jeszcze lepszym, dajmy na to?

— Nie bardzo — odrzekiem

- Sladaj! - rozkazal tonem nadzwyczaj lodowatym. Niech ci się nie wydaję, że odmówić nam potrafisz.
 Nasze zaszczytne idealy droższe nam są od życia, twojego zwłaszcza, toteż chcesz czy nie, będziesz musiał z nami współdziałać.

- Cóż wiec mam robić? zapytalem wystraszony bar-dzo, on zaś na powrót , stał się człowiekiem milym i jowialnym.

- Prace bedziesz miał lekprawie, żadną. Damy ci liste nazwisk, ty zaś mocą swych zdolności nadprzyrodzonych długopisem kolorowym właściwe odhaczysz.

Właściwe, czyli fakie?
zapytalem glupawo.
Nie udawaj! – jowialniak ponownie stwardniał ,-Przeciwników naszych, rzecz jasna. No -- dodał ciszej i jakby trochę mniej odważnie. - Nie zostawimy cię samego w pracy i od ezasu do ezasu bedziesz od nas pomoc do-stawał. Zwłaszcza w tych razach, gdy wróg jakiś bardzo silnie zamaskowany nie podda się twemu jasnowidzeniu i ty sam w nim wroga nie znajdziesz. Zrozumiałeś

mnie aby? Cóż mialem rzec na takie dictum? Rzecz Jasna nic nie rzekłem, ani nawet nie odparlem, przy czym również i z tej przyczyny, iż języka w gębie poniekąd trochę zapom-

WAYDYKAMENTY

Przed nowym cudem nad Wisłą trzeba dokonać cudu w nas samych. XXX

Rozkosz nieformalnych: orgazm od pożegnania z oficjalną doktryną. XXX

Ludzie-sztandary płowieją najszybciej.

XXX Zrównoważony rynek metafizyczny: podaż na nieśmiertelność równa się popytowi na nią.

piekła pluralistycznego. XXX Dekapitalizacja maszyn, urządzeń — ten problem

Eschatologia po polsku: z monopiekła przejście do

przede wszystkim nurtuje nas. A dekapitalizacja człowieka? XXX

I nicość ma różne oblicza. XXX

Najprawdziwszy horror świata: człowiek wystraszony samym soba.

Szanowna Redakcio!

nego u was pismaka, który mieni się jako najsprawiedliwszy wśród narodów świata. On najlepiej wszystko wie i wszystkich ocenia. Chodzi mi mianowicie o pismaka podpisującego się Niczyporowicz. Prenumeruję "Gazetę Współczesną" i zastanawiam się czy Niczyporowicz nie powinien pisać do "Gazety Wyborczej", "Lad", "Tygod-nik Powszechny" lub którejś z gazet kościelnych lub opo-

Otóż po przeczytaniu dwóch ostatnich magazynach "GW" jego bredni mam zamiar zrezygnować z dalszej prenumeraty "GW". Pisze on o oświedczeniu sekretarza KC ZBIGNIEW WAYDYK Rumuńskiej Partii Komuni- ten dziwny konglomerat, z

Piszę w sprawie zatrudnio- stycznej w sprawie wewnętrznych spraw Polski, iż jest to wylącznie sprawa narodu polskiego. Otóż zagadzam sie z tym, ale jak należy ocenić ingerencje "Solidarności" premiera polskiego w sprawy wewnętrzne Czechosłowacji NRD Czy to już nie jest tak jak apisał Niczyporowicz --(wyczyn żywcem wziety z epoki stalinowskiej)? Napisał cytuję: "Najjaśniejszy przywódca - towarzysz Nicolae Ceausescu i najcenniejszy". A może to u nas jest ten najcenniejszy i najjaśniejszy przywódca, gdyż kościelny? Pisze: "Po calym tym incydencie w prasie polskiej powinny ukazać się artykuly, ską się wziął naród rumuński,

którego świata przywędrowal..." Czy to nie jest obraza narodu rumuńskiego. Czy Rumuni nie mogą zapytać, a co to za naród polski, skad ta holota sie wziela, co przez wieki kipiąca chaosem i nienawiścią do innych narodów, które rządzą nie tak jak Polacy?

W następnym numerze Niczyporowicz pisze o nazwach ulic i zapytuje dlaczego my czcimy ich pamięć. Chodzi o nazwy: Lenina, Armii Czer-wonej, Armii Radzieckiej itp. Dalej pyta dlaczego nie ulic: Armii Pomorze, AK, Armi Prusy? Otóż ulice, które istnieją (nazwy) powinny być nadal, gdyż żeby nie te armie to Niczyporowicz nie pisałby takich bzdur. Tylko popiół zostalby w krematorium nim. A jeśli chodzi o Armię Krajowa i inne nazwy to ludzie pamiętają jak w czasie wojny AK-owcy dzielnie chodzili po mieszkaniach i grabili co tylko wpadło w ręce. A ja się pytam Niczyporowicza czym się wyróżnili AK--owcy? Morderstwami na swoich rodakach. Tego też nie trzeba zapominać i przekazywać pokoleniu. Dlaczego Niczyporowicz nie pisze o ulicach, Wyszyńskiego, Jana Pawła II? Po co one istnieją? Trzeba też zmienić te nazwy. Wracając jeszcze do AK. To wstydziby się on zasiadać, w rządzie, gdyż ręce ich (nie wszystkich) splamione są ludzką krwią, ale do władzy dorwała się gnida kościelna, taka jak Niczyporowicz i mą-ci ludziom w głowach. Na tym kończę, gdyż miałem pisać · Niczyporowicza artykułach. Chcę zaznaczyć, że nie należę do żadnej organizacji wyznaję wiarę mało prakty-owaną w Polsce.

> (Nazwisko i adres do wiadomości redakcji)



ESTEM mocno zawie-Jdziony zwierzeniami Kisiela, które splynely na mnie z ekranu telewizora, chociaż już samo ukazanie się tej malowasatej twarzy bylo dla mnie pociechą, że coś się z telewizją da zrobić: może ostrzyc pod włos? Ale Prezes Rawicz oświadczył, że żadnych ostrych narzędzi nie będzie brał do reki, nie będzie golil, nie będzie strzygł tylko bedzie patrzyl na delikwenta
od strony warsztatu. No, gdyby Prezesem była kobieta, to
bym jeszcze zrozumial, że
chce wiedzieć jaki warsztat czas robili tacy dziennikarze

chanej telewizji, ale tak po-stawny człowiek już swoim wygladem powinien budzić szacunek i postuch. (Ciekawe dlaczego prasa nie zamieścila zdjęcia — czytaj fotografii - prezesa Urbana i Prezesa Rawicza w chwili przekazania

tu, to oświadczam, że Kisiel zawiódł mnie już drugi raz. Pierwszy raz to było dawno i niedawno, bo bodaj w ro-ku 1981, kiedy to zacny Stefan Kisielewski jeździł po kraju bez Kolberga, ale zapewne

z innym towarzystwem i spo-

jak Jerzy Bielecki czy pan Limur (w Berlinie ciagle stoi) albo jakąś kurtynę. Zebralem się tedy na od-wagę i wyrwalem do Kisie-

Zewsząd jednak czyhały na biednych maluczkich Polaków sily antysocjalistyczne, które - o dziwo - drogą Kolberga po kraju - z pytazmierzały do demontażu socja-Jeszcze dzisiaj brzmią mi

w uszach zapewnienia różnych

osobistości ówczesnego świata politycznego, że tego demon-

tażu nie będzie No jasne, że nie będzie, nie może być, bo nie bylo montażu, więc skąd niby demontaż? Zeby chalupe rozebrać, trzeba ja naj-pierw wybudować i niech sobie trochę postoi nawet w stanie surowym, nawet bez da-chówek i bez podlóg oraz stropów. Ale jest! I wara od niej, demontować nie pozwolimy.
Dla lepszej obrony stojących
murów postawimy plot, żeby
nie powiedzieć: jeszcze jeden

niem, aby mi wytlumaczył co to sa te sily antysocjalistyczne, te elems ty wrogie ustrojowi, bo ja, człowiek wycho-

kiedy tak jeździł bez

wany wśród puszcz, lasów, rzek i jezior, których czystoć nie umywa się do Wisły i Wiselki w żaden sposób pojąć

nie mogę i zrozumieć gdzie ich szukać. Najważniejsze jest jednak to czym się taka sila antysocjalistyczna charakteryzuje, jak wygląda, w co jest przebrana, czym się zaslania i jak maskuje. Jak wykryć wroga ustroju, po czym go poznać, wsadzać mu papierek lakmu-sowy czy nie trzeba. Były to pytania zasadnicze, wręcz

egzystencjalne.

A co na to Kisiel? Wstal. Dokonal manipulacji okularami i wpatrzyl się we mnie uważnie (pijany bylem czy co?) a potem wzruszył ramio-nami i odpowiedział, że on nie umie odpowiedzieć na to pytanie, bo nie wie co to są te sily. A wrogów ustroju, którzy chcieliby demontażu socjalizmu absolutnie dostrzec nie może, bo ma slaby wzrok.

Wyszło więc na to, że obaj nie wiedzieliśmy, ale zabrakło mi odwagi, aby zaproponować Kisielewskiemu (panu) wspólna wędrówkę w poszukiwaniu guru, który by nas — malu-czkich — oświecil. Tak więc przez lata cale

blakalem się po kraju – też bez Kolberga – ale w pew-nym okresie chyba był to zbieracz jakichś informacji ludowych - aż tu wreszcie Kisiel mial do mnie znowu przemówić.

I znowu zawód. Nic o silach antysocjalistycznych, nic o wrogach ustroju, a prze-cież muszą gdzieś być, muszą się ukrywać maskować i kamuflować, zmieniać garnitury, mundury, szaty i fryzury, no bo jakże to tak? Jest ustrój i nie ma wrogów? Niestety, wall Kisiel glową w mur, ale milczal, mó-

wil o fikaniu koziolków i cieszyl się, że żyje w ciekawych czasach. Zacząlem tak intensywnie myśleć co to może znaczyć to jego milczenie o tych wro-gach, że aż mój pies upuścił kość z pyska chowając zęby.

I wtedy doznalem olśnienia Toż to bezduszne bydlę — znaczy się mój pies — dato mi odpowiedź

Wrogowie socjalizmu upuścili kość schowali zęby i stoją u drzwi prosząc o wyprowadzenie na spacer.
Milczal Kisiel tyle lat, bo

przewidział że nawet takie pogańskie stworzenie (w tym miejscu pewnie pan cenzon zaczyna uważniej czytać).. wiec ja będę złośliwy i nic dalej nie napiszę Też będę milczał czyli dam sobie wre-szcie odpowiedź. Po cichu, na wlasny użytek. I będę ją kolportowal, kolportowal, kolportorpal...

NICZYPOROWICZ

tach okupacji

ka kl. I-IV lie.

15.30 NURT

problemy oświatowe

prof. Ciekawskiego'

tor Wydawniczy

prod. polskiej

reportaż

rial prod. ang.

rial TP

ale czesto

prod. ang.

mestr III

legazeta

21.55 Sport

17.15 Teleexpress

ra kl. V

kl. III lic.

mestr I

legazeta

9.23 "Kapitan z Oriona" --

11.10 Najnowsze dzieje Pol-ski — Polska i Polacy w la-

12.00 Spotkania z literatu-

12.50 Spotkania s literatura

13.30 i 14.00 TTR - Sc-

14.30 TKR: "Pszenica

nowe odmiany"
15.00 Współczesna genety-

16.20 Program dnia -- Te-

16.25 Dla młodych widzów:
"Latający Holender" – "Klub
Zdobywców Oceanów"
16.45 Dla dzieci: "Wyprawy

17.30 "Sensacje XX wieku" 17.55 Telewizyjny Informa-

18.15 Dawniej niż wczo-

18.45 "Gra o przyszłość" 19.00 Dobranoc 19.10 Oferty "Pegaza" 19.30 Dziennik Telewizyjny

20.05 "Kung-Fu" - film fab.

22.05 "Footballshow" - pro-

gram rozrywkowy 22.55 DT — Echa dnia

23.10 Język angielski

16.55 Jezyk francuski

PROGRAM II

17.25 Program dnia 17.30 "A, B, C" — teletur-

18.00 Program lokalny 18.30 "Sokól na kamieniu"

19.00 "Hotel Zacisze" - se-

20.00 Muzyczny portret Ja-

20.45 "Przed debiutem" 21.00 "Za Olzę" — reportaż 21.30 Panorama dnia

21.55 "W labiryncie" - se-

22.25 "Telewizja noca"

23.10 Komentarz dnia

CZWARTEK

9.11.89

PROGRAM I

8.35 "Domator" -

8.05 Rytmy ciala - Malo,

poczta, Spróbuj... potrafisz 8.50 "Domowe przedszkole" 9.15 DT — Władomości

9.25 "Glina z wyższych

10.15 "Domator" - Przy

11.10 Z naszych dziejów – "Wstrzymał słońce"

12.50 Sylwetki historyczne - Adam Jerzy Czartoryski 13.30 i 14.00 TTR — Se-

15.00 Fizyka dla humanis-

16.20 Program dnia - Te-

16.25 Dla młodych widzów:

17.30 "Polonia Restituta" -

tygodnik

"Swiat, w którym żyjemy"

program poetycko-muzyczny 18.25 "Magazyn katolicki"

18.45 "Gra o przyszłość"

gospodarczy 19.30 Dziennik Telewizyjny

20.05 "Glina z wyższych sfer" – ang. serial kryminal-

21.00 Sport 21.10 "Pegaz" 21.55 Program publicystycz-

22.30 "Reggie" — widowiske z udziałem Reggie Magloire 22.55 DT — Echa dnia 23.10 Język angielski

PROGRAM II

17.20 "Skarby kultury pol-

18.30 Chińskie konfronta-

19.30 Zielone kino: "Mewy

śmieszki" - polski film przy-

21.00 "Ekspres reporterów"

21.45 Kino Studyjne Dwój-

16.45 Język rosyjski

17.15 Program dnia

film dokumentalny

cje" -- reportaż

rodniczy

skiej": "Klejnot pólnocy"

18.00 Program lokalny

19.00 Magazyn ..102"

20.00 Wielki Sport

21.30 Panorama dnia

ki: "Z życia marionetek"

- Newton

17.15 Teleexpress

19.00 Dobranoc

19.10 "Teraz" --

- serial kryminalny

19.30 "Algieria" — program dokumentalny

- Aktualne

film fab. prod. polskiej

10.55 "Domator" --jemne z pożytecznym

co, gdzie, kiedy?

W BIALYMSTOKU

Białostocki Teatr Lalek "Pan Fajnacki II", godz. 17. KINA

"Pokoj" — "Sztuka kochania" (polin l. 15), godz. c. 12, 14 (ostatnie dni). "Telepasja" (USA, l. 15) godz. 16 i 16.30 (ostatnie dni). Seans nocny: "Szklana pulapka" (USA, l. 18) godz. 21. "Ton" — "Szalony Megs" ("Jacknife") (USA, l. 18) godz. 11, 15, 17. "Wpływ księżyca" (USA, l. 15) godz. 11, 15, 18. "Wpływ księżyca" (USA, l. 15) godz. 13 i 19 (ostatnie dni). Seans nocny: "Rybka zwana Wanda, czyli jak odzyskać łup" (USA, l. 18) godz. 21 (ostatnie dni). "Syrena" — "Bajka o smoku i picknej królewnie" (polsk., bo.) godz. 9. "Obcy — decydujące starcie" (USA, l. 15) godz. 11 i 18.30 (ostatni dzien). "Pikarski poker" (polsk., l. 15) godz. 17 i 19 (ostatni dzien). "Dzieci gorszego Boga" (USA, l. 15) godz. 21.

KINA W WOJEWODZTWACH

BIALOSTOCKIM

Bielsk Podlaski - "Dotknięci" (polsk., l. 18).
Dabrowa Białostocka — "Wyz-nawcy 21a" (USA, l. 18).
Hajnówka — "Skorumpowani" 10., 1. 13). (franc., l. 13).

Lapy — "Mrlone" (USA, l. 12).

Siemiatycze — "Co lubią tygry
sy" (polsk., l. 18)

Sokółka — "Magiczny warkocz" (chińsk., l. 12)

Suchowola — "Krótki film e

milości" (polsk., l. 15).

LOMZYNSKIM

Lomža "Millenium" — "Osaczq-na" (USA, l. 15). Lomža "Październik" — "Że-azna reka" (polsk., l. 18). Grajewo — "Harry Angel" (USA, Kolno - "Kogel-mogel" (polsk.,

12). Szepietowo – "Szkoda, że cię chemik" (polsk., 1, 18). Zambrów — "Sygnał gawczy" (USA, 1, 15).

SUWALSKIM

Suwaiki "Baityk" – "Chora z nilości" (franc., l. 15). Suwaiki "Barnaba" – "Blue Żelvet" (USA, l. 18). Augustów – "Nocne gry" (USA,

18). Banie Mazurskie – "Blue Velet" (USA, I. 18).

Biała Piska — "W irulę przyzźni" (franc., I. 18).

Elk "Orzel" — "Recydywiści" (weg., I. 18). Elk "Polonia" – "Wall Street"

(USA, l. 18).

Elk "Zorza" — "Violetta VIIlas" (polsk., l. 19).

Giżycko — "Ludzie — koty"

(USA, l. 15).

Goldap — "Jenice Europy" Goldap "Jenice Europy" (polsk.-franc., l. 15).

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.00, 6.00, 8.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.60, 20.00, 22.00; 6.10

10.00, 14.00, 18.00, 12.00, 2.000, 2.000; 0.10
Muzyka noca; 5.05 Poranne rozmaności roinicze; 5.30 Poranne sygnały; 7.00 Dziennik poranny; 7.40
Uniwersytet przy śniadaniu; 5.05
Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy;
8.45 Zodnierski zwiad; 9.00 Cztery
poty roku; 10.30 "Pan Zdzich w Kanadzie" — odc. pow.; 11.00—ok. 18.00
Transmisia obrad Senatu; 0k. 18.00
Wiademości; 16.05 Muzyka i sktualności, 17.00 VIP. czyli Vademecum Interewijace Piosenki; 17.30
Ludzkie losy; 17.50 Kto tak pięknie gra — Pat Matheny; 18.05 Problem dnia; 18.20 W poszukiwaniu
ulubionej melodii; 19.00 Z kraju
i ze świata; 19.30 Radio dzieciom;

◀ kopie kserograficzne

◄ druki i formularze

◀ broszury i ksiażki

◀ mapy i kopie map

lö).

Mikelajki — "Mściciel znad

Zoitej Rzeki" (Hongkong, l. 13).

Orzysz — "Desperacja" (polsk., . 15). Pisz - "Podejrzany" (USA, 1.

Prostki - "Fataine zauroczenie" (USA, 1. 18).

Ruclane-Nida — "Commando"
(USA, 1. 18).

Ryn — "Gabriela" (brazyl., 1. Sejny — "Żyj i pozwól um-rzeć" (USA, l. 15). Wegorzewo — "Konsul" (polsk.,

Wyaminy - "Konsul" (polsk.,

MUZEA W BIALYMSTORU

Muzeum Okregowe (Ratusz) — ezynno w godz. 10-17. Wystawy state: "Pradzieje Białostocczyzny", "Galeria Malerstwa Polskiego". Wystawa czasowa: "Drewno w tradycyjnej kulturze wiejskiej Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego

7 - czynne w godz. 9,30-17. Wystawy stałe: "Dzieje wojskowe Bialostoczyzny", "Wojsko Polskie w sztuce ludowej"; "Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego", wystawy stałe w sztuce polyticzna w tanstyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: "Polskie wojskie wojskie wojskie wojskie wojskiego". Muzeun Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 – czynne w godz. 10–17. Wystawy czasowe: "Mennica warszawska poprzez wieki". "Wrzesień 1939".

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Muzeum przyrodniczo-Leśne Białowieskiego Parku Narodowe-go – czynne w godz. 9–15.30 (wstęp do 15). Wystawa: "Galeria

Muzeum w Bielsku Podlaskim (Ratusz) – czynne w godz, 10—17. Wystawa stała: "Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim". Wystawa czasowe: "Polski Wrzesień". "Dokumenty ze zbiorów bielskiego muzeum"

wystawy czasowe; "Polski Wrzesień" "Dokumenty ze zbiorów bielskiego muzeum" Muzeum w Tykocinie — czynne w godz. 10–17. Wystawy stałe: Ekspożycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej Synagogi Uczta sederowa. Gabinet Głogerowski. Galetia malatstwa Z. Bujnowskiego "Wśród pamisteli po prowizorach farmacił". Wystawy czasowe: "Judalca". "Nabytki z ostatnich tat. Punkt muzeany w Suprasiu — czynny w godz. 9–18. Ekspożycja wnętrz Pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki i niedziele w godz. 16–15. oroszczy - czynna w czwart-i niedziele w godz. 16-15.

Muzeum Okregowe, ul. Krzywe Kolo I. – czynne w godz. 10–17. Wystawa stała: "Bursztyn z do-rzecza Narwi Środkowej". Wy-stawa czasowa. "Wrzesień 1939 na Ziemi Łomżyńskiej"

W WOJ. LOMZYNSKIM

Muzeum Roinictwa w Ciechano-wen – czynne w godz. 9–18. Wy-stawy stałe: monografia K. Klu-ka, Uprawa roślin skansen mazo-wiecko-podlaski muzeum wete-

20.13 Koncert žyczeń: 20.35 Rze-mieślnicze sprawy: 20.45 J. Bo-

20.15 Koncert žyczeń: 20.35 Fze-mieślnicze sprawy: 20.45 J. Bo-cheński: "Nazo poeta"; 21.05 Kro-nika sportowa; 21.30 Repetycje z jazzu polskiego; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Barokowe koncerty; 23.00 Dziennik wieczor-ny oraz informacje sportowe; 23.13 Panorama świata; 23.30 Na rockową nute; 23.55 Pólnoc po-etów.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.03, 6.00, 7.30, 11.00, 19.30, 23.30; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki: 6.03 Piosenki do słów R. M. Grońskiego; 6.30 Jegyk niemiecki; 6.45 Z muzycznych annałów; 7.15 "Między nami"—magazyn; 7.40 Prognoża biometeorologiczna; 7.50 Muzyczna En-

k 5494-1

160,-- DM

k 5521-0

k 5118-00

SZYBKO, SOLIDNIE I TANIO

wykonasz:

metki, wizytówki, instrukcje obsługi itp.
w ZAKŁADZIE KARTOGRAFII I REPRODUKCJI

OKREGOWEGO PRZEDSIEBIORSTWA

GEODEZYJNO-KARTOGRAFICZNEGO

w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 84

oraz w ZAKŁADZIE TERENOWYM

w Białymstoku, ul. Botaniczna 9.

U NAS KUPISZ ZA WALUTY WYMIENIALNE

I Z ROCZNA GWARANCJA!!!

Magnetowidy - HCM Royal VCR-18 - 650,- DM

Odtwarzacze - Gold Star VCO-4200P - 430,- DM

HCM Royal TR-3200 - 185,- DM

Radiomagnetofony — HCM Royal TR-1600

Telewizory - HCM Royal TV-5106 - 650, - DM

..DALTCOM"

Spółka z o.o.

Warszawa, ul. Wałbrzyska 2, tel. 43-88-07

ZAPRASZA

DO SALONU WYSTAWOWEGO

w Giżycku ul. Rolnicza 27, tel. 27-75.

LOMZYNSKIE

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO

"NAREW"

w Łomży

tkaczy — praca w systemie zmianowym, atrak-

wymagane wykształcenie średnie techniczne o

kierunku samochodowym oraz odbyta służba woj-

skowa - praca w systemie dwuzmianowym, dy-

Szczegółowych informacji udziela Dział Osobowy

Szkolenia Zawodowego ŁZPB "Narew" w Łomży, ul.

Wojska Polskiego 161, tel. 62-31 wewn. 462, pokój

cyine zgrobki do 350.000 zł miesiecznie.

ZATRU

mechaników maszyn na tkalni

dyspozytora w dziale transportu

żury w dni wolne od pracy.

PGNADTO ZATRUDNIMY:

· cewiaczy watku

215.

rynarii, polskie tradycje sielar-skie, mechanizacja roinietwa, transport wiejski, pszezelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, ob-róbka drewna, galeria rzeźb dzia-łaczy ruchu ludowego dluta J. Slusarczyka, historia chowu i ho-durii wijerszi corrodzekteh w dowll swierząt gospodarskich w Polsce, przemiany w gospodar-stwie domowym kobiet wiejskich w I pol. XX wieku. Wystawy czasowe: "Wojna obronna 1939", "Higiena i profilaktyka produk-cii poloka w gospodarskich izcji mleka w gospodarstwach indywidualnych – zdrowe mleko".
Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie – nieczynny – zwiedzanie tylko po uzgodnieniu – tel.
Nowogród 62, tel. z Łomży
765-62.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 31 — czynne w godz. 3—16. Wystawy stale: historyczna, "Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich". "A. Wierusz-Kowalski — życie i twórczość". Wystawa czasowa: "Suwalszczyzna w latach 1914—1939".

W WOJ. SUWALSKIM

Muzeum w Augustowie — czynne w godz. 3-16. Wystawy: "kultura materialna wsł okolic Augustowa", "Dzieje Kanału Augustowskiego".

wsklego".

Muzeum Ziemi Piskiej w Piszu

— czynne w godz 10—17. Wystawy: "Fauna Puszczy Piskiej",
"Flśmiennietwo na Mazurach",
"Z dziejów oreża polskiego".

Muzeum K.I. Gałczyńskiego,
Leśniczówka "Pranie" — czynne
w godz. 9.30—16. Wystawa: "Życie 1 twórczość K.I. Gałczyńskiego".

WYSTAWY W BIALYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA "Arsenal", ul. Mickiewicza 2 — czynny w godz. 10—18. Wystawy: 1) Malarstwo Roberia Karata z Bialegostoku, 2) Barwy roku Wiktora Wolkowa, 3) Poplenerowa Wystawa fotografii Supraśi '89. Galeria Sztuki Wspoiczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna w godz. 10—17. Wystawa malarstwa i rzeźby twórców polskich od toku 1918 po czasy współczesne. Wystawa współczesnych gobelinów, ceramiki i szkła pochodzących z pracowni plastyków kowieńskich. skich. kowieńskich.
Galeria "Art" P.P. "Sztuka
Polska", ul. Sienkiewicza 14 –
czynna w godz. 10—18. Wystawy:
Malarstwo Tadeusza Gajla, Ma-larstwo i rysunek Georgi Andre-

Galeria Klubu MPik, ul. Sienkiewicza 3 – czynna w godzi-nach pracy Klubu. Wystawa ma-larstwa Tomasza Bielskiego i Wik-tora Wasilewskiego.

W LOMZY

Salon Wystawowy BWA, ul.
Armii Czerwonej 19 – czyany w
godz. 10-16. Wystawa malarstwa
Urszuli Nowocień-Stewuli.
Galeria Klubu Środowisk Twórczych "Pod Arkadami", pl. Żeglickiego – czynna w godzinach
pracy klubu. Poplenerowa wystawa malarstwa Ciechanowiec 29.

wa malarstwa Ciechanowiec '83.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81

— czyma w godz. 9—16. Amerykańska Galeria Studio

cyklopedia Czwórki; 8.10 Z dala od zgielku — magazyn; 8.30 Tydzień z S. Krajewskim; 8.50 Aktualności; 8.05 Język polski dla 6-latków; 9.35 Notatnik kulturalny; 10.00 Historia dla kl. IV; 10.30 Wspomnienia muzyczne; 11.05 Dom i świat; 11.55 Piękno muzyki kameralnej; 12.30 Radio Moskwa; 13.00 Jezyk polski dla 6-latków; 13.25 "My i nasz świat"—magazyn dla młodszych stuchaczy; 18.50 Zaczarowane dźwieki; 14.00 "Miedzy nami" — wydanie popoludniowe; 14.40 Lektury nastolatków; 14.50 Program Rozgłośni Harcerskiej; 16.20 Muzyka oratoryjna; 17.05 "Quo vadis?"; 17.20 Niezapomniane koncetty jazzowe; 17.50 Widnokrąg; 18.20 Z płyła przez świat; 18.30 Jezyk sngielski; 18.50 Studio ckspertów; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Instrumentarium jazzowe; 20.00 Opinie; 20.10 Piosenki Z Jarenki; 20.25 Gra o przyszłość; 20.40 Zespoły instrumentalne Z Jarenki; 20.56 Przeglad publikacji paopularnonaukowych; 21.10

cji paopularnonaukowych; 21.10 Panorama muzyki polskiej nasze-go stułecja; 22.00 Wieczór muzyki i myśli; 23.20 Spiewa G. Cinqu-etti; 23.25 "Z kukulczego gniaz-da" – rep.; 23.50 Muzyka przed

PROGRAM BIALOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Pilarski; 6.15 "Z pomocą Holendrów" — aud. T. Haładyja; 7.25 "Wojciech Zukrowski i książki" — aud. J. Raczkowskiej; 13.05 Melodie za dwa złote; 16.00 Białostocka Popoludniówka Radiowa — opr. K. Kurianiuka; 16.17 Z archiwum Białostockiej Ligi Muzycznej; 18.30 "Tropami bohaterów" — aud. K. Kurianiuka: 16.45 "Sport, turystyka, wypoczynek" — aud. Z. Zarzyckiego.

Ogłoszenia drobne

WSZYSTKIEGO o nowych zasa-dach wizowania paszportów do USA dowiezz się w Spółce "JJ". Białystok, ul. Jurowiecka 33, tel. 752-246.

WIZY RFN ekspresowo. 812-532 poniedziałek 9-15.

ANTENY Malinowski 431-579 (Bia-łostockie, Łomżyńskie, Suwalskie).

gląd najciekawszych pozycji regionalnych Telewizji Kra-20.50 "Antyczny świat prof. Krawczuka" - Eurypides

19.30 "Dookoła świata"

21.30 Panorama dnia 21.45 Pierwszy przegląd a-matorskich chórów kościel-

22.00 "Ostatni oddech" film fab. prod. włoskiej 23.30 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA 4.30 Program informacyjno-muzyczny 6.35 "Niezgodność charakterów" film tv 7.50 "...Do lat szesnastu i wię-

Film animowany 8.45 Filmy dokumentalne 9.15 "Na cześć tańca" - film

nuzyczny
13.35 Film dla dzieci
14.50 Film animowany
15.00 "Spiewa i tańczy młodość"
15.13 Film dokumentalny
15.40 D. Szostakowicz — symfo-

nia nr. 2 16.00 Nauka, teoria, ekspery-ment, praktyka 16.45 Dziś na świecie 17.00 Konkurs "Jurmału-90" 17.05 "Opadanie liści" — film

19.00 Dziennik 19.40 "Argentyńskie tango" — ilm tv, cz. II 20.30 Dziś na świecie 20.45 "Nina Bierbierowa, Po 67

22.20 "Teatr" — film tv, es. II 23.30 Władomości 23.35 Piosenki i romanse J.

WIZY do: USA, RFN, Kanady, Belgii, Szwecji, Holandii i innych krajów najkorzystniej w Agencji Maxim. Blatystok, Manifestu Lipcowego 13/15, tel. 271-00 w. 33 (18-15), Rzemieślnik II lub w naszej filii Mońki, ul. Bialostocka 26, tel. 25-27. SOBOTA

g 6518-0

k 5185-0

g 6554-00

4.11.89

7.00 i 7.30 TTR - Semestr III 8.00 "Tydzień na działce"

gram rekreacyjny

E 6677-1 AUTOALARMY inż. Sosnowski, Gedymina 21.

g 6680-6

Frenkla 0.25 "Namiot cyrkowy" — program rozrywkowy

PROGRAM I

8.20 "Na zdrowie" - pro-

8.40 Papierowy biznes 8.55 Program dnia 9.00 "Drops" oraz film z "Postrach miasta" serii:

10.30 DT - Wiadomości

"INTERSTER" S.A. Oddział "Mazury" w Giżycku ZATRUDNI

szwaczki do produkcji odzieżowej, w systemie jednozmlanowym w Zakładzie Szwalniczym w Sztynorcie — możliwość dojazdu autobusem z Wegorzewo.

Szczegółowych Informacji udziela Dział Kadr w Giżycku, ul. Daszyńskiego 3, tel. 34-55. k 5106-00

ZAKŁADY GORSECIARSKIE

SPOŁDZIELNIA PRACY "WZORCOWA" w Białymstoku

PILNIE ZATRUDNI

szwaczki kobiety bez kwalifikacji celem przyuczenia do zawodu.

w zakładach produkcyjnych w Białymstoku, Łapach i Zabłudowie. Informacii udziela Dział Kadr, tel. 418-505, centrala 418-522 wewn. 1.

w niedziele i święta czynne cała dobe;

— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41;
pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, renigen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.

— ul. Nowotki 21, tel. 202-07; internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5 — ambulatorium ogólne. k 5437-1

TYDZIEN W TELEWIZII

Z wiatrem przez świat"

"Z wizytą u Nelsona"

17.15 Teleexpress

15.10 "Antena"

14.25 Pieprz i wanilia -

15.35 Panna dziedziczka"

serial prod. brazylijskiej

17.30 Telewizyjny Teatr

"Żegnaj, laleczko" cz. II 18.50 Muzyczna Telewizja:

"Video-Top" - program roz-

strzeńcy Kaczora Donalda" 19.30 Dziennik Telewizyjny

20.05 "Tanamera" - serial

21.00 "Siedem dni — świat" 21.30 Sport

22.15 Premiery po latach:

"Ojciec i syn" — "Fragment większej całości" — filmy

PROGRAM II

9.45 Przegląd tygodnia -

10.20 "Tanamera" - film

11.15 Magazyn lotniczy

wojskowy magazyn publicy-

11.45 "Jutro poniedziałek"

12.20 Polska Kronika Fil-

12.30 Kino Familijne: "Nie-

bezpieczna zatoka" - serial

14.00 "Aktualności kultural-

ne" - polscy kandydaci na

14.15 "Polacy" - film do-

15.00 Podróże w czasie 1

przestrzeni: "Wędrówki ludów

nad Pacyfikiem" - film do-

15.55 "Być tutaj" - gawe-

17.05 Studio Sport - Pu-

char Śląska — piłka ręczna

przegląd telewizji satelitar-

Dziedzic" - Hanna Krall

19.30 "Galeria 37 milionów"

20.00 Studio Sport - "Pil-

20.45 "Jazz Film Salon

21.45 "Wojna i pamieć" -

22.45 "Akademia Wiersza"

TELEWIZJA RADZIECKA

5.00 "Poczta poranna"

9.30 "Siedemdziesiąt lat 1 jeden izień" – film dok.

10.25 Film animowany

10.45 W pracowni artysty – A.

12.00 Magazyn muzyczny
12.30 Zdrowie
13.15 Film animowany
13.30 "Wszystkie gwiazdy" —
teatr na lodzie
14.30 "Jegorow to Jegorow" —
po czterech latach
16.00 Międzynarodowa panorama
16.45 Konkurs fotograficzny
16.50 "Miodzieniec z dobrej rodziny" — film tv. ez. I i II
19.00 Dziennik
19.40 Seans psychoterapeuty A.
Kaszpirowskiego

19.40 Seans psychoterapeuty A.
Kaszpirowskiego
20.55 Przegląd piłkarski
21.25 "Soczi — 89"
23.10 "Ludzie i manekiny" —
film tv, cz. IV
0.30 "Tylko glos" — film muzyczny z udziałem L. Żykiny

PONIEDZIAŁEK

6.11.89

PROGRAM I

mestr I

o kulturze

stolatków

13.30 1 14.00 TTR - Se-

14.30 Telewizyjny Kurs Rol-

15.00 Powtórka przed ma-

16.20 Program dnia - Te-

16.25 "LUZ" - program na-

17.30 "Gorace linie"
17.55 "RFN — Polska —
twarde reguly gry w interesach" — film dokumentalny

Rozmowy

niczy - Inauguracja

tura — Historia 15.30 NURT —

5.20 Gimnastyka rytmiczna

6.50 Losowanie "Sporttoto" 7.00 Program dla dzieci 8.00 Program wojskowy

Charitonow
11,00 Magazyn filmowy
12,00 Magazyn muzyczny

22.55 Komentarz dnia

21.30 Panorama dnia

serial prod. USA

Ireny

kument. prod. australijskiej

16.10 "Legendy filmu"

17.30 "Bliżej świata"

19.00 "Wywiady

- Jerzy Kopeć

ka w grze"

'89" (2)

da prof. W. Zina

Catherine Deneuve

kobiet

nych

13.20 "Sto pytań do..."

Konkurs Chopinowski

kumentalny

Rozmaitości: R. Chandler

19.00 Wieczorynka -

22.10 Telegazeta

prod. ang.

dokumentalne

dla niesłyszących

dla niesłyszących

12.15 Powitanie

prod. kanadyjskiej

mowa

8.05 Przybysze z Matplane-10.40 "Wyprawa pod podszewkę Alp": "Nić Ariadny" - film dokumentalny Nasza 11.20 .. Azymut" - woiskowy "Domowe przedszkole" magazyn publicystyczny

11.30 "Laboratorium"

PIATEK

3.11.89

PROGRAM I

8.35 "Domator" -

poczta, Kuchnia domowa

9.15 DT - Wiadomości

9.25 Przypadki Piotra S.

film fab. prod. polskiej

10.50 "Domator" - Szkoła

- "Krasnoludki z Mat-

13.30 i 14.00 TTR - Se-

15.10 "W szkole i w domu"

15.30 NURT - Problemy

16.20 Program dnia - Te-

16.25 Dla młodych widzów:

16.50 Dla dzieci: "Okienko

17.55 "Normalny człowiek"

18.25 "Od A do Z" - "B"

18.45 .. Weekend w Jedyn-

19.00 Dobranoc - ,Kret fo-

19.30 Dziennik Telewizyjny

20.00 Nowy lad gospodarczy.

zyli jak wykorzystać szanse

20.15 Akademia Filmowa

22.00 Relacja z konferencji

23.15 "Piękne dziewczęta" --

0.45 Zakończenie programu.

10.55 Transmisja obrad Se-

17.30 "Wzrockowa lista prze-bojów M. Niedźwieckiego"

18.50 "Za chwilę dalszy ciąg

20.00 .. Tele 9-tka" -- prze-

- program W.

PROGRAM II

17.25 Program dnia

18.00 Program lokalny

18.30 "Mocni nadzieją"

program publicystyczny

Manna i K. Materny

Rajd "Camel Trophy"

asowej rzecznika rządu

22,30 "Kontrapunkt" 23,00 DT — Echa dnia

film dokument. prod. weg.

.Komisarz" - film fab. prod.

19.10 "Monitor Rządowy"

jak brud - program pu-

"Rambit" — teleturniej

17.15 Teleexpress

film dokument.

17.30 "Raport"

zdrowia współczesnego czło-

tv kl. I-III

dla rodziców

Rzeczypospolitej

8.50

damu"

kl. II lic.

mestr I

wieka

legazeta

Pankracego"

tografem"

22.20 Sport

natu PRL

programu"

Telefon 2000 12.20 ..Polska --Francja' - program publicystyczny o tematyce rolnej 12.40 Telewizyjny koncert

11.10 "Od Wersalu do Pocz-- Pierwsze lata II 13.10 Telewizyjny Teatr Prozy: M. Gogol — "Plaszcz" 12.00 Spotkanie z literatura 14.55 "Szkoła mistrzów" 12.50 Przybysze z Matplane-Jerzy Hoffman

15.15 Filmy o milości: "Osmy dzień tygodnia" fab. prod. polskiej 16.40 "Flesz" — magazyn muzyczny

17.15 Teleexpress 17.30 Telewizvina gielda piosenki: "Premie i premie-18.30 ..Butik"

19.00 Dobranoc — "Przygo-y Misia Colargola" 19.10 "Z kamerą wśród zwierząt" – "Współmieszkań-

19.30 Dziennik Telewizyjny 20.05 "Złodziejska milość" komedia sensacyjna prod.

21.40 Sport 22.10 "Szafa - 3" gram rozrywkowy 22.55 Telegazeta

23.05 Kino Sensacji: "Nocni goście" - film fab. prod. 0.50 Zakończenie programu

PROGRAM II

14.00 "Ordy": "Fleming, penicylina" — film prod. 14.25 "Meandry architektury" - Rytm

14.45 "Spektrum" 15.00 Zwierzęta świata: "Latajace lisy" - serial przyrodniczy prod. USA 15.25 "Chińskie rzeźby z ja

- film dokument. prod. chińskiej 15.45 "Batalistyka " larstwie polskim" 16.00 "Bariery"

16.25 Studio Sport - Puchar Śląska - piłka ręczna kobiet 16.55 Program dnia 17.00 "Spacerologia" - re-

cital M. Lubomskiego 17.25 "Bob Lewandowski" reportaż 18.00 Program lokalny

18.30 Piosenki Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego 19.30 "Wszystko jest poe-zją" — Erna Rosenstein 20.00 "Don Kichot" — wa-

riacje fantastyczne R. Straus-20.45 "Jazz film Salon '89" - finał Festiwalu Filmów Jaz-

21.30 Panorama dnia 21.45 "Chateauvallon" prod. franc. (ostatni odcinek) 22.35 Jacek Stwora: "Co jest

za tym murem?" - monodram 22.55 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-mu-

2.02.00 rg. an informacyjno-mu-zyczny
6.35 Gra J. Frolow (skrzypce)
6.55 "Gagra" — film dok.
7.25 Filmy animowane
7.45 "Markowskie wieczorki" — program rozrywkowy
8.10 "Jesienne sny" — film fab.
9.35 Wszechnica domowa
13.35 Film dla dzieci
14.40 A. Głazunow, Suita z ba-letu "Rajmonda"
14.55 Uroczysta akademia z o-kazji 72 rocznicy Rewolucji Paź-dziernikowej

kazji 72 rocznicy Rewolucji Październikowej
19.00 Dziennik
19.50 "To było... było..."
20.10 "Argentyńskie tango" —
film tv, cz. III
20.55 "Spojrzenie" —
film tv, cz. III
0.50 Władomości
0.55 Spektaki tv
2.20 "Na falach" — program

NIEDZIELA

5.11.89 PROGRAM I

7.00 "Witamy o siódmej" 7.20 "Notowania" 7.45 "Po gospodarsku" magazyn spraw wiejskich 8.15 "Tydzień" 8.55 Program dnia

9.00 Teleranek oraz film z "Janka" 10.30 DT - Wiadomości

10.35 "Zwierzęta Europy franc. serial przyrodniczy 11.05 "Kraj za miastem" 11.35 Telewizyjny koncert

12.20 "Morze" — magazyn 12.40 "Konkurs 50 milio-13.30 Teatr dla Dzieci: A.

Pogotowie MO - tel. 997. Straż Pożarna - tel. 998. Pogotowie Elektryczne - tel.

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIALYMSTOKU

Popescu - "Gwiezdna dro-

Owrazie wypadku

17.15 Teleexpress

Ambulatorium Chirurgii Dzle-cięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a. APTEKA (ostry dyżur)

Apteka nr 68-606, ul. Malmeda 12, tel. 417-529. Informacja o lekach, tel. 218-94.

PUNETT

Miejskie Pogetewie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel biura wez-wań 995, tel informacji pogoto-wia tel. 22-222. "Katharsis" Miejski Ośrodek Psychohigieny, ul. Dąbrowskiego 14 tel 203-53 – dyżuruje w po-niedziałki, środy i ezwartki w godz. 17-20. Ambulatorium Pogotowia czynne codziennie w godz. 19—7, w niedzielę i święta czynne całą dobę:

"Hospicjum" Punkt Konsulta-cyjny Towarsystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 – dyżuruje w poniedziałki t czwartki w godz.

SZPITALE (dyżury codzienne)

Woj. Szpitał Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41— dyżuruje rehabilitacja oraz od-działy dziecięce: chirurgia, reani-

PROGRAM II 16.55 Język angielski 17.25 Program dnia 17.30 Antena Dwójki na naj-

18.45 "Gra o przyszłość"

19.10 "W Sejmie i w Sena-

19.30 Dziennik Telewizyjny

rocznicy Wielkiej Socjalistycz-

nej Rewolucji Październiko-

21.45 Teatr TV na świecie:

Ok. 23.00 DT - Echa dnia

Lew Tolstoj — "A światłość w ciemności świeci"

przerwie teatru)

0.15 Jezyk francuski

20.05 Koncert z okazji

19.00 Dobranoc

bliższy tydzień 17.45 "Ojczyzna — polsz-czyzna" — Etymologia imion czyzna" 18.00 Program lokalny 18.30 "Czarno na białym" przegląd PKF 19.40 "Sefarad" - śpiewa

19.30 "Życie muzyczne" Dni Muzyki XX wieku 20.00 "Auto-moto fan klub" 20.30 Biografie: "Vladimir Nabokov" — film dokument. prod. RFN

zespół reprezentacyjny

21.30 Panorama dnia 21.45 "Polka na skrzypce, harmonie i cymbaly" — rep. 22.15 Gawęda Juliusza Lubicz-Lisowskiego 22.30 Komentarz dnia

WTOREK

7.11.89

PROGRAM I

8.35 "Domator" - Rady na życzenie, Spróbuj – potrafisz" 8.50 "Domowe przedszkole" 9.15 DT — Wiadomości 9.25 "Akwen Eldorado" serial prod. polskiej 10.15 "Domator" — Rady

na życzenie 11.10 Historia kl. I lic. 12.00 Spotkania z literatura kl. IV

13.30 i 14.00 TTR - Semestr III 14.30 TKR — "Z wizytą u producenta zbóż" 15.00 Powtórka przed matura - Spotkania z literatu-

15.30 "Kim być?" gram dla 15-latków 16.20 Program dnia - Telegazeta 16.25 Dla dzieci: "Tik-Tak" oraz film z serii: "Cudowna

17.15 Teleexpress 17.55 "Klinika zdrowego człowieka" 18.15 .. Mozaika narodowoś-

ci" - Nowa Biala 18.45 "Gra o przyszłość" 19.00 Dobranoc 19.10 Program publicystycs-

19.30 Dziennik Telewizyjny 20.05 "Akwen Eldorado" serial prod. polskiej 20.55 "Sport" 21.05 "Dobry wieczór - tu

Westa" - program rozryw-22.10 "Sprawa dla reporte-22.50 DT - Echa dnia

23.05 Język rosyjski PROGRAM II

16.55 Jezyk angielski 17.25 Program dnia 17.30 "Klub ludzi z prze-

szłościa 18.00 Program lokalny 18.30 Modlitwa wieczorna w intencji kraju i świata 18.50 Studio "Solidarność" 19.30 "Blisko nieba" - Na skrzydlach

20.00 "Spalić siebie..." - reportaż 20.30 "Ja i tak zabiorę cię stąd" – Paweł Orkisz śpie-wa Wysockiego 21.00 W kręgu sztuki: "Dzie-je fotografii" — ang. serial

dokument. 21.30 Panorama dnia 21.45 "Gwiezdny pyl" film TP

22.45 Komentarz dnia

SRODA

8.11.89 PROGRAM I

8.05 Muzyka kl. I

8.35 "Domator" -poczta, Spróbuj... potrafisz 8.50 "Domowe przedszkole" 9.15 DT — Wiadomości

macja, laryngologia, wewnetrz-

cej. Szpitał Onkologiczny, ul. Ogro-dowa 12, tel. 357-71.

DYZURY SZPITALI W DNIU 3.XI.1989 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA
KARDIOLOGIĆZNA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŽNY DZIECIECY Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego,
ul. Skłodowskiej-Curie 28, tel.
216-21 do 26 i 270-41.
POLOZNICTWO — P.S.K., ul.
M. Skłodowskiej-Curie 24, tel.
224-31 do 40,
ODDZIAŁ GRUZŁICY — Woj.
Szpital Specjalistyczny im. K.

ODDZIAŁ GRUZLICY – Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14, tel.

W LOMZY

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999 oraz 33-55.

film fab. prod. RFN 23.25 Komentarz dnia Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 – czynne cala macja, iaryngologia, wewnershy.

Specjalistyczny Dermatologiczny
ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3,
tel. 253-01 i 202-08.

Woj. Szpital Specjalistyczny im.
K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14—
do godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych,
sztucznej nerki, gruźlicy dzieciecei. Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skiodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giel-czyńska I, tel. 32-44 W SUWALKACH

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999. Woj. Szpital Zespolony, ud. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-848. Apteka (ostry dyżur), ul. Ka-spizaka 3, tel. 58-81

TELEFONY

ZAUPANIA Białystok — tel. 988 — ezynny we wtorki, czwartki, soboty i nie-dziele w godz. 19-6. Łomża — tel. 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18-19.

DYZURNE TELEFONY WSW

Białystok – tel 203-63. Giżycko – tel 24-56.

Druk BZGraf.

MAGAZYNEK ten sam, ale NIE TAKI SAM





BIEGNIE SIE, spogląda na mapę i kontroluje azymut na kompasie – jakież to proste, nieprawdaż?

Tymczasem biegi na orientację — bo o nich tu mowa — to dość skomplikowane zajęcie, ale za to interesujące. Lepiej obiec wkoło gęsty las, czy przedzierać się przezeń? Szybko liczymy, co się kalkuluje!

Na "siedzące życie", na troski i nerwice — INO, czyli imprezy na orientację. Polubili je (i nieźle opanowali ich organizację) harcerze. Jedną z takich imprez fotografował ZDZI-

Nie odzywał się wcale. Spytał tylko co ma robić. Kazałem mu wysiadać, ale zrobił tak gwałtowny ruch że nacisnałem spust. To był strzał z dużej broni śrutowej że rozrywał prawie człowieka. Tak, że były jeszcze skrawki clała w kabinie.

Wygasłe uczucia

Rozmowa z zabójcą

D ONAD METR siedemdziesiąt wzrostu, Szczuplutka, chłopieca sylwetka, Miła twarz. Spokojne, nie zdradzające żad-nych uczuć spojrzenie. Tomek Ch. skończył w maju tego roku 16 lat. W październiku w pobliżu Zambrowa sterroryzował, a następnie zastrzelił człowieka. Na rozmowę z dziennikarzem godzi się bez żadnych zastrzeżeń. Od-

powiada bez oporów, urywanymi zdaniami. — Urodzileś się w Łomży Pięć lat temu wyjechaleś z rodziną do Rudy Śląskiej. Je-steś uczniem drugiej klasy Technikum Me-chanicznego. Uciekleś z domu Pierwszy raz?

- Bylem raczej przyzwyczajony do ucieczek. W pewnych momentach nie rozumialem się z rodziną.

— W jakich? Czy uważasz, że byłeś źle traktowany?

— To przez ucieczki. Rodzice mnie traktowali nie tyle ostro, co z dystansem. Ale nie o to chodzi. To było raczej z fantazji, brawury. Coś takiego. Przygoda. Życie swobodne. Ze nikt nie kontroluje tego co się robi. A teraz mam zamazaną trochę przeszłość. Ucieczki i kradzieże. Nie kradłem, żeby żyć, tylko żeby wydostać się. Kiedyś wiamalem się do zakładu i ukradłem samochód, Zeby wyjechać. Wcześniej były kradzieże motorowerów. Ojciec mówił, że może mi kupi, ale musiałem na to poczekać A ja nie umiałem czekać. Chciałem mieć szybko. To wywarło na ojca wpływ, bo wreszcie kupił mi

- Ostatnia ucieczka nastąpiła też po sprzeczce z rodzicami.

— Z matką. Mialem przez jedną noc prze-

nocować u kolegi albo przez kilka godzin pochodzić i wrócić. Ale trafił się Arek, po-wiedział, że też musi zniknąć na dwa dni

i przyłączyłem się. Potem ustaliliśmy, że bę-

dzie to dłuższa ucieczka Arek powiedział, że po sześciu miesiącach, jeśli nie trafi się na ślad, pisze się "zaginiony" i wtedy łat-wiej uciec z kraju. Zaplanowaliśmy to już

w trakcie ucieczki. Zaproponowałem, żebyśmy pojechali do Białegostoku, bo mam tam rodzinę. Ale spóźniliśmy się na pociąg i tra-

- Tu odwiedziliście znajomych i ukradliś-

Po prostu, uważaliśmy, że dubeltówka otwiera przed nami większe możliwości.

— Widziałem, że ten znajomy ma broń, ale myślałem, że ma schowana i naboje też schowane. Tak powinno przecież być. Ale

jak zobaczylem, że nie, to uważaliśmy, że może się przydać. A potem to już wyszło samo z siebie. Jest broń, to trzeba ją użyć. Z początku to mieliśmy tylko sterroryzować

kierowcę, przejąć samochód, a kierowcę zwią-

z Łomży do Białegostoku ostrzelaliście dwa

- Bylo ciemno już i nikt nie chciał sie

zatrzymać. Zdenerwowaliśmy się, nie pano-

waliśmy nad sobą. Wystrzeliliśmy dwa nabo-

je. Przestaliśmy z uwagi na to, że mieliśmy

ograniczone zapasy amunicji. Do Białegosto-

ku podrzucił nas wreszcie "Zuk" łączności, a potem piechotą dotarliśmy do Koplan. Tam

mam rodzinę. Tam sprawdziliśmy celność

ce można tak samo przejąć w dzień. Zabić

nie mieliśmy zamiaru. Zatrzymywaliśmy jak leci. To że "Star", to przypadek losu. Miał dużą skrzynie ładunkową, zakrytą i może się

coś tam zmieścić. Planowaliśmy, że może się

- W trakcie jazdy, kilkanaście kilome-

rów przed Zambrowem wydobyłeś broń. Jak

- Nie odzywał się wcale. Spytał się tylko

co ma robić. Kazalem mu się zatrzymać i

broni. Potem się zrodziła myśl, że kierow-

Zaczeliście jednak strzelać. Na trasie

filiśmy do Łomży.

- Możliwości?

cie dubeltówkę. Po co?

zać i wyrzucić w lesie.

wysiadać, ale zrobił na tyle gwaltowny ruch, że nacisnąłem spust. Najpierw chciałem go puścić, ale byłem tak spięty, że najdrobniejszy jego ruch wywołał u mnie jakby odru-chy warunkowe. Dlatego właśnie strzelilem. To nie był strzał zamierzony.

Co pomyślałeś, gdy ujrzałeś efekt strza-

- Nic. Bylem na tyle zaszokowany, przestraszony. Tylko, żeby jak najszybciej się go pozbyć, oddalić się z tego miejsca... Potem pozbyć, oddalić się z tego miejsca... Potem zaczelo mnie to prześladować. Wracała ta wizja zastrzelonego człowieka... Jeszcze przecież było bardzo dużo krwi... To przecież był strzał z dużej broni śrutowej, z bliska, że rozrywał prawie człowieka... Tak, że były jeszcze skrawki ciała w kablnie... Czulem jakby odrazę do siebie... Ale Arek traktował to trochę żartem. To mnie zaczelo uspokajać. Potem jeszcze papierosy, tak, że prawie zapomniałem o całej sprawie. Dopiero w Kolnie przypomniało mi się, jak zaczeła ścigać nas milicja. Wiedziałem, że z tego i tak musżą być jakieś konsekwencje. Nacisnąłem gaz...

- Wiesz kim był człowiek, którego zastrze-

- Mniej więcej... że z Łęczycy.

- Miał 32 lata, troje małych dzieci, żone. Czy zdajesz sobie sprawe ze swego czynu? Czy żałujesz?

— Teraz? (Dłuższa chwila namysłu). W

ogóle mysle, te jest to na pewno paskudna

HOROSKOP

BARAN 21.03-20.04

Ważna misja w pracy, która ma szanse zakończyć się sukcesem. Trzymaj rękę na pulsie wydarzeń i unikaj stresów. W sprawach osobistych niewykluczony renesans uczuć. Ożywienie życia towa-rzyskiego. Uważaj na zdrowie i kasę. Przyjazny Wodnik.

Peprawa na gruncie zawodowym i ekonomicznym. Optymistyczny nastrój wpłynie na rozwiązanie długotrwalego konfliktu rodzinnego oraz poprawę atmosfery. Znakomite porozumienie z partnerem. Stawiaj na Wagę.

BLIZNIETA 22.05-21.06

Etap rozstrzygnięć w pracy. Nie możesz teraz biernie czekać. Podobna szansa nie powtórzy się prędko. W życiu osobistym nowy plan dzialania, szybkie decyzje. Niewykluczone pretensje i wymówki partnera. Nie szalej z wydatkami. Doceń Strzelca.

W pracy wskazana większa rzetelność i rozwaga, bowiem male niedopatrzenie może wyzwolić lawinę komplikacji. W życiu prywatnym trudna sytuacja. Za decyzje podjęte w obronie falszywej ambicji trzeba ponieść odpowiedzialność. Solidne Ryby. LEW 23.07-22.08

Twój nieposkromiony temperament nie zwiastuje spokoju w pracy i w domu. Nie na wiele przyda się rozstawianie wszystkich po katach. Opanuj tyrańskie zapędy, bo poniesiesz porażkę. Finanse dobre. Zdrowie szwankuje Docen Barana.

W pracy tydzień wymagający poświęcenia i wyrzeczeń. Szykuje się wielkie podsumowanie oraz decydujące działanie. W domu moż-liwe komplikacje, brak porozumienia i zrozumienia. Lekka popra-wa materialna. Możesz liczyć na Barana i Wodnika.

WAGA 23.09-22.10 W pracy pojawi się osoba o niebywałej sprawności profesjonalnej. Niewykluczona ambitna rywalizacja. W życiu prywatnym, w nerwowym rytmie codzienności nie zauważasz osoby, która pozostaje sama ze swoimi nadziejami. W domu przyjemna niespodzianka. Życzliwy Wodnik.

SKORPION 23.10-22.11 Rozwój wydarzeń w dużej mierze zależy od Ciebie. W pracy ostre starcie z osobą, którą szczerze nienawidzisz, W publicznej wy-mianie zdań zdobądź się na wielką klasę. Prywatne życie pod zna-kiem rodziny i jej potrzeb. Finanse niezie, Lojalny Koziorożec.

STRZELEC 23.11-21.12

Poprawa nastroju i duch przedsiębiorczości. Znowu pokażesz na co cię staći W życiu prywatnym renesans pasjonującego związku, ku zawiści wielu osób. Zdrowie, finanse i goście dopiszą. Niewykluczony, interesujący wyjazd Serdeczna Waga.

KOZIOROŻEC 22.12-20.01

Pośpiech, decyzje podejmowane w potrytowaniu i podnieceniu, chęć zemsty. Nie wróży to pogodnych dni. Rozważ wszystko spo-kojnie i szukaj nowych sojuszy. W domu konflikty. Wysłuchaj wszystkich domowników i nie podejmuj za nich decyzji. Ważny Skorpion.

WODNIK 21.01-20.02

Gra o wielką stawkę. Zdajesz sobie sprawę z tego, że jesteś obserwowany. Czy potrafisz zrobić decydujący krok w najważniejszych przedsięwzięciach? Taka szansa może się nie powtórzyć. W domu nieporozumienia. Ważny Baran.

RYBY 21.02-20.03

Pracowite, gorące dni. Pozytywne posunięcia i przetasowania w pracy. Nastrój poprawi dodatkowy dopływ gotówki. Dbaj o zdrowie, relaks i aktywny wypoczynek, gdyż zadania stojące przed tobą wymagać będą świetnej kondycji. Ważna Panna.





Pod takim tytułem już za tydzień rozpoczniemy druk eseju J. NICZYPOROWICZA o Ł. Berii. Oto fragment tej obszernej pracy.

rzy go znali, Beria nie był przystojnym mężczyzną. Otyły, z nalaną i obwisłą twarza, stwarzał raczei wrażenie przeciętnego urzędnika przyglądającego się zza okularów natrętnemu petentowi. Nosił spadający na uszy kapelusz; nie miał gustu w doborze garniturów. Na ogół sprawiał dobrotliwe wrażenie i ktoś kto go nie znał bliżej, dałby wiary, że człowiek ten zdolny jest do każdej zbrodpozbawiony skrupułów,

bezwzględny i wyrachowany,

Według relacji ludzi, któ- może bez zmrużenia oka pod-

pisać wyrok śmierci. Uchodził jednak za dobrego mówcę, umiejętnie ważył słowa, zawieszał głos, wytrzymywał pauzy, grał. Mówił bez gruzińskiego akcentu. Był bardzo czuły na pochleb

Jego działalność na Zakaukaziu nie pozostała niedostrzeżona. Już w roku 1935 Gruzińska SRR i Azerbejdżańska SRR otrzymały Order Lenina.

Beria niewątpliwie zdawał sobie sprawę z tego jakim człowiekiem jest w rzeczywistości Stalin. Nie liczył na jego przyjaźń, bo ten przyjaźni nie cenił. W tym czasie tylko dwóch ludzi mówiło Stalinowi po imieniu. Mógł mu więc zaimponować tylko gorliwością i bezwzględnym posłuszeństwem, ale tylko w tym sensie, że wykonywał zadanie dokładnie tak, jak życzył sobie tego Stalin. daje się, że Beria doskonale wyczuwał nastrój wodza i umlał przewidzieć jego oczekiwania. Wyprzedzał je i to musiało przynieść pożądany efekt.

Po zabójstwie Kirowa, Beria spełniał na Zakaukaziu rolę prawej ręki Stalina. Rozpetal straszliwy terror, fingował monstrualne procesy, a dla uzasadnienia wyroków śmierci, wykonywanych naj-częściej bez sądu, podawano, że oskarżeni przygotowywali zamach na życie sekretarza KP Gruzji, czyli na Berię. Frowokacje te były nie tylko na rękę Stalinowi, swoją pieczeń piekł także Beria. macnial o sobie opinie twardego, bezwzględnego oprawcy. utrzymując tym samym w posluchu caly podległy mu aparat. Rozstrzelani zostali wówczas między innymi przewodniczący rady komisarzy ludowych: Mdiwani, Gegoberidze, Maglobiszwili oraz ich zastępcy: Toroholidze, Kuruli,

Z tego okresu znane są przynajmniej dwa nazwiska współpracowników Berii, stanowiących tak zwany "szwadron śmierci". Byli to Schulman i Nagatiepow. Specjalizowali się w strzelaniu broni krótkiej.

sprawa. Chociaż, jeszcze to do mnie nie dochodzi... Może potem... Nie... Nie odczuwam

- A czy kiedykolwiek miałeś poczucie grzechu, winy?

(Patrzy na rozmówce z uwagą i odpowia-da dopiero po kilkunastu sekundach).

— Chyba raczej nie... Może czasami... Ale minimalnie.

- Teraz też nie? — Może to poczucie byłoby nawet po-trzebne, ale nie wiem jak to zrobić... Czuję jakby wszystkie uczucia we mnie wygasły...

- Niektórzy zwracają się wówczas ku Bo-

— Tak... Ale... Po prostu czy to coś w ogó-le daje. Nie jestem przekonany... Jestem tao-

ista. - W kościele mówi się, że człowiek idzie do nieba, a w taoizmie nie jest zachowana taka ciągłość. Człowieka przed urodzeniem nie ma, a kiedy umiera, jest znowu pustka. To się po prostu wykorzystuje w sztukach walki... Może gdybym zaczął medytować przedtem, to nie doszłoby do tego. Wiem, że jeśli kiedykolwiek będę miał możność trzymania broni, to nie wycelują nigdy w człowieka. Ale w ogóle myśli mijają i przychodzi

otepienie. Jest pustka. O niczym nie myślę. O rodzicach, młodszym bracie, przysz-

łości — też nie myślisz? - Tak, ale do rodziny nie będzie powrotu, Chyba mnie nie przyjmą... Jestem przecież

 Masz jednak dopiero szesnaście lat. Możesz zerwać z drogą, na którą wszedleś...
 Człowiek po takiej rzeczy się zmienia... A nawet, gdyby mnie tylko wsadzili do po-prawczaka, to tam na pewno na lepsze się człowiek nie zmienia. Teraz nie widzę żad-

nej przyszłości...

O TYLKO FRAGMENT magnetofonewego zapisu rozmowy z nieletnim za-bójcą. Tekst nie oddaje ani beznamiętnego głosu, ani braku jakiejkolwiek żywszej reakcji, ani kalkulacji odpowiedzi. Miałem wrażenie, że rozmawiam s miernym, chociaż inteligentnym aktorem, który na pierwszą próbę jeszcze nie nauczył się swej

JERZY BRODZIUK

KRZYZOWKA

składowa pojazdu wiedźmy, 14) jak śnieg biała - obok ny z witamina B, 22) szwedzkie Swinoujście, 24) największy port nad Morzem Czar-nym, 25) imię męskie jak An-niu, 3) ryża dokoła (Zielonona, 27) lampa z palmy, 28) prastara zabawka, 31) jej treść stanowią dzieje 40 dni boj, 36) zgrana dwójka, 37)

POZIOMO: 1) żyto "s", 9) blek, 43) włoskie planty, 44) krzepi na okragło, 11) kręci przepływa przez Fairbanks kurkiem na kościele. 13) część ta Zolowska kurtyzana, 46) tak się ma do blasku, jak materia do baterii, 48) chlebowy bursztynowego świerzopu, 16) albo solny, 49) kuzynka tap-ratunek dla muru, 45) u można z niej bić, 17) imię czanu, 51) reżyser "Pana z twia się, 47) dawny mies żeńskie jak Otto, 18) Winnetou, 20) związek spokrewnionu, 54) × (bolesne), 55) z mażywiona przez asana, jem, 56) klej domowej robo- krzyżyk.

górskie), 4) prycha po przestawieniu, 5) niby-kawa albo niby-cukier, 6) drużyna sporw dziesiątym roku wojny tro- towa, 7) "przesiewanie" pły-jańskiej, 34) wschodni kow- nu, 8) czterolicowe bóstwo słowiańskie, 10) bywa na-39) mąż opaski, stępstwem różnicy zdań, 12) 41) milośnik kwaśnych ja- polowa transmisji, 15) pod-

30

ziemne więzienie, 19) koralowy pierścień, 21) na dnie, 23) olejodajna, 26) karabin maszynowy na kółkach, 29) upieranie się przy swoim, 30) śląski Janosik, 32) czynność wykonywana przy użyciu kolby, 33) w tercecie z Portosem Aramisem, 35) Waterloo Hannibala (w środku 15.), 38) przed zebami, 40) mp on, 42 ratunek dla muru, 45) umartwia się, 47) dawny mieszkaniec Borów Tucholskich, 50) żywiona przez asana, 52)

LESZEK

Wśród czytelników, którzy nadeślą w terminie 6-dniowym trafne rozwiązania, rozlosujemy 5 bonów oszczędnościowych PKO po 2.000 zł. Na kopertach prosimy zaznaczyć: "Krzyżówka z numeru 254".

ROZWIĄZANIE KRZYŻOWKI Z NUMERU 250

POZIOMO: iskra, kapok zlew, strzyk, ikona, mocarz, czart, zadanie, Adela, amant, tokarz, anemon, san-ki, Ilona, antrakt, khaki, Iowa, Masina, lopot, odzysk, koma, aorta, ampla. PIONO-WO: stryczek, "Rzym", alkowa, kwiaciarnia, proza, kwar-tet, psubrat, krzem, hala, darwinistka, doba, neon, el-ki, motocykl, nasadka, Sokólka, kakao, renoma, amper, A-

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej "Gazecie" nr 244 z 20 paź bony oszczędnościowe PKO wylosowali: Malgorzata Januszko z Ełku, Božena Grabarska z Siedlec, Maria Strycharska ze wsi Kobylin Borzymy, Henryk Zaremba z Siemiatycz oraz Andrzej Strawiński z Białegostoku

Nagrody wyślemy pocztą Zawartość przesylki prosimy sprawdzić w obecności listonosza. (bm)

M siębiorstwo handlowo--produkcyjne, tzn. białostocka Powszechna Spółdzielnia Spożywców "Spolem", która nadal nie może uporać się z dostawa świeżego chleba do podległych sobie sklepów, a sprzedaje pieczywo jedynie w tzw. okresie gwarancyjnym, czyli dalekie od świeżości, bo w dzień, dwa a nawet trzy po wypieku (nie śmiem nawet marzyć, o doczekaniu chwili, gdy przed pójściem do pracy kupię o siódmej rano mleko z nocnej dostawy i pachnące, chrupiące buleczki) - więc ta właśnie firma znowu wywołała moje radosne zdumienie. Na mój protest przeciw sprzedaży --poza długą kolejką --dziesięciu paczek proszku do prania dwóm jedenastoletnim dziewczynkom w jed-nym ze "społemowskich" sklepów, bo "wybiegły ze szkoły", otrzymalem z dyrekcji elegancka odpowiedź mijającą się całkowicie z że ..ze złożonych prawda. wyjaśnień kierownictwa (w niewielkim sklepie mają nawet kierownictwo! - W.A.S.) klientki" wynika, że stało się to "po uprzednim wyraprowadzano prowadzano postępowanie wyjaśniające, jak po całym mieście szukano ludzi będących wówczas w sklepie, jak wreszcie znaleziono (chyba cudem) po dwóch tygodniach jakas pania, która zeznała tak, jak chciało "kierownictwo". Tyle tylko, że wszystko jest na bakier nie tylko z prawdą, lecz i z logiką,

kilka lat pojawi się w Bia-łostockiem trochę prywatnych sklepów spożywczych (nie zaś klitek w jarmarcznych budach, jak obecnie), restauracji czy drogerii, jak teraz kwiaciarni czy warzywniaków i bedziemy mogli dowoli wybierać między dobra a złą obsługą, między uprzejmością a obojętnością (by nie powiedzieć więcej), między własnym zdenerwo-waniem a satysfakcją z dokonanej transakcji i z atmosfery, w jakiej została przeprowadzona. Przy okazji warto dodać, że w WPHW jakby nieco przyjemniej.

motor przydać.

kierowca zareagował?

uchwaly rady narodowej, a jakże!) ulice nazwane na cześć gołębi, łabędzi, bażantów, jaskólek, kruków, pawi a nawet... żwiru i bagna. Przepraszam - zrobiono jeden wyjątek. Znaleziono postać historyczną, któ rej poświęcono ulicę. Był robotnik miejscowego tartaku, który zginał w cza-sie strajku w 1933 roku. I w tym wypadku uczyniono słusznie. Ale czy naprawdę zabrakło wielkich narodowych bohaterów również godnych uczczenia na siedemdziesięciolecie Niepodległości? Czy z owymi stada-

mi, bo po co, skoro jestesmy przez nie dokładnie otoczeni. Z kolei jednak chcielibyśmy, aby świat zmieniał sie na lepsze, by mechanizmy życia społecznego funkcjonowały w sposób doskonalszy, a decyzje podejmowane w naszym imieniu nie budziły sprzeciwu, który np. dawniej w wielu wypadkach trzeba było ukrywać, by nie wywołać działań represyjnych, różnego zresztą rodza-

Chciellbyśmy, aby "po sta-remu", jak przed kilkudzie-sięciu laty, w Polsce liczywysokie kwalifikacje. Z niechęcią natomiast patrzymy na to, co kojarzy się ze zwykłą starczą sklerozą, polityczną twardością i nieustepliwością, nieumiejętnościa zrozumienia postępu cywilizacyjnego i z chorobliwym odrzucaniem wzorca człowieka odrodzonego, swobodnie wyrażającego swoją wole i swoje poglady, uwolnionego z wszelkich pet krępujacych jego rozwój.

aleko odszedlem od "Spolem" i proszku do prania, ale co czynić, gdy bez przerwy musimy reagować zarówno na drobiazgi jak i rzeczy wielkie, gdy codziennie musimy dokonywać wyboru i określać swoją społeczną posta-

I naprawdę wszyscy ma-

sie w jednych i drugich nie WŁADYSŁAW A. SERCZYK

PROSZE O GŁOS!

żeniu na to zgody klientów oczekujących w kolejce". To zaiste wspaniale! Wyobratam sobie, jak po moim wpi-

PO STAREMU bo jeśli rzeczywiście klienci

"wyrazili zgodę", to skąd wzięła się moja skarga? Do można było wreszcie po raz wiadomości "Spolem" dodaję przy okazji, że oburzenie wyraziło wówczas również z tego samego powodu kilka starszych pań stojących w kolejce, co dodatkowo skłonilo mnie do działania. Ale w "Spolem" po sta-

remu. Musi mieć rację i już. Wraz z Wojewódzkim Przedsiebiorstwem Handlu Wewnętrznego podzieliło rynek w miastach Białostocczyzny na dwa sektory: spożywczy i przemysłowy i, chcąc nie chcąc, w większości wypadków skazani jesteśmy albo na jedną albo na drugą insytuację. Mam nadzieję, że za

Po staremu zaś nie tylko w "Społem". Gdy w roku ubiegłym

plerwszy od wielu lat wypowiedzieć pełną prawdę o wydarzeniach związanych odzyskaniem niepodległości przez Polskę w 1918 roku i gdy w licznych miejscowościach Białostocczyzny przywracano z radością i ulgą stare nazwy ulic, a nowym nadawano miana nawiązujace do wielkich chwil dziejach Rzeczypospolitej, w pewnym miłym i bardzo zadbanym miasteczku leżącym na skraju ogromnej puszczy. jakby niczego nie zauważo-

no. Tak wiec na nowym o-

siedlu powstały (na mocy

che poczekać? Chyba, że w osiedlu domków jednorodzinnych, które tak uraczono, mieszkają sami ornitolodzy... Jeśli tak jest rzeczywiście, wycofuję swoje zastrzeżenia. W każdym razie uporczy-

Polska zmieniła wreszcie swoje oblicze, to także jeden z symptomów działania jak dawniej, po staremu. Bo są sprawy wielkie male, wstrząsające dziejami państw i wpływające zaledwie w nieznacznym stopniu na losy jednostek. Nurzamy

przeprowadzając

we niezauważanie tego, że

my już dość życia po stare-

tadnej selekcji między ni-